

EXLIBRIS

Biblioteka Gerontologii Społecznej

Tom 24 Numer 1 Rok 2023

EXLIBRIS

Social Gerontology Journal

Volume 24 Issue 1 Year 2023

ISSN: 2719-9045

The bottom half of the cover features a large, abstract graphic design. It consists of several overlapping, rounded shapes in various shades of blue and teal. The shapes are layered, creating a sense of depth and movement. The colors range from a bright, vibrant blue to a darker, more muted teal. The overall effect is modern and artistic, complementing the journal's title and theme.

EXLIBRIS

Biblioteka Gerontologii Społecznej

Social Gerontology Journal

© Wydawca / Publisher:

Akademia WSB

Stowarzyszenie Gerontologów Społecznych

Akademia WSB

Dąbrowa Górnicza, Cieszyń, Olkusz, Żywiec, Kraków, Gliwice

WSB University



Recenzenci / Reviewers:

<https://ojs.wsb.edu.pl/index.php/bgs/recenzenci>

Rada Redakcyjna / Editorial Board

Redaktor naczelny / Editor-in-chief:

Artur Fabiś (WSB University, Poland)

Zastępcy redaktora naczelnego / Vice-Editors-in-Chief:

Zofia Szarota (WSB University, Poland), **Marcin Muszyński** (University of Lodz, Poland)

Redaktorzy tematyczni / Thematic Editors:

Dział gerontologii edukacyjnej / Educational gerontology section:

Jolanta Maćkowiak (Pedagogical University of Krakow, Poland), **Arkadiusz Wąsiński** (University of Lodz, Poland), **Christian Gleser** (Karlsruhe University of Education, Germany)

Dział socjologiczno-polityczno-filozoficzny / Sociological-political-philosophical section:

Marek Niezabitowski (Silesian University of Technology, Poland), **Dorota Gierszewski** (Jagiellonian University, Poland), **Mihael Nedeljko** (Alma Mater Europaea, Slovenia)

Dział psychologii i nauk o zdrowiu / The psychology and health sciences section:

Aleksandra Błachnio (Kazimierz Wielki University, Poland), **Joanna Wnęk-Gozdek** (Pedagogical University of Krakow, Poland), **Rene Szotkowski** (Palacký University Olomouc, Czech Republic)

Redaktor statystyczny / Statistical editor:

Agnieszka Kozerska (Jan Długosz University, Poland)

Sekretarze Redakcji / Editorial Assistants:

Joanna K. Wawrzyniak (WSB University, Poland), **Jakub Fabiś** (University of Lodz, Poland)

Rada Naukowa / Scientific Board

Przewodnicząca / Chair of Scientific Board:

Elżbieta Dubas (University of Lodz, Poland)

Członkowie / Members:

Beata Bugajska (University of Szczecin, Poland), **Bojana Filej** (Alma Mater Europaea, Slovenia), **Marvin Formosa** (University of Malta, Malta), **Dorota Gierszewski** (Jagiellonian University, Poland), **Małgorzata Halicka** (University of Białystok, Poland), **Boris Miha Kaučič** (Faculty of Health Sciences in Celje, Slovenia), **Mechthild Kiegelmann** (Karlsruhe University of Education, Germany), **Kamil Kopecký** (Palacký University Olomouc, Czech Republic), **Giovanni Lamura** (National Institute of Health and Science on Ageing, Italy), **Nadia Lutsan** (Vasyl Stefanyk Precarpathian National University, Ukraine), **Kate de Medeiros** (Miami University, USA), **Edward Alan Miller** (University of Massachusetts Boston, USA), **Pamela Nadash** (University of Massachusetts Boston, USA), **Thomas Scharf** (Newcastle University, UK), **Mala Kapur Shankardass** (University of Delhi, India), **Michal Šerák** (Charles University in Prague, Czech Republic), **Sylvia Słowińska** (University of Zielona Góra, Poland), **Agnieszka Stopińska-Pojak** (WSB University, Poland), **Elżbieta Trafialek** (Jan Kochanowski University of Kielce, Poland), **Adam A. Zych** (University of Lower Silesia, Poland)

Projekt okładki / Cover design:

Magdalena Muszyńska

ISSN 2719-9045

DOI 10.57655/EXLIBRIS_1_2023

Skład / DTP:

Wojciech Ciegła Studio DTP, www.dtp-studio.pl

EXLIBRIS Biblioteka Gerontologii Społecznej, Nr Rej. Pr. 2898,
jest uwzględniona w bazie czasopism naukowych Index Copernicus oraz CEJS

EXLIBRIS

Biblioteka Gerontologii Społecznej

Social Gerontology Journal

24 (1) /2023

Redakcja / Editors
Marcin Muszyński

Spis treści

Table of contents

Wstęp	
Introduction	7

Artykuły	
Articles	9

Krzysztof Suppan, Małgorzata Basińska, Aleksandra Błachnio	
Mentalizacja i pozytywna orientacja u starzejących się osób chorych na miażdżycę. Kluczowa rola mentalizacji i pozytywnej orientacji /	
Mentalization and positive orientation in aging atherosclerosis patients.	
A critical role of mentalization and positive orientation	11

Elżbieta Dubas	
Uczenie się w starości – przypomnienie humanistycznej perspektywy /	
Learning in old age – restoring a humanistic perspective	25

Katarzyna Dendek, Sandra Kempa,	
Joanna Nowak-Gołąb, Anna Wojcieszuk-Śmitkowska	
Trzy wymiary przekazu międzypokoleniowego, czyli czego o relacji między wnuczkami a babciami i dziadkami możemy dowiedzieć się z listów kobiet w okresie wczesnej dorosłości / Three facets of	
intergenerational transmission that is what can we learn about the relationship between granddaughters and grandfathers	
and grandmothers from the letters of women in early adulthood	37

Kamila Rzosińska

Rola seniorów we wspieraniu swoich dorosłych dzieci w procesach autokreacji do rodzicielstwa dziecka ze spektrum autyzmu / The role of senior family members in supporting their adult children in the self-creation processes to parenting children with autism spectrum disorder (ASD) 71

Janusz A. Majcherek

Robotyzacja usług opiekuńczych dla seniorów jako przejaw posthumanizmu / Robotization of care services for seniors as a manifestation of posthumanism 89

Biografie gerontologów polskich **Biographies of Polish gerontologists** 103

Małgorzata Dzięgielewska

Halina Szwarc – założycielka polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, orędowniczka aktywności ruchowej osób starszych / Halina Szwarc – founder of the Polish University of the Third Age, advocates for physical activity among older adults 105

Prof. zw. dr hab. Leon Dyczewski

Andrzej Tymowski 113

Recenzje **Book Reviews** 119

Katarzyna Sygulska

Teresa Zbyrad „Z pamiętnika seniora. Wspomnienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Studium przypadku / Teresa Zbyrad, "From a senior's diary. Memories of residents in social care Homes. A case study." 121

Aktualności **News** 125

Jakub Fabiś

Sprawozdanie z I Kongresu Gerontologów Społecznych / 1st Congress of Social Gerontologists report 127

Wstęp

Introduction

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer półrocznika *Exlibris Biblioteka Gerontologii Społecznej*, na który składają się artykuły dotyczące różnych wymiarów starości i starzenia się.

Otwiera go tekst Krzysztofa Suppana, Małgorzaty Basińskiej oraz Aleksandry Błachnio, w którym poruszane jest zagadnienie pozytywnej orientacji i mentalizacji w grupie seniorów z miażdżycą. Autorzy próbują w ten sposób wypełnić lukę w badaniach nad czynnikami pełniącymi funkcje ochronne zdrowia w późnej dorosłości. Kolejny artykuł, autorstwa Elżbiety Dubas, jest namysłem nad zjawiskiem uczenia się w starości, rozpatrywanym jako główna kategoria badawcza w geragogice. Autorka przygląda się różnym funkcjom uczenia się w starości w kontekście humanistycznym. Sandra Kempa, Katarzyna Dendek, Joanna Nowak-Głąb oraz Anna Wojcieszuk-Śmitkowska w swoim artykule dokonały analizy relacji, jakie występują pomiędzy wnuczkami a babciami i dziadkami, z perspektywy listów, ukazując różne wymiary przekazu międzygeneracyjnego. Z kolei tekst Kamili Rzosińskiej traktuje o roli osób starych we wspieraniu swoich dorosłych dzieci w procesach autokreacji do rodzicielstwa dziecka ze spektrum autyzmu. Pierwszą część numeru zamyka artykuł Janusza A. Majcherka poświęcony wyzwaniom związanym z sektorem usług opiekuńczych dla seniorów. Autor wskazuje, że robotyzacja tych usług może być rozwiązaniem na niesprzyjające zapewnieniu opieki i wsparcia ludziom starym procesy demograficzne.

W drugiej części numeru kontynuujemy prezentację sylwetek członków Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego. Pierwszą notę biograficzną opracowała Małgorzata Dzięgielewska, a poświęcona jest profesor Halinie Szwarz, założycielce pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce. Drugi biogram, opracowany przez nieżyjącego już prof. Leona Dyczewskiego, dotyczy profesora Andrzeja Tymowskiego, badacza nierówności społecznych i sytuacji osób starszych.

W części sprawozdawczej publikujemy recenzję książki Teresy Zbyrad, poświęconej wspomnieniom mieszkańców domów pomocy społecznej, którą przygotowała Katarzyna Sygulska. W tomie znajduje się także sprawozdanie Jakuba Fabisia z I Kongresu Gerontologów Społecznych, który odbył się w dniach 18–19 maja 2023 w Ustroniu pod hasłem 50-lecia Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Kongres zorganizowały w partnerstwie: Stowarzyszenie Gerontologów Społecznych, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, Uniwersytet Łódzki oraz Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Marcin Muszyński

Artykuły Articles

Data zgłoszenia: 02.06.2023 • Data akceptacji: 05.07.2023 • Data publikacji: 30.09.2023

Krzysztof Suppan¹ 

Małgorzata Basińska² 

Aleksandra Błachnio³ 

Mentalizacja i pozytywna orientacja u starzejących się osób chorych na miażdżycę. Kluczowa rola mentalizacji i pozytywnej orientacji

Mentalization and positive orientation in aging atherosclerosis patients. A critical role of mentalization and positive orientation

Streszczenie: Zdrowie w późnej dorosłości ulega stopniowemu pogarszaniu (Kijak, Szarota, 2013; Błachnio, 2019). Dlatego nieprzerwanie szuka się czynników, które mogą pełnić wobec niego funkcje ochronne. W ostatnim okresie szczególne zainteresowanie skupiają mentalizacja i pozytywna orientacja (Fonagy, 2008; Łaguna, Oleś, Filipiuk, 2011; Sobol-Kwapińska, 2014; Bateman, Fonagy, 2016; Sobol-Kwapińska, 2014; Dimitrijević i in., 2018; Łukasik, Witek, 2018; Jańczak, 2021). Brakuje badań o znaczeniu i poziomie tych zasobów w populacji polskich seniorów. Głównym celem pracy było sprawdzenie, czy istnieje związek między pozytywną orientacją a mentalizacją w grupie seniorów z miażdżycą. Badaniu poddano 61 osób w okresie późnej dorosłości ($M = 69,41$, $SD = 5,44$). Do pomiaru wykorzystano The Mentalization Scale, MentS; Dimitrijević i in., 2017) oraz Skalę Orientacji Pozytywnej (P-Scale; Caprara, 2012). Uzyskane wyniki potwierdziły istotny pozytywny związek obu konstruktów. Osoby pozytywniej odbierające świat również częściej podejmują się refleksji na temat własnego funkcjonowania. Mentalizacja oraz pozytywna orientacja mogą być wzmacniane poprzez odpowiednią psychoedukację i wsparcie psychologiczne w celu wspomagania funkcjonowania psychicznego, społecznego oraz fizycznego seniorów.

Słowa kluczowe: mentalizacja, pozytywna orientacja, zasoby osobiste, późna dorosłość

1 Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: suppan.k@ukw.edu.pl

2 Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: basinska@ukw.edu.pl

3 Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: alblach@ukw.edu.pl

Summary: Health in late adulthood is gradually deteriorating (Kijak, Szarota, 2013; Błachnio, 2019). Therefore, there is a continuous search for factors that can perform protective functions against it. Recently, mentalization and positive orientation have attracted particular interest (Fonagy, 2008; Laguna, Oleś, Filipiuk, 2011; Sobol-Kwapińska, 2014; Bateman, Fonagy, 2016; Sobol-Kwapińska, 2014; Dimitrijević et al. 2018; Lukasik, Witek, 2018; Jańczak, 2021). There is a lack of research on the importance and level of these resources in the population of Polish seniors. The primary purpose of this study was to see if there is a relationship between positive orientation and mentalization in a group of seniors with atherosclerosis. Sixty-one people in late adulthood were surveyed ($M = 69.41$ $SD = 5.44$). The Mentalization Scale (MentS) (Dimitrijević et al. 2017) and the Positive Orientation Scale (P-Scale) (Caprara, 2012) were used for measurement. The results confirmed a significant positive relationship between the two constructs. People with a more positive perception of the world are also more likely to reflect on their functioning. Mentalization and positive orientation can be enhanced through appropriate psychoeducation and psychological support to support seniors' mental, social, and physical functioning.

Keywords: mentalization, positive orientation, personal resources, late adulthood

Wstęp

W okresie późnej dorosłości następuje stopniowe pogarszanie się stanu fizycznego jednostki. Równolegle obserwuje się wzrost liczby chorób, szczególnie przewlekłych (Kijak, Szarota, 2013; Błachnio, 2019). W konsekwencji rośnie poziom umieralności polskich seniorów, np. ponad 20% zgonów z powodu chorób układu krążenia dotyczy osób powyżej 85 lat (GUS, 2020). Wśród tych chorób dominuje miażdżyca (Ogińska-Bulik, Zadworna-Cieślak, Rogala, 2015).

U osób chorych na miażdżycę obserwuje się zmiany w aortach oraz tętnicach średniej wielkości. Ich ściany są uszkodzone przez stan zapalny, najczęściej wywołany przez zbyt duże ciśnienie krwi. Miażdżycowy stan zapalny prowadzi do osadzania się i zbierania makrofagów, lipoprotein, komórek piankowatych i pozakomórkowych skupisk cholesterolu (Kalinin, Suchkov, Klimentova, 2021). Ich skupiska z czasem zostają obrośnięte włóknami tkanki łącznej, prowadząc do izolacji miejsca ze stanem zapalnym oraz zwężenia światła naczynia. W rezultacie przepływ krwi jest ograniczony, co w konsekwencji prowadzi do powstania choroby wieńcowej. Oderwanie się skupiska cząstek od ściany tętnicy może natomiast prowadzić do udaru mózgu bądź zawału serca (Beręsewicz, Skierczyńska, 2006).

Dla osób starzejących się zagrożenie wynikające z choroby jest większe niż dla ludzi młodych, nie tylko z powodu słabnących zasobów fizycznych organizmu, lecz także z powodu utraty zasobów psychicznych, które pomagają w radzeniu sobie z kosztami miażdżycy. Badania pokazują, że w blisko 70% przypadków u osób chorych somatycznie zauważa się również wystąpienie objawów

zaburzeń depresyjnych (Kuśmierek, Florkowski, Gałęcki, Talarowska, 2011). Współwystępowanie miażdżycy i depresji zaostrza obraz kliniczny choroby. Zaburzenia depresyjne negatywnie oddziałują na oś podwzórgrze-przysadka-nadnercza (HPA) oraz układ współczulny (nadczynność). Niepoprawne funkcjonowanie osi HPA oraz układu współczulnego zwiększa ryzyka wystąpienia nadciśnienia tętniczego. Nadczynność układu współczulnego dodatkowo prowadzi do skurczu naczyń oraz aktywacji płytek krwi. Jeśli ten stan utrzymuje się długoterminowo, to również uszkadza układ krwionośny (Kuśmierek, Florkowski, Gałęcki, Talarowska, 2011).

Dla procesu leczenia miażdżycy zasoby psychiczne są istotne. Podczas gdy wraz z wiekiem zmniejsza się ilość zasobów biologicznych, ilość zasobów psychicznych nie musi (Ziomek-Michalak, 2016).

Interesującym i ważnym zasobem psychicznych człowieka jest mentalizacja (Fonagy, 2008; Bateman, Fonagy, 2016). Pozwala osobie zrozumieć, co jest podstawą zachowania zarówno innych osób, jak i jej samej. To przedświadomy i wyobraźniowy proces przetwarzania informacji o sobie i innych ludziach, który pozwala odczuć intencjonalność zachowań. Mentalizacja pokazuje, iż za zewnętrznymi zachowaniami osoby stoją jej stany wewnętrzne, takie jak emocje, pragnienia czy przekonania (Jańczak, 2018). Dzięki niej jednostka rozdziela wrażenia subiektywne od świata zewnętrznego. Uczy się odróżniać emocje wynikające z własnych stanów wewnętrznych od tych, które przypuszczalnie są związane z działaniem lub emocjami innych osób. Przy czym mentalizacja nie jest zdolnością służącą samemu doświadczaniu, działaniu, czy rozumieniu działania innych w aktualnej sytuacji. Jej celem jest wytworzenie symbolicznej reprezentacji stanów umysłu innych ludzi oraz wyobraźniowego przekształcania doświadczeń i wnioskowania na ich podstawie (Cierpiałkowska, Górską, 2016).

Mentalizacja jest procesem, który uruchamia się w umyśle automatycznie. Jednocześnie ze względu na jej procesualny charakter zmienia się w czasie. U każdego jest rozwinięta w różnym stopniu. U osób, u których jest bardziej rozwinięta, stanowi niewątpliwy zasób, natomiast u osób ze słabiej rozwiniętą mentalizacją wyjaśnia psychologiczne problemy kliniczne (Fonagy, 2008; Cierpiałkowska, Górską, 2016).

Odpowiedni rozwój i poprawne działanie mentalizacji umożliwia również polepszenie relacji społecznych poprzez zrozumienie przeżyć swoich i innych osób, a dalej komunikowanie o tym w sposób bardziej skuteczny. W kontekście hospitalizacji z powodu miażdżycy szczególnie mentalizacja poznawcza pozwala zredukować stres dzięki mniejszej aktywacji emocjonalnej. Stres zasadniczo uniemożliwia człowiekowi otworzenie się na nowe możliwości rozwiązywania problemów oraz blokuje możliwość rozwoju zasobów osobistych związanych

z odpornością i dobrostanem (Bateman, Fonagy, 2016). Tymczasem dojrzała mentalizacja może go redukować.

Ważnym zasobem jest pozytywna orientacja człowieka. Rozumiana jako cecha osobowościowa, odpowiada za tendencję do odbierania życiowych doświadczeń z pozytywnym nastawieniem. Pozwala oceniać aktualne życie oraz przyszłość w bardziej pozytywny sposób (Sobol-Kwapińska, 2014). Pozytywna orientacja obejmuje: optymizm, zadowolenie z życia oraz wysoką samoocenę. Uważa się, że pozytywna orientacja może być podstawą powstania „syndromu optymalnego funkcjonowania”. Tym samym może być czynnikiem ochronnym, również przed chorobami psychicznymi, a w szczególności przed depresją (Łukasik, Witek, 2018).

Badania dotyczące pozytywnej orientacji dowodzą, że jest to cecha niezwiązana z płcią ani statusem społeczno-ekonomicznym. Jest natomiast zależna od wieku człowieka. Najwyższy poziom pozytywnej orientacji przypada na okres średniej dorosłości (Łaguna, Oleś, Filipiuk, 2011). Pozytywna orientacja pomaga człowiekowi rozwijać się oraz dbać o swoje życie mimo nieuchronności jego kresu. Podnosi szacunek do siebie, zwiększa poczucie wartości życia oraz nadzieję na przyszłość. Jest cechą, bez której człowiek mógłby nie znieść świadomości własnych ograniczeń, nie radzić sobie z trudnościami i stratami, co w przypadku osób w podeszłym wieku bywa nieuniknione (Sobol-Kwapińska, 2014). W kontekście miażdżycy jako choroby cywilizacyjnej (Bodio, Szymańska-Pomorska, Pytel, Brodziak, 2014), która szczególnie mocno dotyka osoby starsze, pozytywna orientacja może umożliwiać bardziej efektywne z nią funkcjonowanie (Mróz, 2014).

Oba zasoby – mentalizacja i pozytywna orientacja – wydają się szczególnie sprzyjać optymalizacji funkcjonowania osób starzejących się. Mogą pełnić funkcję ochronną przy miażdżycy. Tymczasem w literaturze brakuje dowodów empirycznych wiążących mentalizację z pozytywną orientacją oraz miażdżycą. Aby uzupełnić tę lukę przeprowadzono badania, których celem było sprawdzenie, czy istnieje zależność między poziomem mentalizacji i jej wymiarami a poziomem pozytywnej orientacji u osób starszych chorych na miażdżycę, oraz sprawdzenie znaczenia zmiennych demograficznych dla nasilenia poziomu mentalizacji w badanej grupie. Na tej podstawie sformułowano następujące pytania badawcze:

1. Czy istnieje związek między mentalizacją i jej wymiarami a pozytywną orientacją?
2. Czy zmienne demograficzne różnicują poziom mentalizacji i jej wymiarów w badanej grupie bądź z nim korelują?
3. Czy zmienne demograficzne modyfikują relację między pozytywną orientacją a mentalizacją i jej wymiarami?

Metoda

Grupę badaną stanowiło 61 pacjentów w przedziale wiekowym 60–82 lata. Średnia wieku wyniosła 69,41 lat (SD 5,44). W badaniu uczestniczyło 36 mężczyzn i 25 kobiet. Kryterium ich włączenia było rozpoznanie miażdżycy. Czas trwania choroby badanych wahał się od 1 do 30 lat ($M = 6,36$, $SD = 6,04$). Szczegółową charakterystykę demograficzną próby przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Charakterystyka demograficzna próby ($N = 61$)

	Zmienna	N; (%)
Stan cywilny	Panna/Kawaler	1; (2)
	Zamężny/Zamężna	41; (67)
	Wdowiec/Wdowa	18; (29)
	Rozwiedziony/Rozwiedziona	1; (2)
Miejsce zamieszkania	Wieś	10; (16)
	Małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	14; (23)
	Średnie miasto (od 20 do 100 tys. mieszkańców)	9; (15)
	Duże miasto (powyżej 100 tys. mieszkańców)	28; (46)
Wykształcenie	Podstawowe i zawodowe	30; (49)
	Średnie i Wyższe	31; (51)
Aktywność zawodowa	Aktywny/Aktywna zawodowo	7; (12)
	Emerytura	47; (77)
	Renta	6; (9)
	Bezrobotny/Bezrobotna	1; (2)
Liczba posiadanych dzieci	0	2; (3)
	1	11; (18)
	2	28; (46)
	3	13; (22)
	4	5; (8)
	5	2; (3)
Choroby współistniejące	Tak	39; (36)
	Nie	22; (64)

Poza metryczką w badaniu wykorzystano dwa kwestionariusze.

Skala Orientacji Pozytywnej (ang. Positivity Scale; Caprara et al., 2012) – w polskiej adaptacji Marioli Łaguny, Piotra Olesia i Doroty Filipiuk (2011) – służy do pomiaru pozytywnej orientacji w założeniu teorii Giana V. Caprara’ego. Skala składa się z 8 stwierdzeń, do których badany ustosunkowuje się na pięciostopniowej skali odpowiedzi (1 – „zdecydowanie nie zgadzam się”, 5 – „zdecydowanie zgadzam się”). Polską adaptację skali charakteryzuje zarówno zadowalający wskaźnik rzetelności ($\alpha = 0,78$), jak i trafność, wskazując na możliwość stosowania jej w badaniach naukowych (Łaguna, Oleś, Filipiuk, 2011). W badaniach własnych uzyskano rzetelność wynoszącą $\alpha = 0,77$.

Skala Mentalizacji (ang. Mentalization Scale, MentS, Aleksandara Dimitrijevića i in., 2018) – w polskiej adaptacji Moniki Jańczak (2021) – składa się z 28 pozycji i mierzy poziom mentalizacji w rozumieniu teorii Petera Fonagy’ego. Badany ocenia pozycje na pięciostopniowej skali (1 – „całkowicie nieprawdziwe”, 5 – „całkowicie prawdziwe”). Wyniki obliczane są na trzech skalach. Pierwszą jest skala **mentalizowania o innych**, odnosząca się do procesów związanych z mentalizacją zachowań i stanów wewnętrznych innych ludzi, która w adaptacji polskiej uzyskała rzetelność na poziomie $\alpha = 0,80$ (w badaniu własnym $\alpha = 0,72$). Drugą jest skala **mentalizowanie o sobie**, w której procesy mentalizacji odnoszą się do osoby mentalizującej. Jej rzetelność w polskiej adaptacji wynosi $\alpha = 0,74$ (w badaniu własnym $\alpha = 0,72$). Trzecią skalą jest **motywacja do mentalizowania**. Określa skłonność do **używania zdolności** mentalizowania w określonych sytuacjach. W polskiej adaptacji uzyskała rzetelność $\alpha = 0,79$ (w badaniu własnym $\alpha = 0,80$). Wyniki adaptacji polskiej wersji skali wykazały wysoki współczynnik rzetelności całej skali ($\alpha = 0,86$) i potwierdziły jej trafność teoretyczną (Jańczak, 2021). W badaniach własnych uzyskano rzetelność całej skali równą $\alpha = 0,82$.

Badanie zostało przeprowadzone zgodnie z zasadami etycznymi Deklaracji Helsińskiej z 2013 roku. Badanie przeprowadzono w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. Jana Biziela w Bydgoszczy. Najpierw osoby chętne poinformowano o regule dobrowolności i anonimowości oraz możliwości rezygnacji z udziału w badaniu, bez podawania powodu, na każdym jego etapie. Przed rozpoczęciem pomiaru kwestionariuszowego uczestnicy zostali poproszeni o wyrażenie pisemnej zgody na udział w badaniu. Badanie uzyskało zgodę Komisji Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (opinia nr 2/10.06.2021).

Wyniki

W celu sprawdzenia normalności rozkładów badanych zmiennych zastosowano test W Shapiro-Wilka. Ponieważ żaden rozkład zmiennych nie odbiegał kształtem

od rozkładu normalnego, do obliczenia wyników użyto testów parametrycznych. Do weryfikacji hipotez dotyczących zależności między zmiennymi zastosowano test prostej korelacji liniowej Pearsona. Badanie różnic między zmiennymi zostało przeprowadzone za pomocą testu *t*-studenta dla różnic między dwiema próbkami zmiennej oraz za pomocą analizy wariancji ANOVA dla różnic między wieloma próbkami zmiennej. Aby zweryfikować hipotezy o modyfikacji relacji między zmiennymi niezależnymi a zmienną zależną przez zmienne pośredniczące, zastosowano analizy regresji wielokrotnej.

Pierwszą analizą statystyczną sprawdzono rozkład wyników i statystyki opisowe pod kątem pozytywnej orientacji oraz mentalizacji i jej wymiarów w grupie uczestników. Wyniki przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Statystyki opisowe dla Skali P i MentS

<i>Zmienna</i>	M	Me	Min.	Maks.	SD	Sk	Kurt.	W	p
Pozytywna orientacja	29,82	31	17	40	4,12	-0,52	1,10	0,96	0,074
Skala ogólna mentalizacji	93,85	91,00	68,00	124,0	12,11	0,41	0,25	0,97	0,162
Mentalizowanie o innych	37,59	38,00	24,00	47,0	4,70	-0,28	0,47	0,97	0,105
Mentalizowanie o sobie	24,34	25,00	14,00	37,0	5,18	0,11	-0,10	0,97	0,231
Motywacja do mentalizacji	31,92	32,00	19,00	46,0	6,99	-0,04	-0,80	0,97	0,156

Uzyskane przez respondentów wyniki w pozytywnej orientacji wykazują przeciętne wartości. Wyniki średnie dla badanej próby porównano z wynikami uzyskanymi w badaniach walidacyjnych (Łaguna, Oleś, Filipiuk, 2011) i stwierdzono, że mieszczą się na szóstym steniu. Ponieważ narzędzie (MentS) nie posiada norm stenowych, wyniki uzyskane przez badanych można jedynie porównać do wyników średnich uzyskanych w badaniach walidacyjnych narzędzia. Badana grupa seniorów uzyskała niższe średnie wyniki niż osoby badane w pracy Jańczak (2021) oraz Dimitrijevića i in. (2018).

Następną przeprowadzoną analizą była korelacja liniowa *r* Pearsona pomiędzy mentalizacją i jej wymiarami a pozytywną orientacją.

Tabela 3. Korelacja między pozytywną orientacją a wymiarami mentalizacji

Zmienne		Mentalizacja skala ogólna	Mentalizacja o innych	Mentalizacja o sobie	Motywacja do mentalizacji
Pozytywna orientacja	r	0,52	0,39	0,09	0,58
	p	< 0,001	0,002	0,504	< 0,001

Pozytywna orientacja wykazuje istotny statystycznie dodatni związek z ogólnym wymiarem mentalizacji, mentalizacją o innych oraz motywacją do mentalizacji. Oznacza to, że gdy chorzy cechują się wyższym poziomem pozytywnej orientacji, wzrasta ich zdolność do mentalizowania, szczególnie w kontekście innych osób oraz motywacji do mentalizacji.

Tabela 4. Pozytywna orientacja i zmienne demograficzne jako predyktory mentalizacji i jej wymiarów

Skala ogólna mentalizacji								
Predyktory	b*	SE z b*	b	SE z b	t	p	Korel. czqstk.	R ²
Pozytywna orientacja	0,52	0,11	1,53	0,34	4,55	<0,001	0,52	0,31
Płeć	0,08	0,12	1,95	2,98	0,65	0,516	0,09	
Wiek	-0,07	0,12	-0,17	0,27	-0,63	0,534	-0,08	
Wykształcenie	0,15	0,11	3,52	2,73	1,29	0,202	0,17	
Wyst. chor. współ.	-0,03	0,12	-0,85	2,92	-0,29	0,771	-0,04	
F(5,55) = 4,89, p = 0,001								
Mentalizowanie o sobie								
Predyktory	b*	SE z b*	b	SE z b	t	p	Korel. czqstk.	R ²
Pozytywna orientacja	0,40	0,12	0,46	0,142	3,23	0,002	0,40	0,18
Płeć	0,12	0,13	1,18	1,263	0,94	0,353	0,13	
Wiek	-0,04	0,13	-0,03	0,112	-0,28	0,781	-0,04	
Wykształcenie	-0,02	0,12	-0,16	1,156	-0,14	0,891	-0,02	
Wyst. chor. współ.	-0,14	0,13	-1,31	1,235	-1,06	0,292	-0,14	
F(5,55) = 2,38, p = 0,51								

Mentalizowanie o innych								
Predyktory	b*	SE z b*	b	SE z b	t	p	Korel. Czqstk.	R^2
Pozytywna orientacja	0,10	0,13	0,12	0,16	0,76	0,449	0,10	0,17
Płeć	-0,16	0,13	-1,65	1,40	-1,18	0,242	-0,16	
Wiek	-0,28	0,13	-0,27	0,12	-2,18	0,034	-0,28	
Wykształcenie	0,21	0,12	2,13	1,28	1,66	0,102	0,22	
Wyst. chor. współ.	0,08	0,13	0,85	1,37	0,62	0,536	0,08	
F(5,55) = 2,26, p = 0,062								

Motywacja do mentalizacji								
Predyktory	b*	SE z b*	b	SE z b	t	p	Korel. Czqstk.	R^2
Pozytywna orientacja	0,56	0,11	0,95	0,18	5,28	0,000	0,58	0,40
Płeć	0,17	0,11	2,42	1,60	1,51	0,136	0,20	
Wiek	0,11	0,11	0,14	0,14	0,96	0,343	0,13	
Wykształcenie	0,11	0,11	1,55	1,46	1,06	0,293	0,14	
Wyst. chor. współ.	-0,03	0,11	-0,39	1,56	-0,25	0,803	-0,03	
F(5,55) = 7,47, p < 0,001								

Korel. czqstk. – korelacja cząstkowa, SE – błąd standardowy, Wyst. chor. współ. – występowanie chorób współistniejących

Wśród analiz regresji tylko analizy dotyczące modyfikacji relacji między skalą ogólną mentalizacji oraz motywacją do mentalizacji a pozytywną orientacją przez zmienne demograficzne okazały się istotne statystycznie. Mimo tego analizy te nie wykazały modyfikującej roli zmiennych demograficznych, lecz tylko potwierdziły istnienie korelacji między pozytywną orientacją a ogólnie rozumianą mentalizacją i motywacją do mentalizacji.

Kolejne analizy dotyczyły różnic w nasileniu mentalizacji i jej wymiarów wynikających ze zmiennych demograficznych bądź korelacji między nimi.

Tabela 5. Korelacja między wiekiem a mentalizacją i jej wymiarami

Zmienne		Mentalizacja skala ogólna	Mentalizacja o innych	Mentalizacja o sobie	Motywacja do mentalizacji
Wiek	r	-0,30	0,001	-0,32	0,18
	p	0,806	0,993	0,012	0,164

Istotny statystycznie okazał się związek między mentalizacją o sobie a wiekiem. Starsze osoby biorące udział w badaniu cechuje mniejszy ogólny poziom mentalizacji o sobie.

Dyskusja i wnioski

Mentalizacja rozpatrywana jest jako ważny czynnik w terapii osób z zaburzeniami osobowości (Bateman, Fonagy, 2016). Niemniej w ostatnich latach dostrzega się zdecydowanie szerszy obszar, w którym jej znaczenie jest istotne. Jako zasób może pełnić ochronną rolę w procesie starzenia się seniorów, szczególnie tych w trakcie leczenia chorób somatycznych. Tym samym sprzyja poprawie jakości ich życia. Bardziej dojrzała mentalizacja u pacjentów oraz personelu medycznego może skutkować w tworzeniu bardziej skutecznych programów interwencyjnych stosowanych w stosunku do pacjentów szpitalnych oddziałów i tym samym poprawiać ich zdrowie. Założenie to znalazło uzasadnienie w projekcie badawczym Norki Malberg, Lindy Mayes oraz twórcy teorii mentalizacji Petera Fonagy'ego (2008).

Pozytywna orientacja, której rolę dostrzeżono szczególnie u osób ze średniej dorosłości (Caprara, 2012; za Łaguna, Oleś, Filipiuk, 2011), w późniejszym okresie starzenia się i starości może być równie ważnym zasobem. I tak optymizm, który jest składową pozytywną orientacji, jest uważany za zasób wspomagający zdrowie szczególnie osób w wieku senioralnym (Zadworna-Cieślak, Ogińska-Bulik, 2013). Kolejna składowa orientacji pozytywnej – zadowolenie z życia – wraz z wiekiem staje się priorytetowym celem w funkcjonowaniu osób starzejących się. Jest to zgodne z teorią społeczno-emocjonalnej selektywności (Carstensen i in., 1999), w której fakt, iż osoby starsze mają ograniczoną perspektywę czasu, przekłada się na ich decyzje i działanie. Skupiają się one przede wszystkim na osiągnięciu emocjonalnych celów. Skuteczność swoją podnoszą przez koncentrowanie się na pozytywnej informacji i w ten sposób dbają o swój emocjonalny dobrostan. Tendencja ta jest uniwersalna, a polscy seniorzy nie stanowią tu wyjątku (Błachnio, Fabiś, 2018).

Wśród badań empirycznych brakuje dowodów na istnienie związku między mentalizacją a pozytywną orientacją. Tymczasem wydaje się on możliwy, jeśli odnieść się do wyników badań Charlesa Carvera, Michaela Scheiera i Suzanne Segerstrom (2010), które udowadniają pozytywny wpływ optymizmu na funkcjonowanie poznawcze, co może także przekładać się na lepsze mentalizowanie.

Oba zasoby – mentalizacja i pozytywna orientacja – są ważne, ale nadal są mało przebadane i wykorzystane w optymalizacji starzenia się wśród osób powyżej 60 r.ż. Stąd wartość przeanalizowanych wyników. Na ich podstawie okazało się, że w badanej grupie nasilenie mentalizacji było niższe niż w badaniach Dimitirijewića (2018) i Jańczak (2021). W przypadku mentalizacji istnieją teoretyczne przesłanki wskazujące na możliwość słabnięcia jej nasilenia wraz z wiekiem. Mentalizacja zależna jest od procesów poznawczego i emocjonalnego przetwarzania reprezentacji intrapsychicznych (Stawicka, Górską, 2016). Zdolności poznawcze człowieka słabną wraz z wiekiem, szczególnie w okresie późnej dorosłości. Z tego powodu zdolność do mentalizacji może być słabsza u ludzi starszych. Tendencję potwierdzono empirycznie, pokazując, że między osobami we wczesnej dorosłości a osobami w średniej oraz późnej dorosłości występują istotne statystycznie różnice w mentalizacji (Pardini, Nichelli, 2009). W badaniach własnych również uzyskano istotną słabą ujemną zależność między mentalizacją o sobie oraz wiekiem. Podobnie w badaniach Jańczak (2021) wykazano występowanie istotnie statystycznych różnic w nasileniu mentalizacji ze względu na wiek – na niekorzyść osób starszych. Wyniki jednak nie są jednoznaczne, w innych badaniach nad mentalizacją Dimitirijewića (2018) nie potwierdzono istotnej zależności między mentalizacją a wiekiem.

Z kolei pozytywna orientacja u badanych uplasowała się na szóstym stopniu, uzyskując tym samym przeciętny poziom nasilenia badanego konstruktu. W kontekście opisanych badań Caprara (2012; za Łaguna, Oleś, Filipiuk, 2011) wiadomo, że orientacja pozytywna ma nieliniowy związek z wiekiem. Oznacza to, że jej nasilenie rośnie do okresu średniej dorosłości, a po nim zaczyna stopniowo maleć. W tym kontekście przeciętny wynik uzyskany u przebadanych seniorów wydaje się normatywny.

Wśród badanych seniorów chorych na miażdżycę wymiary mentalizacji, poza wymiarem mentalizacji o sobie, wykazują dodatni przeciętny związek z pozytywną orientacją. Osoby o bardziej optymistycznym podejściu do życia, większym zadowoleniu z niego oraz wyższej samoocenie częściej reflektują się nad intencjonalną naturą zachowania innych osób. Uważa się, że pozytywna orientacja chroni przed negatywnym afektem (Caprara, 2012; za: Sobol-Kwapińska, 2014). Tym samym jej większe nasilenie może pełnić funkcję chroniącą proces mentalizacji przed wpływem negatywnych emocji.

Ograniczenia pracy

Praca wpisuje się w ważny nurt badań i dyskusji nad możliwością optymalizacji przebiegu procesu starzenia. Nie jest pozbawiona ograniczeń, spośród których wskazać należy małą liczbę osób badanych. Warto zreplikować badanie dla uzyskania reprezentatywnych grup wiekowych w celu opisania różnic w mentalizacji i orientacji pozytywnej osób z różnych okresów starości. Dodatkowo procedura badania też obarczona jest ograniczeniami. Badanie zrealizowano na oddziale angiologii szpitala klinicznego. Z powodu charakterystyki oddziaływań, którym poddawani są na nim pacjenci, oraz samej pracy lekarzy i pielęgniarek, trudność sprawiało uzyskanie warunków, w których można było przeprowadzić badania bez żadnych zakłóceń. Za atut pracy, a zarazem pewne ograniczenie, może być uznany również nowatorski charakter ujmowanego tematu. Chociaż istnieją prace teoretyczne oraz empiryczne dotyczące zarówno pozytywnej orientacji, jak i mentalizacji, brakuje takich, które łączyłyby oba konstrukty.

Wnioski

Oto najważniejsze wnioski z powyższego badania.

1. Zaobserwowano istotny pozytywny związek pomiędzy pozytywną orientacją a mentalizacją. Prezentowane wyniki wpisują się w dyskusję na temat rosnącego znaczenia mentalizacji oraz orientacji pozytywnej dla funkcjonowania człowieka.
2. Istnieje potrzeba dalszej empirycznej weryfikacji związków między pozytywną orientacją a mentalizacją na większej próbie.
3. Istnieje potrzeba dostrzeżenia i wykorzystania możliwego znaczenia mentalizacji dla procesu leczenia. Jednocześnie należy zaplanować i przeprowadzić kolejne badania nad zależnością pozytywnej orientacji i mentalizacji.
4. Istotne jest wspomaganie seniorów w sytuacji choroby. Opieka zdrowotna powinna w szerszym zakresie odwoływać się do zasobów psychicznych pacjenta. Poprzez stymulację pozytywnego nastawienia starszych ludzi oraz ich zdolności autorefleksyjnych osiągnąć można nie tylko polepszenie współpracy seniorów z personelem medycznym, lecz także przyspieszyć proces ich powrotu do zdrowia.

Bibliografia

- Ballespí, S., Vives, J., Debbané, M., Sharp, C., Barrantes-Vidal, N. (2018). Beyond diagnosis: Mentalization and mental health from a transdiagnostic point of view in adolescents from non-clinical population. *Psychiatry Research*, 270, 755–763.
- Bateman, A., Fonagy, P. (2016). *Mentalization-based treatment for personality disorders: A practical guide*. Oxford University Press.
- Beręsewicz, A., Skierczyńska, A. (2006). Miażdżycza – choroba całego życia i całej populacji krajów cywilizacji zachodniej. *Choroby Serca i Naczyni*, 3(1), 1–6.
- Błachnio, A. (2019). *Potencjał osób w starości: Poczucie jakości życia w procesie starzenia się*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Błachnio, A., Fabiś, A. (2018). Satisfaction paradox in old age. W: Ł. Tomczyk, A. Ryk, J. Prokop (red.), *New trends and research challenges in pedagogy and andragogy*. Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.
- Bodio, M., Szymańska-Pomorska, G., Pytel, A., Brodziak, T., Medyczna, N. W. S. (2014). Żyłaki kończyn dolnych. *Gerontologia Współczesna*, 4(2), 185–189.
- Carstensen, L. L., Isaacowitz, D. M., & Charles, S. T. (1999). Taking time seriously: A theory of socioemotional selectivity. *American Psychologist*, 54(3), 165–181.
- Carver, C. S., Scheier, M. F., & Segerstrom, S. C. (2010). Optimism. *Clinical Psychology Review*, 30(7), 879–889.
- Cierpiałkowska, L., Górka, D. (2016). Mentalizacja jako stan i jako cecha – perspektywa strukturalno-procesualna. W: E. Dobosz, D. Borowiak (red.), *Mentalizacja z perspektywy rozwojowej i klinicznej* (s. 17–41). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Dimitrijević, A., Hanak, N., Altaras Dimitrijević, A., Jolić Marjanović, Z. (2018). The Mentalization Scale (MentS): A self-report measure for the assessment of mentalizing capacity. *Journal of Personality Assessment*, 100(3), 268–280.
- Jańczak, M. (2018). Mentalizacja w praktyce klinicznej – perspektywa psychodynamiczna. *Psychoterapia*, 4(187), 5–17.
- Jańczak, M. O. (2021). Polska adaptacja i walidacja Skali mentalizacji (MentS) – samoopisowego narzędzia do pomiaru mentalizowania. *Psychiatria Polska*, 55(6), 1257–1274.
- Kalinin, R. E., Suchkov, I. A., & Klimentova, E. A. (2021). New predictors of atherosclerosis progression after surgical interventions on the arteries of the lower extremities. *Acta Angiologica*, 27(4), 130–137.
- Kijak, R. J., Szarota, Z. (2013). *Starość. Między diagnozą a działaniem*. Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa, 6–22.
- Kuśmierek, M., Florkowski, A., Gałęcki, P., Talarowska, M. (2011). Współwystępowanie zaburzeń psychicznych i somatycznych u pacjentów z rozpoznaniem depresji. *Current Problems of Psychiatry*, 12(3), 285–292.
- Łaguna, M., Oleś, P., Filipiuk, D. (2011). Orientacja pozytywna i jej pomiar: polska adaptacja Skali Orientacji Pozytywnej. *Studia Psychologiczne (Psychological Studies)*, 49(4), 47–54.

- Łukasik, I. M., Witek, A. (2018). Nastawienie na sukces w kontekście pozytywnej orientacji i poczucia własnej skuteczności. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia*, 31(2), 301–312.
- Malberg, N. T., Fonagy, P., Mayes, L. (2008). Contemporary Psychoanalysis in a Pediatric Hemodialysis Unit Development of a Mentalization-Based Group Intervention for Adolesc. *Annual of Psychoanalysis*, 36, 101–114.
- Marszał, M., Kamza, A. (2016). Poznawcze źródła mentalizacji – koncepcja teorii umysłu W: E. Dobosz, D. Borowiak (red.), *Mentalizacja z perspektywy rozwojowej i klinicznej* (s. 65–93). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mról, J. (2014). Znaczenie zasobów osobistych dla zachowań i przeżyć związanych z pracą pielęgniarek. *Problemy Higieny i Epidemiologii*, 93(3), 731–736.
- Ogińska-Bulik, N., Zadworna-Cieślak, M., Rogala, E. (2015). Rola zasobów osobistych w podejmowaniu zachowań zdrowotnych przez osoby w wieku senioralnym. *Problemy Higieny i Epidemiologii*, 96(3), 570–577.
- Pardini, M., Nichelli, P. F. (2009). Age-related decline in mentalizing skills across adult life span. *Experimental Aging Research*, 35(1), 98–106.
- Sobol-Kwapińska, M. (2014). Orientacja pozytywna – koncepcje teoretyczne i przegląd badań. *Studia Psychologiczne*, 52(1), 77–90.
- Stawicka, M., Górską, D. (2016). Mentalizacja w kontekście przywiązania. W: E. Dobosz, D. Borowiak (red.), *Mentalizacja z perspektywy rozwojowej i klinicznej* (s. 42–64). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Straś-Romanowska, M. (2011). Późna dorosłość. W: J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Podręcznik akademicki*. (s. 326–347). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Śliwa, E. (2020). Alienacja i osamotnienie osób starszych w relacjach społecznych. *EXLIBRIS Social Gerontology Journal*, 19(2), 82–98.
- Wasilewski, J., Poloński, L. (2010). Znaczenie fibrynogenu i właściwości reologicznych krwi w miażdżycy i chorobie wieńcowej. *Choroby Serca i Naczyn*, 7(2), 62–71.
- Zadworna-Cieślak, M., Ogińska-Bulik, N. (2013). Zachowania zdrowotne osób w wieku senioralnym – rola optymizmu. *Psychogeriatra Polska*, 10(4), 145–156.
- Ziomek-Michalak, K. (2016). *Zasoby osobiste a oczekiwania zdrowotne polskich seniorów*. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.

Elżbieta Dubas¹ 

Uczenie się w starości – przypomnienie humanistycznej perspektywy

Learning in old age – restoring a humanistic perspective

Streszczenie: W tekście podjęto namysł nad uczeniem się w starości jako kategorią badawczą geragogiki. W szczególności została podjęta próba przypomnienia humanistycznej perspektywy uczenia się w starości. Przedmiotem analizy uczyniono funkcje uczenia się w starości. W każdej z nich uwypuklono aspekty „humanitas” i przez to humanistyczny wymiar uczenia się w starości. Tekst jest próbą przypomnienia i obrony niezbywalnych wartości człowieczeństwa, także w okresie starości, ułożonych w procesach uczenia się. Przypomnienia szczególnie potrzebnego w czasach nasilającego się wpływu technologii informatycznych i sztucznej inteligencji, zagrażających człowieczeństwu, a zwłaszcza osobom o mniejszej potrzebie zmian i ograniczonych zdolnościach przystosowawczych.

Słowa kluczowe: funkcje uczenia się, geragogika, humanistyczna perspektywa, starość

Summary: The text reflects on learning in old age as a research category in geragogy. In particular, an attempt was made to recall the humanistic perspective of learning in old age. The subject of the analysis was the functions of learning in old age. Each of them emphasizes the aspects of “Humanitas” and thus the humanistic dimension of learning in old age. The text is an attempt to recall and defend the inherent values of humanity, even in old age, embedded in learning processes. This reminder is essential in times of increasing influence of information technology and artificial intelligence, which threaten humanity, especially for individuals with less need for change and limited adaptive abilities.

Keywords: functions of learning, geragogy, humanistic perspective, old age

1 Uniwersytet Łódzki, elzbieta.dubas@now.uni.lodz.pl

Wprowadzenie: Uczenie się w starości jako przedmiot badań geragogiki

Uczenie się to główny przedmiot refleksji i badań geragogiki (Dubas, 2020), a także obszar praktyki wynikającej z teorii geragogicznej. Uczenie się w ujęciu geragogicznym jest coraz częściej rozumiane bardzo szeroko, z uwzględnieniem różnych jego zakresów, kierunków i kontekstów. Tak jak zmieniał się rozumienie edukacji/uczenia się² w naukach społecznych, w tym w pedagogice – andragogice (Malewski, 2010), tak zmieniał się też jego rozumienie w odniesieniu do okresu starości (Kozerska, 2019). Szeroki kontekst uczenia się można odnaleźć w definicji Zofii Szaroty, która wyróżniła: edukację do starości (jako przygotowanie do roli seniora – osoby w okresie starości), dla starości (jako przygotowanie kadr do pracy z seniorami), w starości (jako podejmowany przez człowieka starszego proces uczenia się) oraz przez starość (rozumianą jako międzypokoleniowy dialog) (Szarota, 2015). Uczenie się w starości uwzględnia nie tylko edukację formalną³ (szkolną, także możliwą w wieku starszym, choć rzadko podejmowaną) i pozaformalną (realizowaną w instytucjach pozaszkolnych, np. w UTW), ale nade wszystko nieformalne uczenie się. Ono przeważa w starości (podobnie jak w wieku dorosłym). Może być istotnym składnikiem życia, wymaga jednak refleksyjności. Może mieć całonocny charakter, choć może być podejmowane jako świadomy namysł dopiero pod wieczór życia. Uczenie się w starości zwiędza ideę całonocnego uczenia się (*lifelong learning*). Bez uczenia się w starości *lifelong learning* po prostu nie istnieje – jest fikcyjną ideą.

W szerokim rozumieniu uczenia się w starości można bez trudu odnaleźć **humanistyczną perspektywę uczenia się**. Wskazywała na to wyraźnie Olga Czerniawska, gdy pisała: „Edukacja w późnej fazie życia jest przede wszystkim

2 Należy zaznaczyć, że badacze geragogii nadal często stosują zamiennie określenia *edukacja* i *uczenie się*, mając jednak na uwadze bardzo szeroki kontekst znaczeniowy obu pojęć.

3 Jak podaje GUS (2020), niewiele osób w wieku 60–69 lat korzysta z kształcenia we wszystkich formach łącznie: w kształceniu formalnym, pozaformalnym i nieformalnym w 2011 – 19,5%, w 2016 – 25,6%. Najczęściej realizowane jest kształcenie nieformalne. Aktywność edukacyjną częściej podejmują mieszkańcy miast. Płeć nie odgrywa tu znaczącej roli.
https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6002/2/1/1/sytuacja_osob_starszych_w_polsce_w_2018.pdf, s. 63.

Niezadowolająco niska jest aktywność edukacyjna osób starszych w Polsce, także w porównaniu z krajami UE-27 (Richert-Kaźmierczak & Forkiewicz, 2013).

Należy przy tym zauważyć, iż wskazane statystyki, odnoszone do osób starszych, obejmują wczesną starość, pomijając wiek powyżej 70 r.ż. Podobnie w opracowaniu GUS *Kształcenie dorosłych 2011*, gdzie analizy prowadzone są dla dorosłych w grupach wiekowych od 25 r.ż., w odniesieniu do starości – w grupach wiekowych 60–64 i 65–69 r.ż. (GUS, 2013).

medytacją o samym życiu” (Czerniawska, 2000, s. 178). Medytacja i życie to dwa podstawowe w tym określeniu pojęcia, odniesione do uczenia się. Medytacja – namysł nad życiem, rozmyślanie o życiu to szczególny, ale uniwersalny przejaw uczenia się istoty ludzkiej, wyposażonej w rozum, zdolnej do poznawania, do refleksji i autorefleksji, do pełniejszego rozumienia. Uczenie się jako medytacja może przynieść „rozumienie życia” (Dubas, 2008, s. 63), a więc zaspokojenie istotnej dla człowieka potrzeby sensu życia. Humanistyczna perspektywa uczenia się w starości, a więc ludzka perspektywa, odsłaniająca pełnię człowieczeństwa⁴, afirmująca wartość ludzkiej istoty, jest ukierunkowana na człowieka, jego podmiotowość, godność, szczęście, rozwój, doświadczanie życia jako całości i jako wartości.

Uczenie się jako przedmiot badań geragogiki jest więc humanistyczne – „ukierunkowane na człowieka, jego pomyślne funkcjonowanie jako spójnej, dojrzałej tożsamości, umiejętnie łączącej w sobie przeżyte doświadczenia wszystkich perspektyw czasowych (...) tożsamości doświadczającej całego życia jako wartości, doświadczającej poczucia spełnienia i sensowności życia” (Dubas, 2020, s. 150).

Uczenie się, jak pisała Czerniawska, „jest stałą aktualizacją siebie, tzn. poszukiwaniem w sobie ukrytych możliwości i potencjałów rozwoju wewnętrznego” (Czerniawska, 2003, s. 157). To bardzo ważny wymiar bycia człowiekiem – samorealizacja aż po życia kres. Można też przyjąć, że uczenie się jest aktywnością niezbędną, jeśli starość ma być procesem osobowego dojrzewania – „stawania się coraz bardziej dojrzałym” (Dubas, 2019), bycia i zarazem stawania się w starości (Dubas, 2018). Uczenie się z jego humanistyczną perspektywą stanowi sposób na „domykanie księgi życia” przez podmiotową, (samo)świadomą osobę. To także proces, który pozwala zachować ciągłość osoby, jej życia, jej biografii. Pozwala być Człowiekiem jako całością, a nie tylko człowiekiem w określonym okresie życia. To wreszcie istotny czynnik zachowania człowieczeństwa poprzez odniesienie do wartości humanistycznych – w czasach ciągłych i nieprzewidywalnych zmian oraz wzrastającej dominacji nowoczesnych technologii i sztucznej inteligencji (Dubas, 2022). Warto zaznaczyć, że konieczność powrotu do idei humanizmu, w czasach niepokojących zmian cywilizacyjnych, głosił już w latach 60. XX wieku Erich Fromm (2020). Ten głos dzisiaj powinien być jeszcze bardziej wzmocniony. W polskiej gerontologii był on także obecny; należy w tym miejscu przywołać przypomnienie idei *humanitas* w refleksji Adama A. Zycha: „I jeszcze jedno wyzwanie dla współczesnej edukacji, to *humanitas*, czyli budowanie w procesach kształcenia i wychowania człowieczeństwa, które rozumiem jako respektowanie godności i wolności jednostki ludzkiej, zainteresowanie jej sprawami, uznawanie jej potrzeb i działanie na rzecz jej dobra. Proponuję kolejną utopię – powrót do antycznego

4 łac. *humanitas* – człowieczeństwo, ludzkość, od *humanus* – ludzki (Kopaliński, 1980, s. 407).

ideału «kształcenia na człowieka», który nie tylko wie, ale i czuje, a przede wszystkim wie, jak radzić sobie ze swoimi emocjami, umie współczuć, wyrazić ból i radość, ze starości uczynić swój program, który potrafi «żyć w niespełnieniu», «żyć względnie szczęśliwie i mądrze w nieszczęściu» (...), nie obawia się umierania i śmierci, gdyż posiadał pozadyskursywną mądrość eschatologiczną, i który jest w stanie radzić sobie z doświadczeniami traumatycznymi, a taką traumą bardzo często bywa imigracja, i samotna starość w obcym kraju» (Zych, 2005, s. 107–117).

Humanistyczne aspekty uczenia się w starości

Humanistyczne aspekty uczenia się w starości z powodzeniem można odnaleźć w funkcjach (por. też Dubas, 2020), jakie można przypisać uczeniu się, rozumianemu bardzo szeroko, realizowanemu, a raczej doświadczanemu przez człowieka starszego. Uczenie się zawsze wiąże się z pozyskiwaniem wiedzy i umiejętności oraz życiowych postaw. Poszukując jednak w uczeniu się humanistycznych aspektów, można dostrzec korzyści uczenia się niezauważane codziennie, często nieuświadomione. Poniżej próba analizy funkcji (a więc także pewnych korzyści, korzyści) uczenia się, ze wskazaniem na ich humanistyczne aspekty.

Funkcje instrumentalne. Uczenie się najczęściej jest praktykowane jako środek zaradczy wobec problemów i trudności życiowych oraz sposób na realizację życiowych celów. Rozwiązywanie trudności i osiąganie zamierzonych celów jest możliwe dzięki wiedzy i umiejętnościom, zdobywanym w procesie uczenia się, realizowanym poprzez edukację formalną, pozaformalną, jak i nieformalne uczenie się. Uczenie się jest tu więc „narzędziem” przydatnym w praktyce życia, **sposobem na radzenie sobie z życiem**. Ta instrumentalna funkcja uczenia się, najbardziej powszechna w ludzkim doświadczeniu, ma też swój egzystencjalny wymiar. Uczenie się, choć prowokowane często koniecznością, potrzebami, wyzwaniami, a nawet przymusem, służy człowiekowi w procesie jego doświadczania życia i konfrontacji ze swym człowieczeństwem.

Funkcje poznawcze. Uczenie się jest drogą **poznania i samopoznania**. Opiera się na możliwościach ludzkiego rozumu. Służy poszerzaniu, modyfikowaniu i pogłębianiu wiedzy o otaczającym świecie/wszechświecie, o drugim człowieku i o sobie samym. Jest ważnym instrumentem **autoformacji**, która łączy się ściśle z (re)definiowaniem, dookreślaniem własnej tożsamości, z autokreacją, z dojrzewaniem do pełni człowieczeństwa. Funkcje poznawcze uczenia się wskazują na poszerzanie pola **samoświadomości** uczącego się.

Funkcje społeczno-kulturowo-cywilizacyjne. Oddają silne powiązanie życia ludzkiego z jego **otoczeniem**: społecznym, kulturowym i cywilizacyjnym. Człowiek, zakorzeniony w otaczającym świecie, czerpie z jego ofert, norm,

wartości. Uwzględnia jego uwarunkowania, nakazy i zakazy, tradycje i obyczaje. Może je także omijać i odrzucać. Realizuje jednak styl życia w jakimś stopniu uwarunkowany kulturowo. Pozostaje w relacjach społecznych, które poznaje, kształtuje, zmienia. Korzysta z dobrodziejstw cywilizacji. To wszystko wymaga uczenia się – nabywania nowej wiedzy, umiejętności i kompetencji, które pozwalają odnajdować się w określonych warunkach społeczno-kulturowo-cywilizacyjnych, lepiej je rozumieć, nie pozostawać cywilizacyjnym *outsiderem*. Otoczka społeczno-kulturowo-cywilizacyjna „dostarcza” także określonych sposobów uczenia się. Często wyznacza nowe kultury uczenia się, których uwzględnienie pozwala na bardziej **świadome bycie w świecie**. Uczenie się jest aktywnością jednostki, która bardzo silnie zakorzeniona jest w jej otocze życia.

Funkcje auksologiczne. Wykładnią uczenia się jest tu **rozwój**. Uczenie się sprzyja rozwojowi, możliwemu także w późnym wieku. Potencjalność rozwoju człowieka w każdym wieku jest podłożem dla realizacji procesu uczenia się. Rozwój i uczenie się silnie warunkują siebie nawzajem. Uczenie się w starości jest swoistym antidotum na starzenie się. Zapobiega atrofii, dysfunkcjom i rozpadowi organizmu, szczególnie w obszarze funkcji poznawczych, ale także może być czynnikiem doskonalenia osobowości, dojrzewania osoby do pełni. Rozwój człowieka nie musi się zatrzymać – pielęgnowany może trwać do śmierci. Jednak rozwój wymaga aktywności i zaangażowania, w tym w postaci uczenia się. Takie uczenie się pozwala także **zrozumieć wyzwania i możliwości ostatniego okresu życia**. Zapobiega bezradnemu popadaniu w niepomyślną starość.

Funkcje rewitalizacyjne. Uczenie się można uznać za aktywność poznawczą podtrzymującą/przywracającą siły vitalne, także w późnym wieku. Efektem uczenia się jest **witalność** organizmu, która przyczynia się do lepszego samopoczucia człowieka, nie tylko w sferze psycho-duchowej, ale także fizycznej. Uczenie się bazuje na ciągle ożywianej motywacji, rozbudzanych potrzebach poznawczych i pielęgnowanych zainteresowaniach światem, ludźmi i sobą. Uczenie się w wieku starszym, jak i w każdym wieku, wymaga wysiłku. Dzięki niemu osoby w wieku starszym zyskują poczucie zadowolenia z życia, poczucie szczęścia, poczucie własnej wartości i sensu przeżywanego życia. Ludzie, którzy się uczą w wieku starszym, sprawiają wrażenie młodszych i mniej obciążonych doświadczeniem starzenia się. W tym kontekście, w pewnym stopniu, uczenie się spełnia ludzkie marzenie o wiecznej młodości, jest swoistym eliksirem młodości.

Funkcje rekreacyjne. Są bardzo bliskie funkcjom rewitalizacyjnym. Uczenie się można uznać za pewien sposób **rekreacji**⁵, odpoczynku, wypoczynku, wcza-

5 Rekreacja – wytchnienie, odpoczynek, rozrywka; pauza w szkole, wakacje – łac. *recreatio* ‘powrót do zdrowia, siła’ od *recreare* ‘odtworzać, uzdrawiać’ (Kopaliński, 1980, s. 830).

sowania, gdy wiąże się z czasem wolnym, z czasem do dowolnego zagospodarowania. Ma to miejsce szczególnie w starości, gdy uczenie się nie jest obowiązkiem i może być postrzegane jako autonomicznie wybierana przyjemność. Uczenie się w tym ujęciu może być swoistym płodozmianem wobec obowiązkowych zajęć domowych, rodzinnych, związanych z codziennym funkcjonowaniem, samoobsługą itp., odrywającym od zrutynizowanej codzienności. Może oznaczać odpoczynek, mimo że związany z pewnym wysiłkiem.

Funkcje felicytologiczne⁶. Nieczęsta jest współcześnie konstatacja, że uczenie się może przynosić przyjemność, radość, zadowolenie, poczucie spełnienia, **szczęścia**. A przecież pierwotne rozumienie szkoły⁷ mogło wiązać się z takim znaczeniem. W wieku starszym, gdy uczenie się nie musi być już koniecznością a może wreszcie być dobrowolnie wybierane, wzrasta doświadczanie radości w uczeniu się. Radości z odkrywania nowych horyzontów, dowiadywania się czegoś nowego, opanowywania nowych umiejętności. Radości ze wspólnego uczenia się, jeśli przebiega ono w grupie. Radości z przełamywania osamotnienia oraz odnajdywania uroku wybranego odosobnienia. Radości, która wynika ze spowalniania czasu, zatrzymania czasu, by go przeznaczyć na uczenie się, na przemyślenia. Radość uczenia się powoduje zmniejszenie egzystencjalnego ciężaru ludzkiego życia. Wolność wyboru tej aktywności wzmacnia poczucie podmiotowości. Warto akcentować i praktykować felicytologiczny aspekt uczenia się jako przeciwwagę dla powszechnie doświadczanego mocołu i trudu tej aktywności (por. Schmidt-Lauff, 2013). Przyjemność uczenia się, jego sybarycki (hedonistyczny) charakter widoczny jest w badaniach Zofii Szaroty (2019, 2022), w których wskazuje się obecność tej funkcji uczenia się w doświadczeniach seniorów, a nie tylko jej potencjalność.

Funkcje aksjologiczne. Ściśle wiąże uczenie się z **wartościami**. Uczenie się można uznać za wartość *sensu stricte*; uczenie się może być samo w sobie wartością życia, bowiem może nadawać życiu sens oraz prowadzić do innych wartości, które ten sens ucieleśniają. Uczenie się może kierować człowieka ku osobowym ideałom, ku pełnej dojrzałości. Uczenie się jako zdobywanie wiedzy, umiejętności, kompetencji oraz wykształcenia może być życiowym celem. Uczenie się zajmuje więc ważne miejsce w hierarchii ludzkich wartości, szczególnie gdy kultura i cywilizacja stwarzają warunki do praktykowania uczenia się, gdy uczenie się może być wartością realizowaną, a nie tylko deklarowaną, obecną w świecie marzeń.

6 Felicytologia (łac. *felicitas* 'szczęście', gr. *logos* – nauka, słowo) – w filozofii teoria kształtowania życia szczęśliwego; dział etyki. <https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Felicytologia&oldid=69173597>.

7 gr. *schole* – 'miejsce spokoju, wolności, tajemniczego uroku'; łac. *schola* – 'spokojny czas poświęcony naukom' (Milerski & Śliwierski, 2000, s. 272).

Funkcje emancypacyjne. W tym kontekście uczenie się wprost odnosi się do **wolności**. Uczenie się jest emancypacją⁸, czyli wyzwaniem od różnorodnych zniewoleń, schematów, zależności, w tym także stereotypowego myślenia o starości. Jest emancypacją od uwarunkowań zewnętrznych, ale także od uwarunkowań wewnętrznych, które obecne są w świadomości człowieka i często pielęgnowane przez niego samego. Wolność, zyskiwana poprzez poszerzaną, dojrzewającą samoświadomość, pozwala człowiekowi na pełniejszą samodzielność w doświadczanym życiu, na bardziej **podmiotowe** bycie w świecie. Uczenie się sprzyja osiągnięciu **niezależności**, która stanowi ważny aspekt samowystarczalności, ujęty w ramach teorii kompetencyjnej⁹. Uczenie się wyzwala – i nie jest to tylko slogan, szczególnie gdy pozyskiwana wiedza prowadzi człowieka ku mądrości.

Funkcje estetyzacyjne. Kolejny pozytywny aspekt uczenia się wyraża się poprzez doświadczanie **piękna**. Uczenie się estetyzuje rzeczywistość¹⁰, która otacza człowieka. Dodaje życiu piękna. Pozwala dostrzegać piękno w różnych jego przejawach, nawet tych, które zazwyczaj kojarzone są z brzydotą – w codzienności, niekoniecznie spostrzeganej w sposób budujący, a raczej obarczanej szarością rutyny; w wyglądzie zewnętrznym człowieka starszego, gdy odnajduje się urodę starości – wtórną urodę¹¹; w przyrodzie, gdy słoty i deszcze, przemijanie pór roku, krajobraz odzyskują swoje naturalne, uniwersalne piękno; w cierpieniu i innych trudnych przejawach życia, gdy odnajduje się ich sens. Uczenie się, jako kontemplacyjne poszerzanie samoświadomości, może otwierać oczy na to, co dotychczas nie było widziane, a co może ubarwić życie. Pozwolić dostrzec urodę życia, „obejmującą urodę wszystkiego na świecie, co własne oblicze posiada i nim duszę raduje” (Szuman, 1975). Uczenie się w takim rozumieniu rozwija w człowieku jego postawę estetyczną wobec różnych przejawów życia, wobec życia jako naturalnego „dzieła sztuki”.

Funkcje biograficzne. Uczenie się zasadza się na pamięci autobiograficznej. Bazuje na wcześniej zdobytej wiedzy i opanowanych technikach uczenia się, które jednak można, a czasem trzeba zmieniać, w szczególności gdy otaczająca rzeczywistość proponuje inne kultury uczenia się¹², bardziej adekwatne do wyzwań współczesności. Wiedza także się zmienia – czasem trzeba się oduczyć dotychczas posiadanej wiedzy. Uczenie się ma także aspekt biograficzny – w kontekście

8 Emancypacja – uwolnienie się od zależności..., łac. *emancipatio* – 'uwolnienie syna spod władzy ojca', od *emancypare* 'oswobodzić; uwolnić' (Kopaliński, 1980, s. 272).

9 S. Timmermann, 1985 (za: Halicki, 2000, s. 16).

10 Odniesienie do koncepcji estetyzacji rzeczywistości Marii Gołaszewskiej (1983).

11 Nawiązanie do refleksji Stefana Szumana o wtórnej urodzie starości (Szuman, 1975).

12 Por. kultury edukacji dorosłych (Solarczyk-Szwec & Matlakiewicz, 2009).

uczenia się z własnej biografii¹³. Oznacza powroty do przeżytych i pamiętanych doświadczeń osobistych. Pozwala na wielokrotne reinterpretacje własnej biografii, reorganizację życiowego doświadczenia oraz doszukiwanie się sensów i znaczeń, które wcześniej nie zostały zauważone. Inny aspekt tego uczenia się to uczenie się z biografii Innych¹⁴, w szczególności tych, którzy poprzedzili nas w doświadczaniu starości i przekazali swoje świadectwo życia i starzenia się. Uczenie się w kontekście biograficznym wymaga (auto)refleksyjności – zadumy nad (własną) biografią (Dubas, 2009). **Biografia** staje się znaczącą kategorią opisu człowieka i świadectwem jego życia. Biografia przedłuża jednostkowe życie. Może istnieć w pamięci innych dłużej, niż trwa życie pojedynczego człowieka. Ukazuje jeszcze jeden, unikatowy aspekt człowieczeństwa.

Funkcje egzystencjalne. Uczenie się jest podejmowane dla zrozumienia najtrudniejszych doświadczeń ludzkiego życia. Jest refleksją nad sensem cierpienia doświadczanego w życiu, a w okresie starości silnie związanego także z procesem starzenia się – z chorobami, niepełnosprawnością, samotnością, lękiem przed zbliżającą się śmiercią. Sprzyja afirmacji życia z wszystkimi jego przejawami oraz pogodzeniu się z nieuchronnością przemijania. **Życie** jest tu najważniejszym „tematem” uczenia się. Refleksja nad życiem może przynieść zrozumienie jego sensu, tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym, a także gatunkowym i kosmicznym. W pewnym stopniu funkcje egzystencjalne są kwintesencją uczenia się w starości. Przeżyte życie szczególnie domaga się domknięcia, gdy zbliża się jego koniec. Człowiek, wyposażony w świadomość i zdolność do myślenia, najczęściej nie pozostaje wobec tej perspektywy obojętny. Egzystencjalny aspekt uczenia się należy do uniwersalnych. To także uniwersalna płaszczyzna całościowego uczenia się; w pewnym stopniu namysł nad doświadczeniami egzystencjalnymi stwarza przestrzeń dla urzeczywistnienia idei całościowego uczenia się człowieka.

Zakończenie

Przedstawione funkcje uczenia się w starości ukazują niezwykle szeroki zakres tej ludzkiej aktywności. Łączą się z szerokim rozumieniem uczenia się, które człowiek może realizować w każdym wieku, a niektóre przestrzenie tego uczenia się są szczególnie wyraziste w starości. Uczenie się w starości to bardzo rzadko edukacja szkolna czy edukacja pozaformalna, ale przede wszystkim jest to wszelki namysł nad doświadczaną rzeczywistością. Warunkiem, by uznać go

13 Por. koncept „uczenie się z własnej biografii” (Dubas, 2011).

14 Por. koncept „uczenie się z biografii Innych” (Dubas & Świtalski, 2011).

za uczenie się, jest jednak świadomość uczenia się¹⁵ – świadome stawianie pytań i poszukiwanie na nie odpowiedzi, wątplenie, zainteresowanie, chęć poznania. Takie uczenie się wzbogaca o nową wiedzę i umiejętności, a nade wszystko o postawy wobec życia, wobec ludzi, wobec siebie samego. Uczenie się w starości wykracza poza wymiar poznawczy i odzwierciedla także wymiar emocjonalny i społeczny (Kozerska, 2019, s. 166). W wieku starszym wiele zakresów uczenia się jest takich samych, jak we wcześniejszych okresach życia, jednak w późnym wieku **starość** jako okres życia i **proces starzenia się** stają się dodatkowym polem uczenia się. Starość i starzenie się wymagają od człowieka konfrontacji. Może odbywać się ona poprzez uczenie się i może przynosić zadowalające efekty – w postaci lepszego radzenia sobie ze starością i z życiem. Najistotniejszy aspekt tak szeroko pojmowanego uczenia się odzwierciedla poszerzanie świadomości i samoświadomości uczącego się człowieka, co w efekcie prowadzi do pogłębiania wiedzy i samowiedzy oraz do osiągania mądrości. Humanistyczny wymiar uczenia się w starości wyraża więc afirmację losu ludzkiego, który zawiera także starość, oraz osoby ludzkiej, w każdym wieku, z jej godnością, podmiotowością, prawem do szczęścia. Humanistyczny, czyli afirmujący człowieczeństwo także w starości. Pozwalający godnie przeżywać życie aż po jego kres. Zwieńczający istotne aspekty: poznawanie, otoczenie egzystencji każdego człowieka, rozwój, wartości, wolność, piękno, biografię, szczęście. Wszystkie one składają się na Życie. Uczenie się sprzyja życiu, wzmacnia życie, cieszy życiem, radzi z życiem, dzieli się życiem, opowiada o życiu, poznaje życie, odkrywa sens życia... Aspekty egzystencjalne są kwintesencją uczenia się w starości. Uczenie się w starości to rzeczywiście, jak pisała Olga Czerniawska, „medytacja o samym życiu”. To najszersza i najbardziej humanistyczna definicja uczenia się w starości. To zarazem najpełniej wybrzmiewający wymiar idei *lifelong learning* w starości. Uczenie się w starości, realizowane w szerokiej humanistycznej perspektywie, to także najpełniejszy przykład ludzkiego uczenia się.

Bibliografia

- Czerniawska, O. (2000). *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*. Wydawnictwo Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.
- Czerniawska, O. (2003). Wokół edukacji osób starszych. *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Paedagogica*, 5, 155–163.

15 Świadomość jest warunkiem uczenia się; nie każdą aktywność można więc nazywać uczeniem się, lecz tylko tę, która jest uświadomiona. Takie rozumienie uczenia się można odczytać z refleksji Petera Jarvisa „Learning is an existential process that might well begin just before we are born, and probably ends when we lose consciousness for the last time” (por. Jarvis, 2008, s. 4).

- Dubas, E. (2008). Edukacyjny paradygmat badawczy w geragogice. W: M. Kuchcińska (red.), *Edukacja do i w starości* (s. 45–65). Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej.
- Dubas, E. (2009). Refleksja autobiograficzna jako aktywność edukacyjna w kontekście całościowego uczenia się. W: A. Fabiś & S. Kędziora (red.), *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa dorosłych* (s. 41–53). Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna imienia Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach.
- Dubas, E. (2011). Uczenie się z (własnej) biografii – wprowadzenie. W: E. Dubas & W. Świtalski (red.), *Uczenie się z (własnej) biografii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dubas, E. (2018). Być i stawać się w starości – o rozwoju z andragogicznej perspektywy. W: A. Chabior (red.), *Uczący się dorośli – inspiracje, wyzwania, trendy. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Tadeuszowi Aleksandrowi w 80. rocznicę urodzin i 55. rocznicę pracy naukowej* (s. 167–196). Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim.
- Dubas, E. (2019). Starzeć się to znaczy dojrzywać. Starość jako kategoria aksjologiczna w geragogice. *Rocznik Andragogiczny*, 26, 139–151.
- Dubas, E. (2020). Geragogika jako subdyscyplina pedagogiczna. *Studia z Teorii Wychowania*, 31(2), 143–167.
- Dubas, E. (2022). Refleksje o starości w kontekście wyzwań ery cyfrowej. W: M. Rosalska, A. Wawrzonek, & J. Szłapińska (red.), *Człowiek dorosły w zróżnicowanych kontekstach życia. Księga jubileuszowa profesor Ewy Solarczyk-Ambrozik* (s. 99–110). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Dubas, E., & Świtalski, W. (red.). (2011). *Uczenie się z biografii Innych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Fromm, E. (2020). *O byciu człowiekiem*. Vis-à-vis Etiuda.
- Gołaszewska, M. (1983). *Estetyka rzeczywistości*. IW PAX.
- GUS. (2013). *Kształcenie dorosłych 2011*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/ksztalcenie-doroslych-2011,3,2.html>.
- GUS. (2020). *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 r.* https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6002/2/1/1/sytuacja_osob_starszych_w_polsce_w_2018.pdf.
- Halicki, J. (2000). Teoria kompetencyjna na tle gerontologii społecznej. W: *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej. Studium historyczno-porównawcze*. Wydawnictwo Trans Humana.
- Kopaliński, W. (1980). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Wiedza Powszechna.
- Kozerska, A. (2019). Edukacja w późnej dorosłości na tle przemian w naukach społecznych. *Rocznik Andragogiczny*, 26, 153–170.
- Malewski, M. (2010). *Od nauczania do uczenia się. O paradygmatycznej zmianie w andragogice*. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Milerski, B., & Śliwowski, B. (red.). (2000). *Pedagogika*. PWN Leksykon. Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Richert-Kaźmierczak, A., & Forkiewicz, M. (2013). Kształcenie osób starszych w koncepcji aktywnego starzenia się. *Studia Ekonomiczne – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 131, 127–139.
- Schmidt-Lauff, S. (2013). Vom Glück zum Lernen. O szczęściu w uczeniu się. The fortune of learning. *Rocznik Andragogiczny*, 20, 153–171.
- Solarczyk-Szwec, H., & Matlakiewicz, A. (2009). *Dorośli uczą się inaczej*. Wydawnictwo Centrum Kształcenia Ustawicznego w Toruniu.
- Szarota, Z. (2015). Uczenie się starości. *Edukacja Dorosłych*, 1(72), 23–36.
- Szarota, Z. (2019). Priorytety i funkcje społeczne edukacji w starości – perspektywa Celów Zrównoważonego Rozwoju UNESCO 2030. *E-mentor*, 78(1), 46–53.
- Szarota, Z. (2022). Specyfika oferty dla uczących się w starości. *Dyskursy Młodych Andragogów*, 23, 287–303.
- Szuman, S. (1975). O urodzie. W: S. Szuman (red.), *O sztuce i wychowaniu estetycznym*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Zych, A. A. (2005). Etniczność a starzenie się – wyzwania edukacyjne. W: A. Szerląg (red.), *Wielokulturowość – międzykulturowość obszarami edukacyjnych odniesień* (s. 107–117). Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Data zgłoszenia: 24.05.2023 • Data akceptacji: 06.07.2023 • Data publikacji: 30.09.2023

Katarzyna Dendek¹ 

Sandra Kempa² 

Joanna Nowak-Gołęb³ 

Anna Wojcieszuk-Śmitkowska⁴ 

Trzy wymiary przekazu międzypokoleniowego, czyli czego o relacji między wnuczkami a babciami i dziadkami możemy dowiedzieć się z listów kobiet w okresie wczesnej dorosłości

**Three facets of intergenerational transmission that is what
can we learn about the relationship between granddaughters and
grandfathers and grandmothers from the letters of women in early
adulthood**

Streszczenie: Relacje między wnuczkami a babciami i dziadkami to temat niezwykle interesujący i istotny z perspektywy nauk społecznych, w szczególności geragogiki. Zagadnienie to było polem zainteresowań wielu badaczy, jednak do tej pory nieliczni analizowali je z perspektywy listów. Autorki niniejszej pracy podjęły się tego zadania. W artykule

1 Akademia WSB, WSB University, kasia23dx@interia.pl

2 Akademia WSB, WSB University, sandra.kempa96@gmail.com

3 Akademia WSB, WSB University, asiexs27@onet.pl

4 Akademia WSB, WSB University, wojcieszuk@poczta.fm

przedstawiono wyniki badań jakościowych, których celem było zrozumienie i zinterpretowanie problemu badawczego dotyczącego przekazu międzypokoleniowego wnuczek do nieżyjących już babć i dziadków. Analizie poddane zostały listy, których nadawcami były młode kobiety, natomiast adresatami ich przodkowie. Do zbierania danych wykorzystano platformę internetową. W badaniu wzięły udział wnuczki pomiędzy 22 a 29 rokiem życia. Do opracowania analizy zawartej w niniejszym artykule posłużono się programem Atlas.ti 8. Po przeanalizowaniu treści listów, wyodrębniono trzy wymiary przekazu międzypokoleniowego. Skoncentrowano się na wymiarze temporalnym, aksjologicznym i emocjonalno-egzystencjalnym. Wypowiedzi wnuczek świadczą o tym, że odczuwają wdzięczność do babć i dziadków, czują do nich miłość i pragną podtrzymywać tradycje rodzinne i wartości wyznawane przez przodków.

Słowa kluczowe: rodzina, babcie i dziadkowie, wnuczki, list, wartości, przekaz międzypokoleniowy

Summary: The relationship between granddaughters and grandfathers is an exciting and vital subject of the social sciences perspective, particularly geragogy. This issue has been engaging many researchers. However, a small group of researchers analyzed it from the letters' perspective. The authors of this paper have taken this task up. The results of qualitative research are presented in this article. The aim was to understand and interpret the research problem concerning the intergenerational transmission of granddaughters to their deceased grandmothers and grandfathers. Letters sent by young women and addressed to the ancestors mentioned above were analyzed. An internet platform was used to collect the data. An Internet platform was used to collect the data. Granddaughters were between 22 and 29 years old. The Atlas.ti 8 programs were used to analyze data in this article. After analyzing the content of the letters, three facets of intergenerational transmission were distinguished. The focus was on the temporal, axiological, and emotional-existential facets. Granddaughters' sentences prove that they feel gratitude towards grandmothers and grandfathers; they love them and want to maintain family traditions and values professed by their ancestors.

Keywords: family, grandparents, granddaughters, letters, values, intergenerational transmission

Wprowadzenie

W literaturze przedmiotu można znaleźć różne definicje rodziny. Jest przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych (Kułaczkowski, 2010). Zdaniem Anny Gیزی-Poleszczuk rodzina nie jest nawet bytem, a procesem. Rodzi się ona w chwili zawiązania związku między partnerami. Proces wzrastania i powiększania rodziny odbywa się wraz z narodzinami dzieci, natomiast zmniejsza się i kurczy – z ich odchodzeniem z domu rodzinnego. Można by rzec, że rodzina „umiera” wraz z odejściem swoich założycieli, jednocześnie powołując do życia nowe rodziny (Giza-Poleszczuk, 2005). W Polsce ta grupa społeczna jest wartością nadrzędną. Zdecydowana większość Polaków umieszcza ją obecnie na pierwszym miejscu. Jest najważniejszą instytucją życia społecznego. Przypisuje się jej najważniejsze subiektywne znaczenie

w porównaniu z innymi sferami życia czy innymi wartościami życiowymi (Mariański, 2015).

Rodzina jest grupą społeczną. Funkcjonuje prawidłowo, gdy kieruje się wspólnymi normami i wartościami, a jej członkowie oddziałują na siebie wzajemnie (Kawula, 2011). Systemy rodzinne dzielą się na podsystemy, które mogą stanowić rodzice–dzieci–dziadkowie (Kazubowska, 2010).

Współcześnie zmienia się jej struktura, stabilność, zmianie ulegają również funkcje babć i dziadków. Podejmowanie tych ról może być źródłem bliskości, radości i zrozumienia dla wnucząt, babcie i dziadkowie stają się źródłem miłości, mądrości i wsparcia. Wspólny, rodzinny czas jest okazją do kształtowania się międzypokoleniowych relacji, obdarzania się wzajemnym zaufaniem. Bywa, że dziadkowie spełniają funkcję spajającą rodzinę, szczególnie babcie, które w trudnych sytuacjach rodzinnych często zaspokajają potrzeby emocjonalne oraz warunki egzystencji (Appelt, 2007). Ponadto, jak wskazuje Zofia Szarota, „osoba starsza, dzięki bogactwu doświadczeń, mądrości życiowej, może przekazywać młodszym pokoleniom oraz rówieśnikom określone i pożądane z perspektywy wychowawczej wartości, normy, wzory życia” (Szarota, 2015, s. 32).

W literaturze określenie „pokolenie” rozpatrywać można w dwóch kategoriach: jako pokolenie genealogiczne oraz pokolenie socjologiczne. Pierwsze dotyczy relacji dorośli *versus* potomkowie. Z kolei pokolenie socjologiczne definiowane jest poprzez orientację historyczną i kulturową, których podstawowymi cechami są: wiek, przeżycia pokoleniowe, zbliżone uwarunkowania światopoglądowe i postawy (Marianowska, 2015). O zmianach tych pisze amerykański uczony Charles Cooley, który uznał za socjalizację wejście jednostki do społeczeństwa. Przebiega ona spontanicznie, nieustająco, odbywa się poprzez kontakty interpersonalne, w sposób mniej lub bardziej kontrolowalny niż np. edukacja. Przyjął on, że rodzina jest grupą pierwotną, która kształtuje względnie stałe i utrzymujące się do późnej starości cechy osobowości człowieka. Poza rodziną do grupy pierwotnej zalicza się również grupy rówieśnicze i osoby z sąsiedztwa. Proces ten rozpoczyna się w początkowych etapach socjalizacji jednostki. W tym czasie w kontaktach z rodzicami, rodzeństwem, a także babciami i dziadkami doświadczamy pierwszych doznań emocjonalnych. Są one naturalne i znacząco kształtują późniejsze schematy i wzory relacji emocjonalnych, społecznych i kulturowych. Odbywa się to spontanicznie, bez udziału refleksji nad ich formą i treścią. W ten oto sposób zachodzi proces dziedziczenia kulturowego w przebiegu cyklu wymiany międzygeneracyjnej. Dalsza socjalizacja odbywa się w późniejszych etapach życia poprzez nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi, jednakże dla rozwoju osobowości mają one mniejsze znaczenie, stąd mowa o socjalizacji wtórnej (Wódz, 2019).

Według Helen Bee wyróżnić można trzy rodzaje relacji pomiędzy babciami i dziadkami a wnukami: typ zdystansowany, typ zaangażowany i typ towarzyski. Pierwszy z modeli relacji – zdystansowany, polega na fizycznym bądź emocjonalnym oddaleniu. Babcie i dziadkowie mają niewielki bezpośredni wpływ na życie wnuków. Drugi model – zaangażowany polega na współuczestniczeniu babć i dziadków w opiece i wychowaniu młodego pokolenia. Występuje często w rodzinach wielopokoleniowych, które mieszkają razem bądź fizycznie niedaleko od siebie. Babcie i dziadkowie pełnią istotną rolę w zaspokajaniu potrzeb wnuków, takich jak: bliskość, bezpieczeństwo i afiliacja. Kształtowane jest poczucie zaufania. Z kolei model trzeci – towarzyski polega na występowaniu ciepłych relacji pomiędzy młodszym i starszym pokoleniem. Babcie i dziadkowie poświęcają wnukom więcej czasu, co ma pozytywne znaczenie w zwiększaniu aktywności dzieci w wielu aspektach życia. Babcie i dziadkowie opiekują się wnukami, ale nie zastępują rodziców w ich wychowywaniu. Realizację tych ról zauważyć można w działaniach na rzecz wnuków, także w przekazie międzypokoleniowym (Bee, 2004).

Zmiany społeczne, wolne, szybkie i gwałtowane, skłaniają badaczy do umiejscowienia komunikatu międzygeneracyjnego zarówno w ramach czasowych, jak i w epokach przynależnych danym pokoleniom. Bez tego umiejscowienia niemożliwe jest odczytanie kodu kulturowego adekwatnego dla danego czasu, zatem zrozumienie sensu danego przekazu może okazać się niedokładne (Wódz, 2019).

Założenia metodologiczne badań

Autorki artykułu postanowiły przyjrzeć się relacjom międzypokoleniowym z perspektywy osób młodych, piszących listy do swoich nieżyjących już babć i dziadków. Inspiracją do podjęcia tej problematyki była praca Artura Fabisia z zakresu geragogiki, dotycząca doświadczania trosk egzystencjalnych osób w późnej dorosłości (Fabiś, 2018). Ponadto zaciekał je artykuł Urszuli Tokarskiej, która w swoich badaniach analizowała listy pisane przez babcie i dziadków do wnuków (Tokarska, 2017). Celem niniejszych badań jest poznanie i zrozumienie przekazu międzypokoleniowego wnuczek do zmarłych babć i dziadków. Wyłoniły się wartości, jakie młodsze pokolenie otrzymało w relacji z babciami i dziadkami, znaczenie więzi, codzienności, rola rodziny i tradycji w budowaniu tożsamości wnuczek, a także znaczenia, jakie nadają autorki listów relacjom czy przeżyciom. Za istotny element analizy autorki uznały doświadczanie tęsknoty, bólu i żalu w procesie straty członka rodziny, a także sam przekaz, który młodzi kierowali do bliskich zmarłych osób jako sposób wyrażania swoich uczuć i emocji.

Tak postawiony cel zdeterminował wybór paradygmatu konstruktywistycznego i odsłonił proces konstruowania rzeczywistości, jaki dokonał się w procesie pisania listów do babć i dziadków przez wnuczki. Przyjęto orientację jakościową. W badaniach jakościowych świat społeczny jest pełen sensów i znaczeń, które badacz stara się rozpoznać i zrozumieć. Badania jakościowe dążą do zgodności między badaną rzeczywistością społeczno-kulturową a sposobem jej poznania. Ich reprezentanci wychodzą z założenia, że w trakcie procesu badawczego odbywa się konstruowanie rzeczywistości, a nie odzwierciedlanie „obiektywnego” stanu rzeczy (Urbaniak-Zajac & Kos, 2013). Zakłada się, że badane światy są społecznym konstruktem wytworzonym przez aktorów, interakcje oraz instytucje. „Obiektywne” okoliczności stają się istotne w procesie przypisywania im subiektywnych, indywidualnych znaczeń, zatem badać należy to, w jaki sposób wytwarzane są światy społeczne (Flick, 2011).

W centrum zainteresowania badań jakościowych jest człowiek: człowiek-badacz jako podmiot poznawania zjawisk ludzkich w kontakcie z człowiekiem-badanym. Ich człowieczeństwo wyraża się w uwzględnianiu wartości humanistycznych, ale równocześnie cech ludzkich, takich jak: ograniczoność percepcji i rozumienia, własne słabości, kierowanie się uczuciami, subiektywizm i inne. Ten „ludzki” wymiar poznania wiąże się z rezygnacją z obiektywizmu, postulatu nieomyślności czy formułowania „jedynych prawdziwych” prawd (Kubinowski, 2010).

W badaniach pedagogicznych szczególną wagę przywiązuje się do przekazów dotyczących socjalizacji, moralności, wychowania i edukacji (Rubacha, 2008). Autorki artykułu w swoim projekcie źródłem wiedzy dotyczącej przekazu międzypokoleniowego uczyniły listy wnuczek do babć i dziadków. W takiej perspektywie chciały się dowiedzieć: *jaki jest przekaz międzypokoleniowy ukazany w listach wnuczek do babć?* Chciały ponadto zbadać, *jakie znaczenie nadają autorki listów relacjom z własnymi dziadkami i przeżyciom wpisanym w doświadczanym przez nie przekazie międzypokoleniowym*. Projekt zakładał skierowanie prośby do osób badanych o napisanie listu do bliskiej zmarłej osoby. Materiałem badawczym analizowanym na rzecz niniejszej pracy była treść listów, których adresatami byli nieżyjący już dziadkowie i babcie. Grupę badawczą stanowiły wnuczki, które zgodziły się wziąć udział w badaniu. Zatem posłużono się doborem celowym, który umożliwia pełne opisanie przedmiotu badań (Flick, 2011).

List może być rozpatrywany w różnych ujęciach, jako: zjawisko kulturowe, fenomen społeczny, przedmiot symboliczny, przekaz intermedialny czy komunikat werbalny, a także artefakt historyczny, który towarzyszy ludzkości

od zarania dziejów (Całek, 2019). Zdaniem Jana Trznadlowskiego list jest „piśmienniczą reakcją na pewne aktualne stany rzeczy, która ujmuje je w ich dostrzegalnym czy domniemanym ciągu lecz przede wszystkim w ich «mentalnym» stanie” (za: Całek, 2013, s. 190). Poniższe analizy posłużyły do refleksji nad listem, czyli formą wyrazu literackiego, skupiając się na wspomnianym chwilowym stanie autorek listów. Ten sposób pozyskiwania danych opierał się na narracji wywołanej, która przedstawia świat ludzkich znaczeń, bada życie zwyczajnych ludzi zaangażowanych w różnorodne relacje. Skupia się na opisywaniu i interpretacji przeżyć jednostki naznaczonych perspektywą czasu (Krawczyk-Bocian, 2019). Narracja może przybierać różne formy: ustne, pisemne, zaplanowane lub spontaniczne (Kubinowski, 2010). W badaniu analizowane narracje miały formę pisemną. Pozyskane materiały należały do kategorii źródeł, które Dariusz Kubinowski zalicza do pierwotnych, czyli wytworzonych osobiście przez jednostki bezpośrednio uczestniczące w opisywanych przez siebie wydarzeniach. Na prośbę badaczek zostały wygenerowane epistolarne narracje, które stanowią dokumenty wywołane (Kubinowski, 2010).

W zastosowanych badaniach wykorzystano model półindukcyjny. Ten typ kodowania polega na przyjęciu na początku wstępnych założeń teoretycznych. Następnie w wyniku analizy powstają kolejne kategorie. Inaczej mówiąc, wykorzystuje się metodę dedukcji i indukcji. Początkowo praca skoncentrowana była na zagadnieniach przekazu międzypokoleniowego, wartości i relacji. Kolejne kategorie zostały wygenerowane z danych.

Najpierw przeanalizowano trzynaście listów, następnie – w celu nasyceń materiału teoretycznego – sięgnięto po pięć kolejnych. Zatem interpretacji, kodowaniu i grupowaniu poddano w sumie osiemnaście listów do babć i dziadków autorstwa kobiet we wczesnej dorosłości – w przedziale 22–29 lat.

Do zbierania danych wykorzystano platformę internetową – listem wprowadzającym poproszono potencjalnych narratorów i narratorki o napisanie szczerego przekazu do zmarłej bliskiej osoby. Zamieszczono również cel przesłania listu, krótkie wyjaśnienie oraz proponowaną jego strukturę (przywitanie adresata, treść oraz pożegnanie i podpis). Ponadto znalazła się tam informacja dotycząca osoby odpowiedzialnej za proces gromadzenia materiału badawczego, a także powodów, dla których badani zostali poproszeni o napisanie listu. Forma i długość listu zależne były od woli autorów i autorek. Zamieszczenie wpisu na platformie gwarantowało anonimowość. Na rzecz niniejszej pracy spośród dostępnych listów wybrano wyłącznie te adresowane do babć i dziadków. Materiał badawczy został pozyskany dzięki rozpowszechnieniu nieobowiązkowego zadania dla słuchaczy studiów pedagogicznych

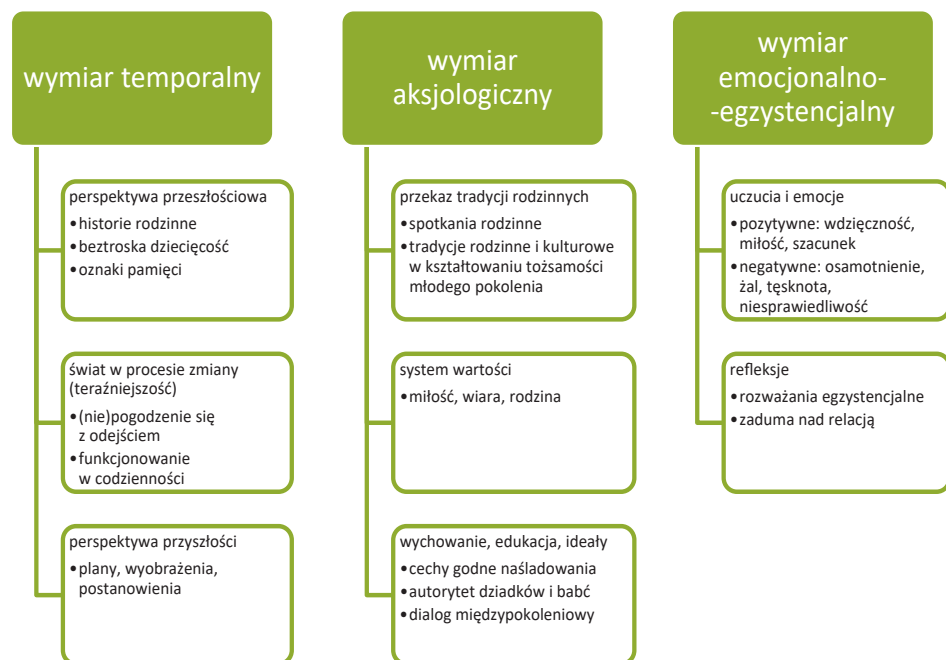
(licencjackich, magisterskich i podyplomowych). Osoby te pochodziły z południowej części Polski. Wykorzystano dobór ochotniczy.

Po zebraniu materiału badawczego, treść narracji zaimportowano do programu wspomagającego analizę jakościową Atlas.ti 8. Proces rozpoczęto od analitycznego czytania tekstów, następnie kodowano poszczególne frazy. Równolegle wykorzystywano regułę ciągłych porównań, która umożliwia systematyczne zestawianie ze sobą wypowiedzi poszczególnych narratorek. Earl Babbie, powołując się na twórców wspomnianej metody Barneya Glasera i Anselma Staussa, wyróżnia następujące etapy tej techniki: porównywanie zdarzeń, które odnoszą się do każdej kategorii, zintegrowanie tych grup, ich własności, określanie zakresu teorii i pisanie jej (Babbie, 2013). W wykorzystanym programie fragmenty listów zostały zakodowane i pogrupowane w kategorie. Pracowano według tzw. kodowania fraza po frazie, zaproponowanego przez Grahama Gibbsa (Gibbs, 2011). Podczas analizy posłużono się zasadą „3K” autorstwa Marilyn Lichtman, polegającą na opracowywaniu danych, posługując się kolejno kodami, kategoriami i conceptami, czyli pojęciami (Kubinowski, 2010). Korzyścią z takiego postępowania było skupienie uwagi na konstruowaniu kodów w oparciu o faktyczny przekaz autorek listów, czyli na podstawie sposobu doświadczania przez nie świata. Następnym krokiem było wzbogacanie, rozszerzanie i uszczegółowienie wytworzonych na początku kodów oraz doprecyzowanie określeń. Opracowano trzydzieści dziewięć kodów, które następnie pogrupowano w osiem subkategorii, te z kolei przyporządkowano trzem głównym kategoriom (patrz ryc. 1) i przeanalizowano, odnosząc wygenerowane koncepty do istniejących teorii i koncepcji.

Analiza wyników badań

Obszarem badawczym uczyniono kategorie przekazu międzypokoleniowego: wymiar temporalny, aksjologiczny oraz emocjonalno-egzystencjalny (ryc. 1).

Zachowano pisownię oryginalną w cytowanych wypowiedziach autorek listów, stąd błędy ortograficzne i interpunkcyjne w tych fragmentach.

Ryc. 1. Wymiary występujące w przekazie międzypokoleniowym

Źródło: badania własne.

Wymiar temporalny

Wymiar temporalny obejmuje perspektywę liniową – od przeszłości, poprzez teraźniejszość, na przyszłość skończywszy. To element biograficzny listów, wartościowy z perspektywy analizy. W związku z tym postanowiono przyrzeć się owej wyłonionej kategorii z perspektywy subkategorii: przeszłościowej, świata w procesie zmiany (teraźniejszości) oraz przyszłości.

Wszystko zniknęło, zostało na fotografiach – Perspektywa przeszłościowa

Wspomnienia odwołujące się do przeszłości są istotnym elementem wymiaru temporalnego podejmowanej tematyki, gdyż bazują na bezpośrednich wspomnieniach autorek listów lub przekazach innych osób o swoich protoplastach. Można wśród nich wyróżnić historie rodzinne, beztraską dziecięcość czy oznaki pamięci.

Historie rodzinne to element często poruszany w listach wnuczek. Kobiety wspominają wydarzenia z przeszłości, które same pamiętają, ale także opowiadania dotyczące babć i dziadków przekazywane im przez rodziców i pozostałych

członków rodziny. Wskazują, jak wiele osób ich wspomina, opowiada o nich, nawiązując i przedstawiając rodzinne historie.

Mama zawsze opowiadała, że gdy się urodziłam to w domu było poruszenie porównywalne do narodzenia księżniczki na dworze królewskim. (Elwira, 23)

Pamiętam jak dziś jak co rano przychodziłam do Ciebie i babci na śniadanie, siedzieliśmy przy stole razem kiedy jeszcze rodzice spali. (Felicja, 22)

(...) wspominam czas spędzany razem. Gdy mama pracowała to ty zajmowałaś się mną i moim bratem. (Sandra, 29)

Powyższe wypowiedzi świadczą o wadze spędzonego wspólnie czasu. Rola babć i dziadków w procesie wychowania dziecka była bezcenna, co potwierdzają przekazywane ustnie historie oraz wspomnienia wnuczek. Narratorki były bardzo przywiązane do swoich babć i dziadków, miały z nimi bliskie, ciepłe relacje.

Listy zawierają także nawiązania do beztroskiej dziecięcości. Wnuczki wspominają niejednokrotnie o swoim dzieciństwie, o tym, czego babcie i dziadkowie je nauczyli, zestawiają także swoje beztroskie lata z teraźniejszą dorosłością, pokazując, jak wiele się zmieniło.

Zawsze lubiłeś siedzieć przed domem na ulubionym krześle, ja wtedy jako mała dziewczynka nie myślałam o tym, że kiedyś może Ciebie zabraknąć. (Felicja, 22)

(...) i brakuje mi tych chwil gdy wracałam ze szkoły i mogłam z Tobą porozmawiać. (Renata, 23)

Pamiętam jak zawsze siadałam Ci na kolana, uczyłeś mnie tabliczki mnożenia czy pytałeś ortografii. (Kinga, 22)

W powyższych cytatach można dostrzec tęsknotę za dzieciństwem bez trosk i problemów. Babcie i dziadkowie stanowili przystań dla wnuczek. Spędzali z nimi wiele czasu i poświęcali im dużo uwagi. Dzięki babciom i dziadkom dzieciństwo kojarzy się z poczuciem bezpieczeństwa i bliskością.

W części listów dostrzec można także oznaki pamięci o zmarłych babciach i dziadkach. Część wnuczek podkreśla, że pamięta i będzie pamiętać o nich. Inne jednak ubolewają, że nie potrafią ich sobie przypomnieć, a jedyną pamiątką po nich są zdjęcia. Obraz nieżyjących babć i dziadków opierają na śladach w pamięci bliskich, wspomnianiu ich w rozmowach, a także odwiedzaniu ich grobów.

(...) a ja niestety nie potrafię sobie Ciebie przypomnieć. Bardzo bym chciała, ale nie potrafię, kojarzę Cię tylko ze zdjęć. (Zuzanna, 25)

Tak bardzo mi Ciebie brakuje. Wszystko zniknęło, zostało na fotografiach, na których są moje łzy, łzy mojej mamy. (Barbara, 22)

Pamiętam jaką byłaś pogodną i życzliwą osobą dla wszystkich. (Beata, 23)

Tęsknię za Tobą i często odwiedzam Twój grób. (Felicja, 22)

Pamiętam jak siedziałeś na łóżku, w ręce trzymałeś laskę, którą się podpierałeś (...) Brakuje mi Twojego głosu, przypominam go sobie w myślach jak wypowiadasz babci imię, żeby pamiętać jak brzmiał. (Anita, 22)

Powyższe fragmenty świadczą o ogromnej tęsknocie i przywiązaniu. Akcentują potrzebę rodzinnej bliskości. Ponadto wskazują pustkę, której nikt nie może wypełnić.

I tutaj na Ziemi wszystko jest inne, jest tam pusto – Świat w procesie zmiany (teraźniejszość)

Opisywana w listach teraźniejszość zdaniem wnuczek nie zostałaby w pełni zaakceptowana przez zmarłych seniorów. Wynika to z faktu, że wnuczki rozumieją starsze pokolenie i dostrzegają zachodzące w świecie przemiany.

Świat strasznie się zmienił, niby poszedł do przodu, a mi się wydaje, że jednak na gorsze, zatraciły się wartości, które za Twojego życia były świętością. (...) pewnie nie wszystko co się dzieje Ci się podoba. (Elwira, 23)

A na koniec pozwolę sobie przytoczyć kilka słów piosenki, którą słucham z myślą o Tobie: „Bo tutaj na Ziemi brakuje dobra, od kiedy odszedłeś I tutaj na Ziemi wszystko jest inne, jest tam pusto (...)”. (Iga, 22)

Autorki listów dostrzegają współczesność i zachodzące w niej przemiany oraz fakt, że zmiany te nie byłyby dla zmarłych łatwe do zaakceptowania. Szybkie tempo życia, postęp technologiczny nie sprzyjają życiu w zgodzie z wyznawanymi przez przodków wartościami. Zmiany, które są obecnie dostrzegane, nie zawsze są przemianą korzystną dla ludzi. Wszechobecny pośpiech, nadmiar obowiązków powoduje, że ludzie czują pustkę. Pomimo że deklaratywnie dla Polaków najważniejsze są szczęście rodzinne i zdrowie, wydaje się, że niektórzy bardzo cenią życie konsumpcyjne i dobrobyt. Obecnie dostrzec można tendencję do rezygnacji z tradycji i wartości, jednak nie dotyczy to wszystkich i nie można w tej kwestii generalizować. Symbolem tej kultury, jak podkreśla Zbyszko Melosik, jest triada „fast food, fast sex, fast car” (Melosik, 2000). Jak się okazuje,

postęp, dostęp do dóbr materialnych nie zapewniają wnuczkom szczęścia i poczucia spełnienia.

Ponadto można zauważyć, że nieobecne fizycznie osoby – zmarłe babcie i dziadkowie – mają swoje miejsce w teraźniejszości młodego pokolenia. Wiele młodych kobiet kulturowo pamięć o zmarłych, odwiedza ich groby, wspomina ich.

Teraz, stojąc nad Twoim grobem, łzy ciekną mi po policzkach, kiedy Cię wspominam. (Beata, 23)

Chodź od Twojej śmierci minęły już prawie dwa lata, ja nadal wspominam Cię ciepło, a kiedy wspominam, po policzku toczy się nie jedna łza. (Barbara, 22)

Tęsknię za Tobą i często odwiedzam Twój grób. (Felicja, 22)

Już nie ma mi kto grzać stóp, czy zjadać za mnie obiad. Już nie mam z kim oglądać naszych seriali, a odkąd odszedłeś ani razu tego nie zrobiłam. Z każdym problemem czy radością zwracam się do Ciebie bo chcę żebyś wszystko wiedział. Mówię mamie że jak już nas zostawiłeś to tylko po to by czuwać nad nami. (Anita, 22)

Już minęło tyle lat odkąd Cię nie ma. A mam wrażenie, że słyszę Twój śmiech codziennie. Jakbyś ciągle był obok. (Iga, 22)

Chciałabym, żebyś wiedziała, że wszystko co robię, robię dla Ciebie i dzięki Tobie. Wszystko, czego się nauczyłam, zawdzięczam w dużej mierze Tobie i Twoim radom. (...) W trudnych chwilach przypominam sobie Twój uśmiech. To on sprawia, że podnoszę się z kolan. (Klaudia, 22)

Człowiek istnieje w społeczeństwie dzięki interakcjom, gdyż w ten sposób ujawnia swoje przeżycia i emocje. Jest to niezwykle istotne, zwłaszcza w momentach doświadczania stresu, żalu po stracie. Możliwość zwerbalizowania przeżyć daje szansę zdystansowania się do nich, jak również dostrzeżenia wspólnoty, otrzymania wsparcia. Niegdyś po stracie bliskich proces ten mógł się odbywać poprzez wyrażenie, wypłakanie bólu, strachu, przerażenia w lamencie pogrzebowym, który sytuował egzystencję na granicy krzyku i milczenia, był znakiem rozdarcia, zawiadomieniem o zmianie we wspólnocie. Współcześnie tego typu zachowania przestały być akceptowane społecznie i zostały wyparte. Normy kulturowe doprowadziły do przeżywania straty w milczeniu, stłumiły głośny płacz i eksponowanie tragedii po stracie. Nie usunęły jednak ludzkiej potrzeby lamentu, który może być również rozumiany jako intymna rozmowa ze zmarłym (Hajduk-Nijakowska, 2011).

Pomimo że niektóre wnuczki nie zdążyły poznać swoich babć i dziadków, zdecydowały się wybrać ich jako adresatów swoich listów. Dostrzec można świadomość ciągłości rodu, a także poczucie bycia jego częścią i wdzięczność za rodzinę jako wartość, której dziadek-adresat był źródłem.

*Na początku chciałam się z Tobą przywitać, ponieważ nie było nam dane się spotkać na żywo (...). Chciałam Ci pogratulować utworzenie tak wspa-
niałej dużej rodziny z której najbardziej dumna jest babcia. (Paulina, 23)*

Ujrzyć można również wcześniejsze próby, chęć czy potrzebę kontaktu wnuczki ze zmarłą osobą. Prośba o napisanie listu przełamała pewną trudność, na którą dawniej napotykała narratorka.

Bardzo się cieszę, że w końcu napisałam do Ciebie. Choć miałam wiele prób, to nie wiedziałam jak zacząć, o czym pisać. (Dagmara, 23)

Nazwanie własnych przeżyć i emocji pomaga uporać się z nimi, wyjść poza bezradność, dostrzec sens, ośwoić się z rzeczywistością (Hajduk-Nijakowska, 2011). A rzeczywistość jest w odczuciu wnuczki niezrozumiała, gdyż w tym przypadku przodek pozbawił siebie życia, a przez to:

(...) pozbawiłeś się możliwości poznania swojej synowej i wnuków a także pozbawiłeś swoje wnuki możliwości poznania własnego dziadka. (Irena, 23)

Świadomość bliskich, że członek rodziny popełnił samobójstwo, może być piętnem, niesionym przez lata. Autorka mieści w sobie wiele ambiwalentnych uczuć, zwłaszcza że rodzina przez lata ukrywała prawdę. Z jednej strony mierzy się ona z żalem, że nie zdążyła poznać dziadka, z niesprawiedliwością, być może z poczuciem bycia niewystarczającą, by dziadek miał powód, by nadal chcieć żyć. Z drugiej strony deklaruje pogodzenie się i wybaczenie.

Mimo wielkiego żalu, nauczyłam się żyć z tą myślą i myślę, że Ci to wybaczyłam. (Irena, 23)

Kolejna autorka uświadamia sobie, że ma przed sobą całe życie. Okres, kiedy była dzieckiem, kiedy miała przy sobie babcię, wspomina jako bezpieczny czas. Dostrzega oczami wyobraźni, że przy kolejnych ważnych chwilach to poczucie braku i tęsknota również będą jej towarzyszyły.

Boli mnie, że nie było Cię i nie będzie przy mnie w ważnych momentach mojego życia, że nie zobaczysz mnie w sukni ślubnej, nie poznasz moich dzieci, nie pogładzisz już nigdy po głowie, jak wtedy gdy byłam malutka. (Żaneta, 23)

Głębokie uczucie pustki towarzyszy także kolejnej osobie, która zaznacza w liście, że babcia była najważniejszą osobą w jej życiu. Ponadto pisze: *Twoje odejście pozostawiło w moim sercu wielką pustkę, której nie potrafię w żaden sposób wypełnić*. Wnuczka dostrzega w niej jednak pewne piękno, gdyż *Pustka ta przypomina mi, że był w moim życiu ktoś tak ważny, że nie można o nim ot tak zapomnieć* (Klaudia, 22). Świadczyć to może o głębokiej refleksji, która była procesem dochodzenia do zgody między dojmującym uczuciem straty a wdzięcznością do świadczenia tak bliskiej relacji.

Moment odejścia, brak ludzkiej gotowości do pożegnania się z bliskim, sprawia, że nie pogodzenie się ze stratą towarzyszy nam przez lata. Wiąże się to z uczuciem rozpadu – *Nie dopuszczałam tego do siebie aż nie zobaczyłam swojej mamy, wtedy wszystko pękło. Noc była straszna, ale już to wiesz – oraz poczuciem nierzeczywistości: W marcu minie 5 lat od kiedy zrobiłeś mi psikusa i nie ma Ciebie ze mną, z nami wszystkimi (...) Kiedy odebrałam telefon i usłyszałam że już nie ma Ciebie z nami myślałam że to żart*. (Anita, 22)

Dominuje świadomość przemijalności, pewnej nieodwracalnej straty i niespełnienia wewnętrznej potrzeby pożegnania się:

Odszedłeś tak nagle, zasnąłeś, nie obudziłeś się już. Nie zdążyłam się z Tobą pożegnać (...) Ty już nigdy nie zadzwonisz. Nie spojrzysz na mnie, nie przytulisz. Staram się nie płakać pisząc kolejne słowa, ale to nie takie proste. (Barbara, 22)

Rodzina będzie dla mnie najważniejsza – Perspektywa przyszłości

Podczas tworzenia własnych planów na przyszłość młode pokolenie nie jest samo. Towarzyszą mu zarówno osoby będące tu i teraz – rodzice, przyjaciele, krewni, ale i nieżyjący babcie i dziadkowie, którzy poprzez prezentowane za życia postawy, swoje słowa i czyny, pomagają w zrozumieniu tego, co w życiu jest naprawdę ważne. Zmarli przodkowie, ich postawy, głoszony światopogląd i opinie pomagają w wyznaczaniu celów życiowych, niejako ukierunkowują wnuczki. Potwierdzeniem mogą być wypowiedzi młodych kobiet skierowane do adresatów listów.

(...) jestem pewna, że mając w przyszłości swoją rodzinę zrobię wszystko aby pielęgnować kontakty i widywać się regularnie z bliskimi. (...) Rodzina będzie dla mnie najważniejsza. (Daria, 23)

Nie ulega wątpliwości, że pewne plany na przyszłość rozpoczynają się w domu rodzinnym. Przez naśladownictwo oraz obserwację zachowań innych dziecko – a potem osoba dorosła – angażuje się w osobiste relacje z ludźmi. Wnuczki podejmują pewne postanowienia, w których zakładają, że rodzina będzie dla

nich najważniejsza. Zmarła babcia bądź dziadek przypominają im, jak ważna jest rodzina w życiu człowieka. W przyszłości wnuczki postarają się zadbać o prawidłowe relacje z najbliższymi. Decydują w przyszłości kultywować spotkania rodzinne, które niewątpliwie przyczynią się do umocnienia relacji z bliskimi. Część osób bardzo żałuje, że nie będą mogły w przyszłości przedstawić swych najbliższych seniorom.

(...) chciałabym abyś była przy mnie znacznie dłużej. Chciałabym Ci przedstawić moje kochane dzieci i cudownego męża. (Sandra, 29)

Najgorsze jest to, że nie będzie Cię w najważniejszych momentach mojego życia. Żałuję, że nie poznasz swoich prawnuków. Nie będziesz mogła się z nimi bawić. (Beata, 23)

Wnuczki żałują również, że nie mogą liczyć na spotkania, które za życia dziadków uznawane były za powszechne, a teraz nabrałyby szczególnego znaczenia. Młode kobiety ubolewają także nad tym, że nie będą mogły już nigdy zaprosić swych babć i dziadków na najważniejsze dla nich uroczystości.

Odpowiedziała bym Ci, że w niedzielę razem z Krystianem Cię odwiedzimy. Że chcemy przyjechać zaprosić Ciebie i Babcię na nasz ślub, który jest już nie długo, w czerwcu. (Barbara, 22)

Okazuje się, że spotkania, które wcześniej stanowiły element codzienności, teraz byłyby ważną częścią wyjątkowości. W wielu rodzinach seniorzy mieli szczególne znaczenie. Istotny był płynący od nich przekaz, który ukształtował stosunek ich wnuczek do rodziny, osób bliskich i rodzinnych tradycji.

Żałuję, że nie spędzimy już razem żadnych świąt, ani żadnego innego dnia. (Daria, 23)

Pewne zaistniałe sytuacje mające miejsce za życia babć i dziadków mogą być istotne w przyszłych relacjach wnuczek. Niekiedy mogą dać fundament do dojrzałych relacji opartych na rozmowie, bliskości i miłości.

Myśląc o swej przyszłości, wnuczki przypuszczają, że będą miały okazję spotkać się z babciami i dziadkami.

Mam nadzieję, że kiedyś się spotkamy – tam na górze. (Beata, 23)

Do zobaczenia kiedyś, babciu. (Daria, 23)

Kiedyś przyjdzie taki dzień, w którym dołączę do Twojego świata i nadrobimy stracony czas. (Dagmara, 23)

Mam nadzieję, że uda nam się spotkać w Niebie. (Irena, 23)

Liczę również, że jeszcze kiedyś i gdzieś tam na górze się spotkamy i zrekomensujemy sobie cały ten stracony czas. (Daria, 23)

Wiem, że kiedyś się zobaczymy i znów będziemy się cieszyć, że jesteśmy wszyscy razem. (Sabrina, 23)

Dla niektórych miejscem przyszłego spotkania będzie „Niebo”, dla innych bliżej nieokreślona przestrzeń „gdzieś tam na górze”. Sama chęć i wizja spotkania z babciami i dziadkami dowodzi, że zmarli przodkowie są bardzo ważni dla młodego pokolenia, niejako zaangażowani w tworzenie wizji przyszłości swych wnuczek, które zadbają o to, by „nadrobić stracony czas”.

Wnuczki starają się tak planować swoje działania, by podczas potencjalnego spotkania w „Niebie” babcie i dziadkowie byli z nich zadowoleni.

Jeśli to wszystko prawda to do zobaczenia kiedyś, mam nadzieję, że jak się spotkamy to będziesz z nas wszystkich dumny, pomimo wszystko. (Elwira, 23)

Okazało się, że wiele osób ma poczucie, że nie może budować swojej przyszłości bez zakorzenienia w przeszłości, której nośnikiem mogą być pozostawione przez nieżyjących już seniorów rodzinne tradycje, prezentowane postawy bądź słowa.

Myślę o Tobie cały czas i nie mogę się doczekać naszego spotkania. (Dagmara, 23)

W planach na przyszłość narratorek można zauważyć, że nieżyjący już babcie i dziadkowie mają ogromne znaczenie w procesie kształtowania wizji przyszłych relacji.

Wnuczki mogą wiele zyskać i nauczyć się od osób starszych, bowiem „z doświadczenia rodzi się mądrość, która determinuje inne ważne wartości, takie jak zrozumienie, cierpliwość, pokora. To również świadomość ulotności ludzkiego życia” (Sygulska, 2016, s. 401).

Wymiar aksjologiczny

Kolejny obszar w przekazie między wnuczkami a babciami i dziadkami związany jest z wymiarem aksjologicznym. Zostały w nim przedstawione zagadnienia dotyczące przekazu tradycji rodzinnych, systemu wartości oraz wychowania, edukacji i ideałów.

Dziękuję, że pokazałaś mi, jak robić najpyszniejszy makaron na świecie – Przekaz tradycji rodzinnych

Przekaz tradycji rodzinnych odbywa się między innymi podczas spotkań rodzinnych, w czasie których pojawiły się wyidealizowane wspomnienia babć i dziadków.

Zawsze gdy pojawiaasz się w rozmowach na rodzinnych spotkaniach, każdy wspomina Cię z uśmiechem. (Elwira, 23)

Słyszałam o Tobie wiele dobrych słów. (Paulina, 23)

Babciu wszyscy opowiadają mi o Tobie jaka byłaś wspaniała i dobra i jak mnie kochałaś ponad wszystko. (Zuzanna, 25)

Powyższe wypowiedzi świadczą o postrzeganiu babć i dziadków jako ideału oraz autorytetu. Wskazują na wiele ich pozytywnych cech, ich dobroć i miłość.

Ukazano również sytuacje, w których wnuczki nigdy nie miały okazji poznać osobiście swoich przodków, ale dzięki wspominkom rodziców dowiadują się między innymi, co odziedziczyły po swoich babciach i dziadkach.

Mówią, że byłabyś dumna, że jestem taka odważna, że niczego się nie boję (...) Myślę, że to w bardzo dużej mierze Twoja zasługa (...) Wszyscy mówią mi jak bardzo jestem podobna do Ciebie i do Taty. (Zuzanna, 25)

Niejednokrotnie rodziny dostrzegają podobieństwo między nieżyjącymi babciami i dziadkami a wnuczkami. Młode kobiety są dumne i szczęśliwe z odziedziczonych cech. Prezentują wdzięczność wobec babć i dziadków.

Pojawiają się również głosy, że rodzinne spotkania są czasami trudne z powodu braku ukochanej osoby.

Zbliżają się święta, czas rodzinnych spotkań, refleksji i przemyśleń nad całym mijającym rokiem. Ten czas zawsze potęguje u mnie ból związany z waszym odejściem. (Daria, 23)

Wnuczki zauważają, że podczas tych wyjątkowych chwil brakuje im obecności seniorów i odczuwają z tego powodu ogromną tęsknotę.

Uczestniczki badania często w swoich rozważaniach wspominały o przyzwyczajeniach w kontaktach ze swoimi babciami i dziadkami, o wspólnym spędzaniu czasu.

Pamiętam jak dziś jak co rano przychodziłam do Ciebie i babci na śniadanie, siedzieliśmy przy stole razem kiedy jeszcze rodzice spali. (Felicja, 22)

Dziękuję Ci za to, że wraz z dziadkiem zapewniście mi wspaniałe i pełne przygód dzieciństwo. (Simona, 24)

Pamiętam wszystkie dni, rodzinne spotkania, święta, to jak opiekowałaś się mną i moim rodzeństwem Dziadku. (Barbara, 22)

Wnuczki dziękują swym babciom i dziadkom za poświęcony czas, nie tylko podczas świąt i ważnych uroczystości, ale także każdego dnia. Takie momenty uświadomiły im, jak ważne i wartościowe są wspólnie spędzone chwile. Kobiety czują wdzięczność za ich udział w wychowaniu.

W listach pojawiają się również odniesienia do umiejętności, które najstarsi rodu przekazali młodemu pokoleniu.

Uwielbiałam piec z tobą różne pyszności, chęć do pieczenia mam po tobie bo uwielbiam robić różne słodkości. (Sandra, 29)

Dziękuję, że pokazałaś mi jak robić najpyszniejszy makaron na świecie oraz nauczyłaś mnie mnożyć i dzielić na pierogach (...). Szkoda, że już nigdy nie będę mogła do Ciebie zadzwonić i zapytać jak ugotować zupę grzybową czy rosół. (Simona, 24)

Cytowane fragmenty listów pokazują wdzięczność narratorek za ogromne doświadczenie życiowe babć i dziadków, które stanowiło dla nich skarbnicę wiedzy w dorosłym, samodzielnym życiu. Zdania te pokazują, że seniorzy przejęli także część obowiązków związanych z wychowaniem wnuczek.

We wspominkach są również odniesienia do kultywowanych w rodzinach wydarzeń dotyczących spotkań przy okazji różnych świąt, okoliczności czy wspólnych niedzielnych obiadów.

(...) najbardziej dumna jest babcia. Niezapominany jest widok babci na zjazdach rodzinnych, kiedy wstaje, patrzy na nas wszystkich z boku i w jej oczach widać wielkie szczęście. (Paulina, 23)

Nikt nie pomyślał, że któraś nasza wspólna niedziela będzie naszą ostatnią. (Sabrina, 23)

Młode kobiety w swoich listach dowodzą, że niedziela była okazją do spędzania czasu razem. Mogło to wyznaczać rytm spotkań, który stanowił pewnego rodzaju rytuał oraz przyzwyczajenia charakterystyczne dla danej rodziny. Rodzinne spotkania były wyrazem miłości, silnych więzi i wspólnoty.

W niebie mam swojego osobistego Anioła Stróża, który zawsze nade mną czuwa – System wartości

Analiza listów pozwala zauważyć silne więzi łączące wnuczki z babciami i dziadkami, przejawiające się między innymi zwrotami zapewniającymi o miłości.

Kocham Cię Babciu. (Dagmara, 23)

Wasza kochająca Wnuczka. (Daria, 23)

Kochany Dziadku. (Felicja, 22)

Kocham Cię bardzo. (Sandra, 29)

Kochany dziadziu. (Weronika, 22)

Ukochana Babciu. (Żaneta, 23)

Te zdrobnienia i czułe zwroty świadczą nie tylko o miłości, ale także przywiązaniu i przynależności do wspólnoty, jaką jest rodzina.

W wypowiedziach badanych wspomniane uczucie przejawia się także w poczuciu bliskości z babciami i dziadkami, co jest dla wnuczek wielką wartością.

Tęsknię za rozmowami z Tobą, za Twoją pogodą ducha, za przytuleniem, dotykiem Twoich ciepłych rąk, pomocą w rozpieszczaniu Twoich wnuków i dzieci jak robienie kanapek czy herbatki (...) Chciałabym z Tobą znów porozmawiać, przytulić się. (Sabrina, 23)

Przekazałaś mi wiele miłości i czasu. (Simona, 24)

Nie zdążyłam Ci nawet podziękować i powiedzieć jak bardzo Cię kocham. (Kinga, 22)

W powyższych cytatach można zauważyć wdzięczność wnuczek za okazaną miłość i czułe gesty oraz obecność babć i dziadków w ich życiu. Młode kobiety chciałyby niekiedy przekazać seniorom informacje na temat tego, że bardzo żałują, iż nie mogły się z nimi pożegnać i wyznać swoich uczuć.

W części wspomnień pojawiają się również zapewnienia o tym, że nadawcy listów pamiętają o swoich babciach i dziadkach i nigdy nie przestaną ich kochać.

Pamiętaj tylko że bardzo Cię kochamy i na zawsze będziesz w naszym sercu. (Renata, 23)

Zawsze będę Cię kochać, na zawsze Twoja wnuczka. (Żaneta, 23)

Na zawsze pozostaniesz w moim sercu. (Klaudia, 22)

Wnuczki chciałyby zapewnić o swojej nieskończonej miłości, co świadczy o sile tego uczucia, której nie pokona nawet śmierć.

W dużej części listów można znaleźć odniesienia do wiary i przekonanie o przyszłym spotkaniu wnuczek z babciami i dziadkami.

Do zobaczenia kiedyś, babciu. (Beata, 23)

(...) żywię ogromną nadzieję, że kiedyś do was dołączę i nadrobimy ten stracony czas. (Grażyna, 23)

Niektóre autorki listów przewidują przyszłe spotkanie z adresatami. Żywią z tego powodu ogromną nadzieję, co potwierdza, że babcie i dziadkowie są dla nich bardzo ważni.

Pojawiły się również głosy związane z przekonaniem, że osoby, które umarły, istnieją ciągle, tylko w lepszym świecie i czuwają nad tymi, którzy zostali na ziemi.

Wiem, że patrzysz na nas wszystkich "'''''' z góry "'''''' i się nami opiekujesz. (Irena, 23)

Wiem, że jesteś ze mną każdego dnia, że cały czas czuwasz. Czuję to. (Anita, 22)

Wiem, że na pewno byś nie chciał żebym rozpamiętywała tamten dzień, ale to nie takie proste. W szczególności teraz, kiedy jest mi źle, wyczuwam Twoją obecność (...) wiem, że tego dnia będziesz czuwał nad nami, a Ty będziesz w moim sercu. (Barbara, 22)

Chciałabym się dowiedzieć jak Ci jest, czy lepiej? I czy tak naprawdę tam gdzie jesteś jest wszystko czego potrzebujesz. (Renata, 23)

Jestem pewna, że tam gdzie jesteś, jesteś szczęśliwa. Ze swoją mamą, siostrą, mężem i innymi, których nie miałam okazji poznać. (Sabrina, 23)

(...) myślę że patrzysz na nas z góry i wspierasz mnie, oraz śmiejesz się z wybryków jakie czasem robią moje dzieci. (Sandra, 29)

Głęboko wierzę w to, że obserwujesz nas z Góry i prosisz Boga o łaski dla nas. (Żaneta, 23)

(...) w niebie mam swojego osobistego Anioła Stróża, który zawsze nade mną czuwa. (Kinga, 22)

(...) mimo wszystko wierzę, że patrzysz na mnie i cieszysz się, że jest ktoś, dla kogo byłaś całym światem. (Klaudia, 22)

Wnuczki, podkreślając swoją wiarę w Boga, są przekonane o obecności babć i dziadków w „Niebie”. Kobiety mają poczucie, że mogą w trudnej sytuacji liczyć na wsparcie swojego Anioła Stróża. Niektóre również zastanawiają się, czy ukochanej osobie jest teraz lepiej w tym innym wymiarze istnienia. Takie rozważania świadczą o trosce młodszego pokolenia w stosunku do babć i dziadków.

Część badanych zapewnia o modlitwie za swoich bliskich.

Modłę się za Ciebie codziennie. (Beata, 23)

Ta codzienna modlitwa może być aktem wiary, który ma zapewnić babciom i dziadkom zbawienie. Jest to swego rodzaju świadectwo wiary wnuczek. Troska o zbawienie świadczy zapewne o miłości kobiet do zmarłych seniorów.

Patrząc na listy z perspektywy wartości, jaką jest rodzina, można dostrzec dwie postawy. Pierwsza związana jest ze wspomnieniami, wspólnie spędzonym czasem, rytuałami, które łączyły kiedyś wnuczki z babciami i dziadkami. Wnuczki postrzegają rodzinę jako wielką wartość. Dzięki babciom i dziadkom wiedzą, że szczęśliwa rodzina jest gwarancją prawidłowego rozwoju i dobrego życia. Postawa zmarłych babć i dziadków utwierdza je w poczuciu, że rodzina jest fundamentem ważnych wartości.

(...) ale też wiele się nauczyłam, jestem pewna że mając w przyszłości swoją rodzinę zrobię wszystko aby pielegnować kontakty i widywać się regularnie z bliskimi. (Daria, 23)

(...) chciałabym abyś była przy mnie znacznie dłużej. (Sandra, 29)

Zawsze byłeś blisko, w końcu mieszkałeś obok mnie. Widywałam Cię codziennie, spędzałam u Ciebie tyle godzin. Twoja śmierć pozostawiła wielką pustkę, której nikt mi już nie zastąpi. (Iga, 22)

Z drugiej strony zaś są autorki listów, które wyrażają ubolewanie, że zabrakło im babć i dziadków w okresie dorastania. Czasami były to sytuacje, w których seniorzy umarli, zanim autorzy listów się urodzili.

Przykro mi, że nie mogłam Cię bardziej poznać, czasem nawet zazdroszczyć bratu, że byłeś obecny w jego dzieciństwie i ma z Tobą realne wspomnienia, które nie są tylko opowieściami. (Elwira, 23)

Nie mieliśmy okazji się poznać, ponieważ umarłeś kiedy mnie nie było jeszcze na świecie (...) Szkoda, że nie mogliśmy się poznać ani porozmawiać. (Irena, 23)

Na początku chciałabym się z Tobą przywitać, ponieważ nie było nam dane się spotkać na żywo. Jestem jedną z Twoich 28 wnucząt. (Paulina, 23)

Tak naprawdę nie było żadnego poważniejszego powodu dla którego nie moglibyśmy się widywać, kilometry nas nie dzieliły, spory rodzinne również nie, nawet nie natłok obowiązków. Dystans pomiędzy nami po prostu był nie wiadomo skąd. (Grażyna, 23)

Przez to, że niektóre kobiety nie miały okazji poznać swoich babć i dziadków osobiście, towarzyszy im poczucie, że rodzina była w pewnym sensie niepełna. Nie miały możliwości nauczyć się czegoś od starszego pokolenia, ani doświadczyć ich ciepła i bliskości. Pewne kobiety przywołują również niewytłumaczalny dystans w sferze relacji między nimi a najstarszym pokoleniem w rodzinie. Mają z tego powodu żal, że nie potrafiły porozumieć się z babkami i dziadkami za ich życia.

Zawsze staram się żyć tak, byś mogła być ze mnie dumna – Wychowanie, edukacja, ideały

Bezpieczna przestrzeń do wychowania tworzona jest na gruncie relacji międzyludzkich, wspólnych kontaktów i spotkań. Dziecko dorasta i kształtuje swoją osobowość w domu rodzinnym, również w kontaktach z rówieśnikami i ludźmi dorosłymi. Proces ten przebiega efektywnie w kontakcie pełnym autentyczności, obecności, wolności (Gołębiowski, 2015). Taką przestrzenią wychowania jest codzienność, która jest zwyczajna, banalna, oczywista i powszednia, niezauważalna, ale jednocześnie istotna w socjalizacji, budowaniu przekonań, przeżywaniu dzieciństwa. Zadaniem dorosłego jest świadome kształtowanie codzienności, gdyż to w niej dzieje się życie i odbywa proces personalizacji (Kluzowicz, 2017).

Okres dzieciństwa kojarzy się z bez troską, naiwnym patrzeniem na świat przez pryzmat bajek i opowiadań, w których dobro wygrywa ze złem i istnieją proste odpowiedzi na trudne pytania. Dorastanie jest procesem weryfikowania i (re)konstruowania obrazu rzeczywistości.

Dziś dorosłam i przestałam patrzeć na świat oczami tamtej dziewczynki, która bawiła się wełną, gdy ty robiłaś skarpetki. (Żaneta, 23)

Codziennność ta jednak nie zawsze cechuje się bez troską. Towarzyszenie ukochanej osobie w jej cierpieniu i chorobie może również wzbogacać osobowość dziecka i stanowić bogactwo doświadczeń.

(...) ja wtedy jako mała dziewczynka nie myślałam o tym, że kiedyś może Ciebie zabraknąć, że nie będę już czekać codziennie na Ciebie pod furtką jak wrócisz zmęczony po dializach, że na Twoim miejscu na kanapie będzie tylko jedynie ślad. (Felicja, 22)

Mądrość jest kategorią trudną do zdefiniowania. Zmieniała się na przestrzeni wieków. Kiedyś atrybut bogów, filozofów, obecnie ulega poszerzeniu, staje się dostępna powszechniej. Określenie „mądrość” dotyczy wiedzy życiowej, praktycznego doświadczenia, ogólnoludzkiej kultury poznania i postępowania, zdolności intelektualnych czy twórczych, jest wynikiem refleksji nad światem, samowiedzy. Wywołana w treści listu kategoria mądrości czerpanej od przeszłych pokoleń znajduje rozwinięcie w tekstach naukowych. Joanna Golonka-Legut łączy ją z posiadaniem pewnych cech i dyspozycji osobowościowych, takich jak: wiedza dotycząca egzystencji, umiejętność uczenia się z własnych doświadczeń, ocena sytuacji, udzielania rad lub powstrzymywania się od nich (Golonka-Legut, 2019). Poniższy cytat świadczy o tym, że bliską osobą charakteryzowała mądrość, gdyż:

Podobno zawsze znajdываłeś wyjście z sytuacji. (Elwira, 23)

Mądrość łączy się z ludzką aktywnością, jest również wynikiem kontaktu z innymi i dorobku pokoleń (Golonka-Legut, 2019). Autorka jednego z listów w trudnych chwilach żałuje, że nie może odwołać się do opisywanej wartości i doświadczenia babci. Prawdopodobnie w tych momentach zasięgałaby jej opinii i rad.

W takich momentach szczególnie żałuję, że nie mogę się Ciebie poradzić. Ponadto sam sposób życia wskazuje, jak ważną osobą, ale i autorytetem była dla niej babcia: (...) zawsze staram się żyć tak, byś mogła być ze mnie dumna, choć tak często brakuje mi sił i nie jestem pewna, czy na pewno dobrze robię (Żaneta, 23). Zatem potwierdzają się słowa Jacka Wodza: „W epoce niepewności nie zamiera więc przekaz międzypokoleniowy, zmienia on jednak często swoją treść (...), przekaz ten stwarza swoiste wsparcie moralne i psychologiczne, ale nie może zmienić istoty stanu niepewności” (Wódz, 2019, s. 22–23).

Dialog, spotkanie może być zaproszeniem do swojego świata, okazją do zbliżenia, zrozumienia, budowania wspólnoty międzypokoleniowej. W tym kontekście niezmiernie ważny jest autorytet, który wynikać powinien nie z wieku, hierarchii czy funkcji, lecz z postawy autentycznej, prawdziwej i kierowanej miłością. To istotne, gdyż właśnie od takich osób dzieci czerpią wzory (Gołębiowski, 2015). Na to wskazuje kilka odniesień.

Zawsze będziesz moim autorytetem (...) Wiem, że nie poddawałaś się, walczyłaś do ostatnich sił. Mimo wszystko uśmiech nigdy nie schodził z twojej twarzy. (Beata, 23)

Chciałabym, żeby mi też ktoś kiedyś powiedział, że jestem do ciebie podobna. (Elwira, 23)

Te cytaty są potwierdzeniem tego, iż to relacja, postawa osoby znaczącej jest skutecznym sposobem wychowania i przekazywania wartości.

Pamiętam jak powtarzałeś zawsze żebym się uczyła, wzięłam sobie to do serca, bo dla mnie zawsze będziesz autorytetem, wojownikiem, który walczył z chorobą tyle lat. (...) Ale obiecuję, że będę silna tak jak Ty. (Kinga, 22)

Wymiar emocjonalno-egzystencjalny

Wymiar emocjonalno-egzystencjalny złożony jest z dwóch subkategorii: uczucia i emocje, a także refleksje.

Dziękuję za wszystko – Uczucia i emocje

Uczucia i emocje towarzyszą człowiekowi na co dzień. Analizując wymiar emocjonalno-egzystencjalny, nie sposób nie wspomnieć o uczuciach i emocjach doznawanych przez autorki listów.

Do tej pory podjęto liczne dyskusje na temat emocji, ich celu, pochodzenia, odczuwania i wyrażania. Brak jednoznacznego rozumienia emocji powoduje ciągłe dylematy i kontrowersje (Kruszewska, 2018).

Na potrzeby niniejszego artykułu autorki uznały, że procesy emocjonalne są świadomymi lub nieświadomymi czynnościami wartościowania danych stymulacji. Podczas odczuwania emocji towarzyszą nam między innymi zmiany somatyczne, ekspresje mimiczne, ekspresje pantomimiczne, a także zachowania. Natomiast ekspresja emocji jest wyrażana poprzez różnorodne sygnały (przejawiające się jako zmiany w wyglądzie organizmu, ruchy oraz dźwięki), które emitujemy i stanowią dla kogoś innego wskazówkę przeżywania przez nas określonej emocji (Doliński, 2000).

Interpretacja materiału empirycznego wskazuje na doznawanie przez badane kobiety uczuć i emocji zarówno o charakterze pozytywnym, jak i negatywnym. Wśród tych nacechowanych pozytywnie zauważono między innymi wdzięczność do dziadków za ich wkład w wychowanie wnuków, za poświęcony im czas, wsparcie czy rozmowę.

Babuniu, chciałam Ci za wszystko podziękować, co dla mnie zrobiłaś, ale nie wiem w jaki sposób. (Beata, 23)

Dziękuję Ci za to, że wraz z dziadkiem zapewniście mi wspaniałe i pełne przygód dzieciństwo. (...) Dziękuję, że w każdej chwili mogłam liczyć na Twoje wsparcie i rozmowę. (Simona, 24)

(...) każdy (...) docenia twoje innowacyjne pomysły, mnogość zainteresowań i podejście do życia. (Elwira, 23)

Nie zdążyłam Ci nawet podziękować (...) jak wiele wniosłeś do mojego życia i jak wiele Ci zawdzięczam. (...) Dziękuję za wszystko, bo jestem w tym miejsku dzięki Tobie. (Kinga, 22)

Dziękuję, że nauczyłaś mnie jak być dobrym człowiekiem. (Klaudia, 22)

Przytoczone fragmenty listów dowodzą ogromnej wdzięczności wnuczek skierowanej do zmarłych babć i dziadków za ich udział w wychowaniu, nauczaniu. Młode kobiety dostrzegają spuściznę przodków w swoim dorosłym życiu. Doceniają zaangażowanie seniorów, które ma swoje odzwierciedlenie w terażniejszości.

Kolejnym pozytywnym przykładem uczuć i emocji jest miłość. Badane osoby wskazują bezpośrednio, że babcie i dziadkowie bardzo je kochali. Ponadto wypowiedziane w listach zdania wskazują na uczucie miłości wnuczek i innych członków rodziny do seniorów. Wiele wypowiedzi na temat bliskości, tęsknoty, wspomnień wskazuje na miłość jako ważne uczucie pojawiające się w relacjach pomiędzy wnuczkami i dziadkami.

(...) bardzo za tobą tęsknię a byłaś bardzo bliską mi osobą, często o Tobie myślałem i wspominam czas spędzany razem. (Sandra, 29)

(...) jak mi zawsze jest żal taty kiedy wzdycha do Ciebie i mówi jak bardzo Cię kocha! (Zuzanna, 25)

Młode kobiety zapewniają o swojej miłości do babć i dziadków, piszą, jak bardzo za nimi tęsknią, jak bardzo były im bliskie te osoby. Zwracają również uwagę, że inni członkowie rodziny także odczuwają podobne emocje – tęsknią i wspominają zmarłych.

W listach wnuczki wyrażały ogromny szacunek do nieżyjących już babć i dziadków. Pisały o ich zasługach, traktując ich jako autorytety, dążąc do bycia podobnymi, wyrażały się o nich w bardzo pozytywny sposób.

Myszę, że to w bardzo dużej mierze Twoja zasługa, ponieważ opowiadają mi o Tobie w samych superlatywach i ja dążę do tego, żeby być tak odważna jak Ty. (Zuzanna, 25)

(...) często im opowiadam o ich cudownej pra babci. (Sandra, 29)

Postawa szacunku przejawia się w docenianiu zasług babć i dziadków, podkreślanii ich pozytywnych cech osobowości i charakteru, a także chęcią przejęcia takich samych cech.

Jak można się domyślać, listy młodych kobiet pełne były także wielu negatywnych uczuć i emocji związanych ze stratą bliskich im osób. Jednym z nich jest osamotnienie.

Wnuczki podkreślają to, jak bardzo czują się samotne i pozostawione. Piszą, jak bardzo brak im dziadków, żałują, że już ich z nimi nie ma oraz że nie pojawią się w ważnych dla nich momentach.

Wierzę, że kiedyś w niebie się na pewno spotkamy i będę mogła Ci wszystko opowiedzieć, o wszystkich dobrych i złych chwilach, o tym jak mi Ciebie brakowało. (Zuzanna, 25)

Żałuję, że nigdy nie miałam możliwości zapytania Cię o tak wiele spraw. (Żaneta, 23)

Osamotnienie, o którym wspominają wnuczki, związane jest z ogromnym żalem, pustką w ich życiu. Zerwane relacje z dziadkami spowodowane ich śmiercią są dla wnuczek istotne. Pragną przyszłego spotkania, podczas którego będą mogły nadrobić utracony czas.

Kolejnym negatywnym uczuciem jest żal. Narratorki często żałują, że babcie i dziadkowie odeszli. Niekiedy nie rozumieją do końca straty i buntują się, mają żal do Boga i zmarłych seniorów.

Czasami mam żal do Boga, że tak szybko mi Cię zabrał. (Beata, 23)

Mam wielki żal o to do Ciebie (...). (Irena, 23)

Jak widać w powyższych fragmentach listów, wnuczkom jest przykro, czują ból, wewnętrzny konflikt między swoją wiarą a zastaną rzeczywistością. Niekiedy pojawia się żal do samych przodków z różnych powodów (może to być np. samobójstwo, przedwczesna śmierć związana z niewłaściwym stylem życia).

Niektóre wnuczki piszą w listach, że odczuwają tęsknotę. To kolejny przykład negatywnych uczuć i emocji. Bardzo brakuje im babć i dziadków, wspominają

o tęsknocie w sensie ogólnym, podkreślając, jak wielką pustkę odczuwają po ich odejściu.

Nie jestem w stanie opisać jak bardzo mi Ciebie brak. (Sabrina, 23)

Wiem, że ludzie nie żyją wiecznie ale chciałabym abyś była przy mnie znacznie dłużej. (Sandra, 29)

Tak bardzo tęsknię. Chciałabym cofnąć czas. (Anita, 22)

(...) wciąż brakuje mi Twojej rady i wsparcia. (Żaneta, 23)

Nigdy nie spodziewałam się, że będę za kimś tak bardzo tęsknić. Słowami nie mogę wyrazić tego, co czuję. (Klaudia, 22)

Cytowane zdania świadczą o tęsknocie wynikającej z braku możliwości wsparcia ze strony babć i dziadków. To uczucie zmusza wnuczki do refleksji i przemyśleń. Przyznają, że chciałyby cofnąć czas. Można to zrozumieć jako chęć zmiany wcześniejszych decyzji, tak by ich relacje z przodkami były cieplejsze lub powrócić do tamtych dni, aby spędzić jeszcze więcej czasu z nimi.

Uczucie niesprawiedliwości jest również nacechowane negatywnie. Pojawia się jako niedawno odkryte tajemnice rodzinne związane z seniorami, a także pamiętanie babć i dziadków tylko ze zdjęć.

Prawdę o Twojej śmierci poznałam dopiero jako dorosła osoba. Kiedy byłam dzieckiem powiedziano mi, że zmarłeś na zawał serca – teraz wiem, że to kłamstwo. Kilka lat temu powiedziano mi, że nie umarłeś na zawał, ale odebrałeś sobie życie. (Irena, 23)

Pamiętam Cię tylko ze zdjęć, bo przecież miałam zaledwie dwa latka kiedy odszedłeś. (Elwira, 25)

Część kobiet pisze o poczuciu niesprawiedliwości wynikającej ze śmierci przodków. Autorkom listów towarzyszy poczucie opuszczenia. Niekiedy wspominają o żalu z powodu poznania trudnej prawdy lub braku możliwości osobistego poznania dziadków w wyniku ich przedwczesnej śmierci.

Twoja śmierć uświadomiła mi, jak cienka jest linia między życiem a śmiercią – Refleksje

Refleksyjność utożsamiana jest z rozważą, zadumą, zamysłem, kontemplacją. Trudno jej nadać twarde znaczenie. Oznacza to skupienie się człowieka na sobie,

na własnej aktywności, u jej źródła leży wątpliwość, niepewność, ambiwalencja (Perkowska-Klejman, 2019).

Na podstawie analizy listów nasuwa się wniosek, że po śmierci bliskiej osoby mogą pojawić się myśli i wątpliwości dotyczące miejsca odchodzenia bliskich. Refleksje mogą wzbudzić nieprzyjemne uczucia, skrucę przez fakt nieodwracalności.

Przepraszam Cię, że umarłaś w szpitalu, a nie w Domu, otoczona całą naszą wspianą rodziną. (Simona, 24)

Rozważania egzystencjalne dotyczą bliskości i namacalności śmierci, na którą trudno jest się przygotować. Jest ona faktem, zdarzeniem nieodwracalnym, które pozostawia jednostkę w nowej nieoswojonej rzeczywistości.

Wiem, że tego nie przeczytasz, że Twoje oczy już nigdy nie spojrzą na ten świat. Twoja śmierć uświadomiła mi jak cienka jest linia między życiem a śmiercią. (Barbara, 22)

Percepcja dziecka różni się od percepcji osób dorosłych. Dopiero dzięki refleksji pewne niezrozumiałe kiedyś zdarzenia mogą nabrać nowego wymiaru, wymiaru egzystencjalnego.

Pamiętam tylko uśmiech leżącego dziadka na mój widok, który ostatkiem sił i energii podał mi rękę mimo długich miesięcy bez spotkania i zainteresowania z mojej strony. Jako małe dziecko nie doceniłam tego gestu, dziś jako osoba dorosła i bardziej świadoma wspominam ten moment jako jeden z najpiękniejszych w życiu. (Grażyna, 23)

Moment odchodzenia bliskich, choć trudny, na zawsze pozostaje w pamięci osób żyjących. Istotne, aby nie stał się jedynym punktem odniesienia we wspomnieniach, by nie przykrył wspólnych przeżyć.

Pamiętam ten dzień kiedy odszedłeś. To szpitalne łóżko i Ciebie w nim. Leżałeś już wtedy bez życia, oczy miałeś ciągle zamknięte, nie odzywałeś się. Nie byłeś tym pogodnym i ciepłym człowiekiem jakiego pamiętam. (Iga, 22)

Autorefleksyjność jest swego rodzaju rozmową z samym sobą, jest formą samowiedzy. „Jednym z celów autorefleksji jest wyciąganie wniosków z własnych doświadczeń z zamiarem poprawy jakości swoich działań i interakcji w przyszłości” (Perkowska-Klejman, 2019, s. 67). Jednak interakcji z przeszłości i straconego czasu nie można poprawić, stąd wynikać może trudność w pogodzeniu się ze śmiercią bliskich.

Na przestrzeni lat uważam, że lepiej wykorzystałabym ten nasz wspólny czas jakbym była większa. Tęsknię za Tobą. (Felicja, 22)

(...) z każdym dniem jest tylko coraz trudniej pogodzić się z myślą, że dopiero po waszej śmierci dotarło do mnie jak wiele straciliśmy nie utrzymując kontaktu mimo tak niewielkiej odległości między nami. (...) Wiele bym oddała, żeby cofnąć czas i móc spędzić z wami chociaż kilka chwil. (Grażyna, 23)

Refleksja dotyczyć może pojedynczego epizodu, sekwencji zdarzeń, nawet całego życia. Jednak samego przywoływania wspomnień z pamięci nie można nazwać refleksją. Mowa wówczas o rekonstruowaniu zdarzeń z elementów przechowywanych w pamięci. Refleksja to tworzenie i szukanie związku między wydarzeniem i wiedzą na swój temat, na temat kontekstu, to odnoszenie przeszłości do teraźniejszości (Niedźwieńska, 2009).

Nasz kontakt nigdy nie był idealny, widywaliśmy się tylko od święta, gdybym mogła cofnąć czas zadbałbym o polepszenie naszych relacji. Straciliśmy wiele czasu, który mogliśmy wspólnie spędzić, wspólnie się czegoś od siebie uczyć, rozmawiać i przede wszystkim dobrze się bawić. Wiele przez to straciłam ale też wiele się nauczyłam. (Daria, 23)

Dopiero z perspektywy czasu narratorki uświadomiły sobie, że nie wykorzystały w wystarczający sposób wspólnego czasu. Te doświadczenia i refleksje mogą stać się źródłem zmian.

Przepraszam Cię za wszystko co się złego wydarzyło, gdy z nami byłeś. Wiem, że chciałbyś abyśmy żyli w zgodzie ale chyba tak się nie da. (Renata, 23)

Dyskusja

Przeprowadzone badanie potwierdziło bliskie relacje w rodzinie, budowane na fundamentach więzi emocjonalnych, bliskości oraz pomocy w trudnych sytuacjach. Podobne wnioski zostały przedstawione przez badaczy jakościowych, jak i ilościowych, np. Artura Fabisia (2018). Miłość, wiara i rodzina to wartości, które wyjątkowo mocno wybrzmiały w listach narratorek. Dzięki tym relacjom młode kobiety z perspektywy czasu doceniają przekazywane im ideały i postawy. Natomiast Joanna Borowik badała osoby w wieku podobnym do autorek listów i zwraca uwagę, że babcie i dziadkowie odegrali ogromną rolę w życiu wnuków i mieli wpływ na dokonane przez młode pokolenie wybory drogi życiowej. Wnuki odczuwały wdzięczność za trud przodków włożony w ich wychowanie. Bliskie relacje w okresie dzieciństwa przyczyniły się do stworzenia silnej więzi

z seniorami (Borowik, 2020). Zofia Szarota również pisze, że najstarsza generacja dzięki swojemu bogatemu doświadczeniu i mądrości życiowej przekazuje najmłodszym ważne w ujęciu perspektywy wychowawczej wartości, normy i wzory życia (Szarota, 2015). Z kolei Małgorzata Wolska-Długosz i Milena Malarecka w swojej pracy wykazały, że zwyczaje rodzinne przekazywane z pokolenia na pokolenie nadal mają charakter tradycyjny. Babcie i dziadkowie pełnią ogromną rolę w kształtowaniu postaw wnuków, zwracając uwagę na wartości, takie jak wiara, miłość, edukacja, szacunek i prawda oraz obowiązek wnuków przekazywania powyższych wartości przyszłym pokoleniom. W odniesieniu do tradycji badane osoby wskazują fotografie jako dziedzictwo danego rodu, które przekazywane jest z pokolenia na pokolenie (Wolska-Długosz & Malarecka, 2018).

Autorki listów okazują swoją wdzięczność za wkład babć i dziadków w swoje wychowanie. Podkreślają znaczenie czasu spędzonego razem oraz nabyte dzięki temu różne umiejętności, np. matematyczne czy kulinarne. Wartościami w opinii wnuków zainteresowana jest także badaczka Aneta Mac (2010). Celem jej badań była analiza podobieństw i różnic w wartościach wyznawanych przez najstarszych seniorów i wnuki. Była również zainteresowana przekazem wartości seniorów młodemu pokoleniu. Badaczka ta zwraca także uwagę na umiejętności przekazane najmłodszemu rodu przez seniorów, np. lepienie pierogów, jazda na rowerze, majsterkowanie, zamiłowanie do historii, nauka wierszy.

Kontakty i spotkania w dialogu między pokoleniami mają ogromne znaczenie. Ponadto trudno jest wypełnić pustkę powstałą po śmierci babć i dziadków (Mac, 2010). Podobnie jak autorki listów, Walentyna Wnuk w artykule *O potrzebie kształtowania relacji międzypokoleniowych* postuluje, by dialog międzygeneracyjny nie był jedynie sugestią lub życzeniem literatury przedmiotu, lecz stał się rzeczywistym działaniem. W swojej pracy przywołuje również wnioski Leona Dyczewskiego, iż społeczeństwo bez względu na epokę nie może się obyć bez osób starszych (Wnuk, 2013).

Autorki listów wspominają o roli rodziców, szczególnie jeśli nie zdążyły poznać swoich babć i dziadków. Karolina Appelt też podkreśla w swojej pracy znaczenie mądrych rodziców w procesie kształtowania relacji między babciami i dziadkami a wnukami. Bowiem obraz przodków jest kształtowany poprzez historie rodzinne oraz postawy rodziców wobec ich rodziców (Appelt, 2007).

Znaczenie relacji międzypokoleniowych dla wszystkich członków rodziny jest nie do przecenienia. Każdy bowiem ma swoją niepowtarzalną rolę w tym złożonym systemie. Na każdym etapie życia krewni powinni być dla siebie podporą i korzystać ze wspólnej pomocy. Wnuczki mogą otrzymywać opiekę w swoim najwcześniejszym okresie rozwoju, natomiast babcie i dziadkowie – gdy z przyczyn naturalnych zmagać się będą z chorobami i mniejszą sprawnością. Wzajemna

„służba” kształtuje poczucie kompetencji, możliwość bycia potrzebnym i ważnym, a także uczy wzajemnego szacunku, zaufania, sposobu okazywania uczuć, korzystania z tradycji i budowania relacji (Appelt, 2007). Jak wskazuje analiza materiału badawczego, babcie i dziadkowie pełnią w życiu wnucząt nieocenioną rolę. Bardzo często ta refleksja przychodzi dopiero po śmierci, stracie osoby bliskiej. Wówczas pojawia się szok, niedowierzanie oraz pustka, a także głęboka tęsknota, z którą trudno poradzić sobie młodej osobie, nieprzygotowanej na taką stratę. Uczucia dominujące to również żal, osamotnienie, poczucie porzucenia, niesprawiedliwości i opuszczenia. Negatywne uczucia przeplatają się z wdzięcznością, miłością i szacunkiem oraz procesem uświadamiania sobie znaczenia rodziny w życiu człowieka, a także przebaczeniem związanym z odejściem bliskiej osoby. Młode kobiety musiały i nadal muszą mierzyć się z rozwojem umiejętności uczenia się życia na nowo. Pierwszą „lekcją” okazała się refleksja egzystencjalna, bliskość i namacalność śmierci, która we współczesnej kulturze jest tematem „przezroczystym”, unikany, nieobecny. Pomocną strategią jest zatem odwoływanie się w modlitwie do swoich autorytetów, wspominanie mądrości seniorów oraz przywoływanie ich wartości w pamięci. Wspomnienia o babciach i dziadkach towarzyszą całym rodzinom w czasie świąt, zjazdów rodzinnych, w codziennych opowieściach. Dawna codzienność i nawyki przodków były niegdyś bardzo powszednie i oczywiste, natomiast obecnie stają się wzruszającym wspomnieniem. Ta codzienność, nie zawsze idealna, tworzyła bezpieczny, naiwny, dziecięcy obraz świata, który w wyniku dorastania i straty zmienił swój kształt. Przeszłość ta jest dla badanych kobiet przestrzenią pierwotną, wychowawczą, socjalizacyjną, edukacyjną, wyjściowym punktem odniesienia.

Zakończenie

Autorki niniejszej pracy, analizując zgromadzone listy, zauważyły, że przekaz międzypokoleniowy i więź z babciami i dziadkami miały charakter wyłącznie pozytywny. Nie doszukały się żadnych negatywnych aspektów relacji. Wynikać to może z nakazu kultury, w której dominuje postawa idealizowania osób zmarłych: „*de mortuis aut bene aut nihil*” (łac.) „o zmarłych należy [mówić] tylko dobrze albo [nie mówić] nic” (<https://encyklopedia.pwn.pl/>). Analiza otrzymanego materiału wskazuje, że zmarli przodkowie są ważnymi osobami w życiu dorosłych wnuczek. Pamięć o zmarłych bliskich kultywowana jest przez wszystkich członków rodziny, także młode pokolenie. Wyznawane za życia seniorów wartości są nadal istotne, a tradycje – kontynuowane. Młode kobiety często wspominają beztróskie dzieciństwo spędzone wraz z babciami i dziadkami, którzy dbali o ich dobre samopoczucie, okazywali miłość, empatię, pełną akceptację,

a także wspierali rodziców w wychowywaniu dzieci. Obecnie wiele młodych kobiet przyznaje, że czują się opuszczone, brak im wsparcia bliskiej osoby zarówno w trudnych sytuacjach, jak i ważnych życiowych wydarzeniach. Zmarli przodkowie w deklaracjach wnuczek opisywani są jako autorytet, ideał, swego rodzaju drogowskaz i wzór do naśladowania. Co więcej, młodym kobietom bardzo zależy na tym, aby ich zmarli bliscy byli dumni z nich samych, a także z ich wyborów życiowych, które niejednokrotnie podejmowane były zgodnie z wartościami przejętymi od seniorów. Jednocześnie wnuczki doświadczają więzi duchowej ze swoimi zmarłymi członkami rodziny i wyrażają nadzieję na przyszłe spotkanie z nimi. Ponadto niektóre odczuwają opiekę i obecność zmarłych babć i dziadków, traktując ich jako swego Anioła Stróża.

Na podstawie zgromadzonego materiału badawczego i analizy można przedstawić praktyczne implikacje z badań. Okazało się, że warto praktykować pamięć o zmarłych babciach i dziadkach, bowiem stanowi ona fundament dorosłego życia kobiet. Wspominanie seniorów podczas spotkań rodzinnych scala rodzinę.

Bibliografia

- Appelt, K. (2007). Współcześni dziadkowie i ich znaczenie dla rozwoju wnuków. W: A. Brzezińska, K. Ober-Łopatka, R. Stec & K. Ziółkowska (red.), *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości* (s. 79–95). Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Babbie, E. (2004). *Badania społeczne w praktyce*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babbie, E. (2013). *Podstawy badań społecznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Wydawnictwo Zys i S-ka.
- Borowik, J. (2020). Dziadkowie – rodzice widziani oczami dorosłych wnuków. *Nauki o wychowaniu. Studia interdyscyplinarne*, 10 (1), 175–188.
- Braun-Gałkowska, M. (2006). Nowe role społeczne ludzi starych. W: S. Steuden & M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia* (s. 183–195). Wydawnictwo KUL.
- Całek, A. (2013). *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Całek, A. (2019). *Nowa teoria listów*. Księgarnia Akademicka.
- Doliński, D. (2000). Mechanizmy wzbudzania emocji. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. II (s. 319–349). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Dryll, E., Tokarska, U., & Cierpka, A. (2017). Perspektywa czasowa a przekaz doświadczenia życiowego w okresie starości. *Psychologia Wychowawcza*, 12, 41–62.
- Fabiś, A. (2018). *Troski egzystencjalne w starości. Ujęcie geragogiczne*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Flick, U. (2011). *Projektowanie badania jakościowego*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Gibbs, G. (2011). *Analizowanie danych jakościowych*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giza-Poleszczuk, A. (2005). *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Golonka-Legut, J. (2019). *Edukacyjny potencjał indywidualnego doświadczenia życiowego*. Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Gołębiowski, A. (2015). Dialog jako forma budowania wychowawczej przestrzeni międzypokoleniowej. W: O. Czerniawska & K. Wypiorczyk-Przygoda (red.), *Wokół badań biograficznych w andragogice* (s. 37–57). Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Hajduk-Nijkowska, J. (2015). Autonarracja jako sposób osławania rzeczywistości. Refleksja etnologa. W: O. Czerniawska (red.), *Andragogiczny wymiar wydarzeń osobistych i globalnych w badaniach biograficznych* (s. 311–316). Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Kazubowska, U. (2010). Rodzina jako najważniejsza przestrzeń kształtowania się systemu wartości i tożsamości dziecka. W: W. Muszyński (red.), *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana* (s. 36–50). Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kawula, S. (2011). Pedagogika społeczna wobec współczesnych obszarów i rodzin ryzyka. *Pedagogika Rodziny. Kwartalnik*, 1 (3/4), 7–17.
- Kluzowicz, J. (2017). Codziennosc jako przestrzeń doświadczania dorosłości i zdobywania wiedzy. *Edukacja Dorosłych*, 1, 70–75.
- Krawczyk-Bocian, A. (2019). *Narracja w pedagogice. Teoria. Metodologia. Praktyka badawcza*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Kruszewska, A. (2018). *Emocje, uczucia i społeczne zachowania emocjonalne dzieci na progu szkolnym*. Wydawnictwo AKKA.
- Kubinowski, D. (2010). *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kulaczkowski, J. (2010). Pedagogika rodziny. W: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji, tom 4* (s. 175–192). GWP Pedagogika.
- Mac, A. (2010). Wartości przekazywane przez współczesnych dziadków. W: W. Muszyński (red.), *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana* (s. 85–93). Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Marianowska, A. (2015). Ikisy i Igreki – podobieństwa i różnice międzypokoleniowych zbiorowości. W: E. Skibińska (red.), *Kariery zawodowe andragogów. Studium empiryczne* (s. 33–56). Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mariański, J. (2015). Małżeństwo i rodzina w świadomości Polaków – analiza socjologiczna. *Zeszyty Naukowe KUL*, 4 (232), 77–103.
- Melosik, Z. (2000). Kultura „instant” – paradoksy pop-tożsamości. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja. Teraźniejszość młodego pokolenia*. Numer Specjalny (s. 149–162). Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Niedźwieńska, A. (2009). Wspomnienia, które nas tworzą. W: A. Niedźwieńska & J. Neckar (red.), *Poznaj samego siebie, czyli o źródłach samowiedzy* (s. 106–109). Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”.

- Perkowska-Klejman, A. (2019). *Poszukiwanie refleksyjności w edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne*. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Rubacha, K. (2008). *Metodologia badań nad edukacją*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Strumińska-Kutra, M., & Koładkiewicz, I. (2012). Studium przypadku. W: D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia* (s. 15–43). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sygulska, K. (2016). *Osoba starsza w rodzinie – wybrane zagadnienia*. W: M. Halicka, J. Halicki & E. Kramkowska (red.), *Starość. Poznać, przeżyć, zrozumieć* (s. 401). Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Szarota, Z. (2015). Uczenie się starości. *Edukacja Dorosłych*, 1, 22–35.
- Urbaniak-Zajac, D., & Kos, E. (2013). *Badania jakościowe w pedagogice. Wywiad narracyjny i obiektywna hermeneutyka*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wnuk, W. (2013). O potrzebie kształtowania relacji międzypokoleniowych. *Zasada równego traktowania. Prawo i Praktyka, Dialog międzypokoleniowy. Między ideą a praktyką. Inspiracje*, 10, 56–67.
- Wolska-Długosz, M., & Malarecka, M. (2018). Międzypokoleniowy przekaz tradycji wychowawczych. *Scientific Bulletin of Chełm – Section of Pedagogy*, 1, 170–189.
- Wódz, J. (2019). Pokolenie. Komunikacja międzypokoleniowa. Kilka refleksji socjologa. W: A. Łacina-Łanowski & A. Fabiś (red.), *Dialog międzypokoleniowy. Jubileusz 20-lecia Oświęcimskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku* (s. 13–23). Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Netografia

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/de-mortuis-aut-bene-aut-nihil;3891110.html> [dostęp: 15.07.2023].

Data zgłoszenia: 15.06.2023 • Data akceptacji: 01.09.2023 • Data publikacji: 30.09.2023

Kamila Rzoszińska¹ 

Rola seniorów we wspieraniu swoich dorosłych dzieci w procesach autokreacji do rodzicielstwa dziecka ze spektrum autyzmu

The role of senior family members in supporting their adult children in the self-creation processes to parenting children with autism spectrum disorder (ASD)

Streszczenie: Celem artykułu jest ukazanie roli osób starych we wspieraniu swoich dorosłych dzieci w procesach autokreacji do rodzicielstwa dziecka ze spektrum autyzmu. Tekst ma charakter teoretyczny, poruszana problematyka postrzegana jest z perspektywy sytuacji granicznej związanej z doświadczaniem przez rodzinę autyzmu dziecka, jak również z efektywnym wspomaganie jego rozwoju, w którym zaplanowane jest włączanie w cały proces jego rodziców oraz dziadków jako czynnik wspierający autokreację. Odnosi się również do zagadnień związanych ze wsparciem odciążeniowym i emocjonalnym, ze szczególnym uwzględnieniem uczenia się biograficznego, będącego znaczącym elementem procesów autokreacyjnych.

Kluczowe słowa: rodzicielstwo, sytuacja graniczna, spektrum autyzmu (ASD), wsparcie dorosłych dzieci, autokreacja

Summary: The article aims to highlight the role of seniors in supporting their adult children in the process of self-creation towards parenthood of a child with autism spectrum disorder (ASD). The text has a theoretical character, addressing issues from the perspective of the boundary situation associated with experiencing autism in the family and with practical support for the child's development, which involves the active inclusion of parents and grandparents as supportive factors in self-creation. It also discusses emotional and

1 Centrum Psychologiczno-Pedagogiczne Futurum, kamilarzosinska@wp.pl

respite care topics, focusing on biographical learning, a significant element of self-creation processes.

Keywords: parenthood, boundary situation, autism spectrum disorder (ASD), support from adult children, self-creation

Wprowadzenie

Dziecko ze spektrum autyzmu stanowi szczególne wyzwanie dla rodzicielstwa. Zaburzenie to charakteryzuje się „utrzymującymi się deficytami zdolności inicjowania i podtrzymywania wzajemnych interakcji społecznych i komunikacji społecznej, szeregiem ograniczonych, powtarzalnych i nieelastycznych wzorców zachowań, zainteresowań lub czynności, które są wyraźnie nietypowe lub nadmierne dla danej osoby (z uwzględnieniem wieku i kontekstu socjokulturowego). Początek zaburzenia występuje w okresie rozwojowym, zwykle we wczesnym dzieciństwie, ale objawy mogą ujawnić się w pełni dopiero później, kiedy wymagania społeczne przekraczają ograniczone możliwości. Deficyty są na tyle poważne, że powodują upośledzenie w osobistych, rodzinnych, społecznych, edukacyjnych, zawodowych lub innych ważnych obszarach codzienności i są zwykle wszechobecną cechą funkcjonowania jednostki, którą można zaobserwować we wszystkich środowiskach, chociaż mogą się różnić w zależności od społecznych, edukacyjnych lub innych kontekstów. Osoby z całego spektrum wykazują szeroki zakres możliwego funkcjonowania intelektualnego i zdolności językowych” (ICD-11). Prezentowane objawy spektrum autyzmu mogą zatem w różnym stopniu naznaczać codzienne społeczne funkcjonowanie. Ich odzwierciedleniem są trudne zachowania, określane jako działania anormalne kulturowo, których intensywność i czas trwania zagraża zarówno dziecku je prezentującemu, jak i otoczeniu. Są to stałe wzorce zachowania, które blokują uczenie się ze środowiska i stanowią główną aktywność dziecka w nie się angażującego (Emmerson, 1995). Należy zauważyć, że dzieci z ASD, które posiadają zaburzenia współwystępujące (np. ADHD, niepełnosprawność intelektualna), angażują się częściej w trudne zachowania niż dzieci mniej zaburzone. Takie zachowania wpływają negatywnie na funkcjonowanie nie tylko dziecka z tym zaburzeniem, ale i jego otoczenia (Suchowierska i in., 2019). Stopień, w jakim zachowania trudne stanowią problem, nie jest związany tylko z dzieckiem je prezentującym, ale przede wszystkim z poziomem tolerancji ich przez otoczenie oraz umiejętnościami odpowiedniego reagowania na nie (Lowe i in., 1995). Do najczęściej wymienianych przez opiekunów zachowań trudnych należą: agresja fizyczna, głośne wokalizacje i ataki złości, ale tylko jeśli w ich odczuciu występują często. Poza tym ucieczki, autoagresja, zaburzenia snu, rytuały oraz brak umiejętności społecznych uznawane są za trudne bez względu na ich częstotliwość (Ibidem).

Wobec powyższego zmierzenie się z wyzwaniami spektrum autyzmu, zwłaszcza w przypadku dzieci, u których poziom trudnych zachowań obniża jakość codziennego funkcjonowania ich samych, jak i ich otoczenia, wymaga niebywałego zaangażowania w proces ciągłego stawania się rodzicem. Znaczącą rolę w tym aspekcie odgrywają procesy autokreacyjne, rozumiane jako „osobisty projekt stawania się w swym człowieczeństwie” (Wąsiński, 2018, s. 100). Projekt ten wiąże się z ciągłym przekraczaniem siebie w swoich „sytuacjach granicznych”, wyznaczanych w tym przypadku przez spektrum autyzmu dziecka. Oznacza to, że człowiek jest w ciągłym procesie dynamicznych zmian, uwzględniających refleksyjne uczenie się biograficzne jako sposób ułatwiający otwarcie się na zmianę (Wąsiński, 2018). Myślenie biograficzne pozwala dostrzec, jaką relację ja jako podmiot kształtuję ze środowiskiem na różnych etapach życia (Wąsiński, 2020). Ma to ogromne znaczenie w przypadku wzmacniania sił witalnych u tych rodziców, których przerastają wyzwania płynące ze spektrum autyzmu ich dziecka. Niedocenioną rolę mogą w tym procesie odgrywać babcie i dziadkowie, jako rodzice, którzy mają już za sobą pewne doświadczenie w kwestii przezwyciężania trudów życia.

Uchwycenie rodzicielstwa dziecka ze spektrum autyzmu w kategorii zmiany, rozumianej jako stawanie się nowym podmiotem, odzwierciedla jego agatologiczny charakter (Wajsprych, 2011). Perspektywa agatologiczna ukazuje wolność wyboru człowieka jako odpowiadającego na spotkanie dobra w relacji z innymi ludźmi. Relacji, w której dostrzeżenie w „innym” jego bezradności, potrzeby otrzymania pomocy sprawia, że człowiek przestaje myśleć o swoich troskach (Dymarski, 2015). „To odkrycie biedy drugiego rodzi w nim poznanie tego, czym jest dobro” (Ibidem, s. 137). Perspektywa agatologiczna łączy zatem orientację na dobro z możliwością osiągnięcia osobowej dojrzałości, co ma znaczenie w zaistnieniu procesów autokreacji (Wąsiński, 2018).

Spektrum autyzmu dziecka może zaburzać proces otwarcia się rodzica na przestrzeń relacji z dzieckiem i jego aktywne wsparcie. Zmierzenie się z tym zaburzeniem wymaga bowiem zaangażowania znacznie większych sił fizycznych i psychicznych, aniżeli w przypadku dziecka rozwijającego się neurotypowo. Szczególnie jeśli pojawiają się tzw. zachowania trudne. Bardzo ważne wydają się więc z tej perspektywy odpowiednie działania pedagogiczne, które będą wspierały procesy autokreacyjne do rodzicielstwa dziecka ze spektrum autyzmu. Same takie działania jednak mogą okazać się niewystarczające, jeżeli rodzice nie otrzymują odpowiedniego wsparcia ze strony najbliższych im osób w otoczeniu. Seniorzy, odgrywający jednocześnie role rodziców i dziadków, mogą pełnić istotną rolę we wspieraniu swoich dorosłych dzieci w podejmowaniu trudu autokreacji do rodzicielstwa dziecka ze spektrum autyzmu.

Agatologiczna perspektywa otwarcia się na drugiego człowieka w międzypokoleniowej przestrzeni rodzinnej

Pojawienie się na świecie dziecka oznacza pewną zmianę w życiu małżonków czy też życiowych partnerów. Zmiana ta, uchwycona w kategorii rodzicielstwa jako procesu, wiąże się z wewnętrzną przemianą, której efektem końcowym jest nowe „ja” rodziców, ujmowane jako nowa wewnętrzna właściwość lub stan (Wojtyła, 1975). Ten nowy stan nie jest jednak faktem dokonanym, lecz bardziej procesem, trwającym całe życie, wyrażającym się w ciągłym stawaniu się niejako na nowo ojcem lub matką, utożsamianym z podążaniem za zmianami rozwojowymi ich dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, obejmującymi jego dzieciństwo, młodość i dorosłość (Wąsiński, 2018). Proces osobowego stawania się w rodzicielstwie jest przestrzenią szczególnego spotkania z drugim człowiekiem, w tym przypadku rodzica z dzieckiem. Fenomen spotkania można umiejscowić w kategorii agatologicznego horyzontu, urzeczywistniającego dramat ludzkiej egzystencji, ujawniający napięcie między „logos dobra i zła, tego, co lepsze i gorsze, wzlotu i upadku” (Tischner, 2012, s. 61). Odzwierciedla on bowiem osobiste konfrontowanie się z samym sobą w urzeczywistnianiu *agathonu* (z grec. *dobra*) w każdym wymiarze ludzkiego życia (Maryniarczyk, 2001). Horyzont agatologiczny wiąże się zatem z sytuacjami granicznymi, które odsłaniają problematyczność wolności wyboru człowieka, który nie ma wpływu na ich pojawienie się, a zmuszony jest się z nimi mierzyć. Nie da się ich uniknąć, wynikają one bowiem z samej istoty otaczającego świata. Powodując cierpienie, stanowią jednocześnie szansę na podjęcie odpowiedzialności za los swój i innych, prowadząc ku osobowej dojrzałości (Kolasa, 2010). Horyzont ten symbolizuje zatem „świadomość granicy człowieczeństwa”, której przekroczenie wymaga autentycznego określenia się wobec logosu dobra i zła, urzeczywistniającego się w konkretnej sytuacji spotkania z drugim człowiekiem, rodzica z dzieckiem (Wąsiński, 2018). Tym samym podjęcie się roli rodzica dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu może być w pewnych przypadkach rozpatrywane jako sytuacja graniczna, której siła poruszenia egzystencjalnego pozwala spojrzeć na granicę wspomnianego horyzontu z innego wymiaru, niż w sytuacji wyboru siebie jako rodzica dziecka w tzw. normie rozwojowej.

Odrębną kwestią jest z kolei wtórny wobec agatologicznego horyzontu aksjologiczny. Ukazuje on bowiem kierunek działania kształtującego drogę życia wywiedzionego z wolnego, zgodnego ze wskazaniem rozumu i sumienia wyboru wartości bycia rodzicem dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Wyobrażeniem tej sytuacji może być metafora lasu, przez który człowiek musi przejść, aby dojść do celu. Przez las prowadzi ścieżka nie do końca poznana i nie

do końca oczywista, na której jest wiele przeszkód, z którymi będzie musiał się zmierzyć, aby osiągnąć upragniony cel. Ta metafora oddaje w jakimś sensie złożony i nieoczywisty charakter rodzicielstwa. Warunkiem bycia i stawania się rodzicem jest ciągle przekraczanie samego siebie, będące indywidualną odpowiedzialnością rodzica na nieustanne zmiany i wyzwania w stale toczącym się procesie przemian życia rodzinnego (Błasiak & Dybowska, 2010).

Niewątpliwie krętą i zapełnioną wieloma przeszkodami ścieżką kreującą rodzicielstwo jest dążenie do stawania się matką lub ojcem, gdy dziecko otrzymuje diagnozę zaburzeń rozwojowych. Wiąże się ona nie tylko ze zwiększonym poziomem trudności w radzeniu sobie z przeszkodami pojawiającymi się w codziennych zadaniach rodzicielskich, ale przede wszystkim z sytuacją graniczną, wytrącającą rodzica z dotychczasowej równowagi i domagającą się jakiegoś rozstrzygnięcia. Problematyczność tej sytuacji ujawnia się w dramacie wolności wolnego wyboru otwarcia się na dobro płynące z miłości rodzicielskiej w relacji z dzieckiem, niezależnie od jego zaburzeń rozwojowych. Wybór ten oznacza akceptowanie lub odrzucanie siebie, własnego człowieczeństwa, które ujawnia się w otwarciu się lub zamknięciu na dobro miłości w relacji rodzicielskiej. Warto dodać, że tego dramatu doświadczają również dziadkowie w relacji ze swoim wnukiem/wnuczką, których – podobnie jak rodziców dziecka – sytuacja ta zmusza do zweryfikowania miejsc granicznych własnego człowieczeństwa. Autyzm wnuka/wnuczki nie tylko utrudnia dziadkom efektywną komunikację, komplikuje życie codzienne, wymusza wytężony wysiłek opieki i wychowania, ale przede wszystkim niweczy ich wyidealizowane zazwyczaj wyobrażenia i oczekiwania projektowane pod jego/jej adresem. Autyzm może stać się realną barierą w otwarciu się dziadków na własnego wnuka/wnuczkę jako osobę, pomimo jego/jej zaburzeń rozwojowych czy też innych „niedoskonałości”. Co więcej, staje się wyzwaniem w mentalnym przezwyciężeniu wspomnianej bariery, utożsamianym z dostrzeżeniem i uznaniem jakiegoś dobra w fakcie pojawienia się tej osoby w ich życiu.

Autyzm dziecka jako wyzwanie dla jego rodziców i dziadków

Trudność w budowaniu relacji z dzieckiem z zaburzeniem rozwoju ze spektrum autyzmu pogłębiają przede wszystkim jego trwałe deficyty, ujawniające się w braku umiejętności inicjowania i podtrzymywania wzajemnej komunikacji (WHO, 2022). Rodzic dziecka z takimi zaburzeniami mierzy się przynajmniej z dwiema sytuacjami granicznymi, których nie doświadczają rodzice dzieci rozwijających się w sposób typowy.

Pierwsza z nich warunkowana jest tym, że autyzm utrudnia nawiązywanie i podtrzymywanie relacji społecznych i charakteryzuje się trudnościami

w nawiązywaniu komunikacji z drugim człowiekiem. Może się to wydawać mało istotne z punktu widzenia rodzica, który kocha swoje dziecko bezwarunkowo. Jednakże w sytuacji realnych trudności komunikacyjnych z dzieckiem, które uniemożliwiają rodzicowi poznawanie jego trosk, potrzeb i oczekiwań, elementarnej wiedzy w zakresie tego, czy jest chore, czy zdrowe, czy odczuwa ból i dyskomfort, powodu jego samookaleczania się, rodzicielstwo staje się całozyciowym wyzwaniem, bez większych nadziei na doświadczenie radości spełnienia.

Tego typu nastroje można dostrzec w wypowiedziach matek dzieci z autyzmem, pochodzących z różnych stron świata, a zaprezentowanych w książce Maggi Goding i Jill Stacey (2019). Wybrzmiewa w nich charakterystyczny kontekst wyczerpania, a nawet poczucia beznadziei rodziców: *„syn miał zaburzenia rytmu snu – byliśmy wykończeni”*, *„ogarnęły nas poczucie niepewności i smutek”*, *„jej krzyki i walenie głową w ściany stały się nie do zniesienia”*, *„nie wiedzieliśmy co robić”*, *„codziennie towarzyszy nam połączenie smutku, radości, cierpienia oraz niepewności związanej z przyszłością naszych dzieci”*. Wypowiedzi te wskazują na pełen niepewności przebieg trudnych doświadczeń bycia rodzicem dziecka z autyzmem. Są one wypełnione trudnymi emocjonalnie stanami psychicznymi towarzyszącymi codzienności życia rodzinnego. Fakt ten potwierdza się w badaniach Ewy Pisuli (2012), w których mowa jest o tym, że bycie matką lub ojcem dziecka z autyzmem wpływa na podwyższenie poziomu stresu związanego z opieką, wychowaniem i rehabilitacją dziecka, spoczywających na jego rodzicach, i często również dziadkach, w sposób bardziej odczuwalny, niż w przypadku innych rodzajów zaburzeń rozwojowych lub niepełnosprawności. Stres ten jest związany nie tylko z samą sytuacją poznania diagnozy, ale przede wszystkim z przeciążeniem codziennymi obowiązkami podejmowanymi przez rodziców oraz dziadków dziecka z tym zaburzeniem (Prokopiak, 2014). Warto tu wspomnieć, że spektrum autyzmu jest powszechnie wiązane z traumatycznymi doświadczeniami trudnych zachowań dziecka, które nie spełniają funkcji adaptacyjnej i zaburzają społeczne uczenie się. Zalicza się do nich m.in. agresję, zachowania samookaleczające, stereotypy i inne destrukcyjne zachowania (McTiernan i in., 2011). Warto przytoczyć wyniki badań przeprowadzone na grupie 174 dzieci z ASD: tylko 6,3% spośród nich nie prezentowało żadnych trudnych zachowań. Reszta badanej grupy prezentowała od lekkich do bardzo nasilonych zachowań trudnych (Ibidem). Problemy z trudnym zachowaniem dzieci z ASD są bardzo powszechne i cechuje je znacznie większe nasilenie niż u dzieci w normie rozwojowej czy u dzieci z niepełnosprawnością intelektualną (Blacher & McIntyre, 2006; Estes i in., 2009).

Należy też zauważyć, że to, jak rodzic odbiera trudną sytuację wychowawczą, zależy od wielu czynników, m.in. od jego szeroko pojętych zasobów radzenia

sobie z takim wyzwaniem czy też z temperamentem dziecka. Niemniej rodzice dzieci z ASD poświęcają swoim pociechom nawet o połowę więcej czasu niż rodzice dzieci w normie rozwojowej, właśnie ze względu na prezentowane trudne zachowania (Tunali & Power, 2002), co ma znaczący wpływ na poczucie wyczerpania sił witalnych.

Druga sytuacja graniczna, z którą mierzą się rodzice dziecka z autyzmem, związana jest z samą akceptacją niepełnosprawności dziecka. Jak wynika z badań, diagnoza wzbudza silne stany lękowe rodziców i ich najbliższego otoczenia, w tym dziadków. Na proces adaptacji do nowej sytuacji składa się kilka etapów, określanych jako okresy akceptacji niepełnosprawności dziecka. Andrzej Twardowski (1991, s. 21–27) wymienia cztery takie okresy:

1. Okres szoku. Pojawiają się emocje takie jak żal, rozpacz, bezradność, beznadzieję, lęk, poczucie krzywdy.
2. Okres kryzysu emocjonalnego. Emocje są mniej burzliwe, ale dominuje poczucie osamotnienia, klęski życiowej, bezradności. Etap ten nazywany bywa okresem depresji lub rozpacz.
3. Okres pozornego przystosowania się do nowej sytuacji. Pojawiają się mechanizmy obronne, np. nieracjonalne sposoby przystosowania się do niepełnosprawności.
4. Okres konstruktywnego przystosowania się. Całkowita, realna adaptacja do nowej sytuacji.

Każdy z wymienionych okresów niesie określony nastrój czy też postawę prezentowaną przez opiekuna dziecka, która może mieć wpływ na jakość kontaktów z bliższym lub dalszym otoczeniem. Co więcej, każdy z wymienionych okresów może trwać nawet całe życie, a rodzic może nigdy nie osiągnąć pełnej akceptacji niepełnosprawności swojego dziecka. Diagnoza ASD, bez względu na poziom funkcjonowania dziecka czy też jego usposobienie, zawsze jest związana z negatywnymi emocjami, których siła rażenia dotyka każdego rodzica, babcię/dziadka. Bardzo indywidualną kwestią jest sposób dojścia do akceptacji nowej sytuacji.

Znaczenie autokreacji w procesie stawania się rodzicem i dziadkiem/babcią dziecka z zaburzeniem ze spektrum autyzmu

W pokonywaniu sytuacji granicznych, przed którymi stają rodzice i dziadkowie, niewątpliwą rolę odgrywają procesy autokreacyjne, które można również zobrażować metaforą leśnej ścieżki. Jeżeli przyjąć, że bycie rodzicem/dziadkiem/babcią jest stanem dynamicznych zmian, to autokreacyjna praca nad sobą jest sposobem osiągania tego stanu. Jeżeli droga wiodąca leśną ścieżką ma wiele niespodziewanych i trudnych do pokonania przeszkód, to jej przejście wymaga wykorzystania

indywidualnych zasobów autokreacyjnych, które wyrażają się w intencjonalnych działaniach nacechowanych autorefleksyjnym namysłem nad własnym życiem (Wąsiński, 2018). Jest to zatem proces warunkujący ciągły rozwój, a więc wpisujący się w dynamiczny charakter rodzicielstwa, ale też zaangażowanej opieki ze strony dziadków (Wąsiński, 2020).

Autokreacja rodziców i dziadków dziecka ze spektrum autyzmu, jeśli jest przez nich podejmowana, pełni więc funkcję kreatywnego radzenia sobie z sytuacjami granicznymi, z którymi trzeba się w jakiś sposób zmierzyć, a proces autokreacji wiedzie ku poszukiwaniu „dobrych” dróg ich rozwiązania. Procesy autokreacyjne rozbudzają i aktualizują osobowy potencjał rodziców i dziadków w zakresie rozwijania bardziej dojrzałych form towarzyszenia dziecku (Wąsiński, 2020). Wydaje się to szczególnie istotne, jeśli mówimy o specyfice rodzicielstwa dziecka ze spektrum autyzmu, które nie powinno być intuicyjne i reaktywne, tak jak w przypadku zdrowych dzieci, lecz refleksyjne i antycypujące (Prokopiak, 2014). Należy więc mieć tu na uwadze szczególnie kompetencje związane z refleksyjnym i kreatywnym podejściem rodziców i dziadków do niestandardowych i prześlanych działań opiekuńczych, wychowawczych i rehabilitacyjnych. Istotne wydaje się tu poszukiwanie przez rodzica rozwiązań, które sprawdziły się w podobnych do ich doświadczeń sytuacjach wychowawczych, a które mogą ułatwić pokonanie wyzwań codzienności, a więc stać się podstawą autokreacji (Lewicka, 2021). W tym kontekście chodzi zatem o autokreację intencjonalną, określaną przez Zbigniewa Pietrasińskiego jako świadome wpływanie przez jednostkę na własny rozwój (Pietrasiński, 1990, s. 151–152). Siłą autokreacji jest wzmacnianie sprawczości rodziców i dziadków, którzy co prawda nie mieli wpływu na ujawnienie się zaburzeń rozwojowych dziecka, ale mają wpływ na to, jak w takiej sytuacji zareagują. A to jest ściśle powiązane z ich gotowością do pracy nad sobą, której przesłanką jest autyzm dziecka. Wyzwania związane z kreatywnym towarzyszeniem dziecku niewątpliwie wymagają znaczącego zaangażowania rodziców, ale także dziadków w proces nieustannego kształtowania relacji wychowawczej z dzieckiem, które jest silnie skorelowane z ich osobową autokreacją (Bakiera, 2013). Zaangażowanie to związane jest m.in. z umiejętnością wyjścia poza rutynowo wytyczoną rolę rodzica oraz dziadka/babci, która będzie motywowana nie tyle instytucjonalnymi wzorcami i oczekiwaniami pełnienia tych ról, co przede wszystkim samodzielnym wytyczaniem własnej drogi bycia i stawania się kimś autentycznym w akceptowaniu dziecka, okazywaniu mu miłości, zdeteminowanym we wspieraniu go w praktyce życia codziennego. Wymaga to więc od rodziców i dziadków refleksji nad dobrem, które może być realizowane w zastanej sytuacji, które usensownia każde ich działanie. Otwartość na uczenie się nowych zakresów wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych sprzyja zatem

rozwiązywaniu zastanych problemów, co z kolei warunkuje zaistnienie potrzeby osobowej autokreacji w nowej rzeczywistości (Bakiera, 2013).

Znaczenie wsparcia edukacyjno-terapeutycznego rodziców, stymulującego ich autokreację do rodzicielstwa

W związku z przedstawionymi trudnościami, na które napotyka rodzic dziecka z autyzmem, kluczowe wydaje się wsparcie specjalistyczne, realizowane przez nauczycieli i terapeutów. Biorąc pod uwagę tematykę artykułu, jako istotne zarysowują się dwie płaszczyzny aktywnego wspierania rodziców.

Jedną z nich jest budowanie dialogowej relacji edukacyjnej z rodzicem dziecka z autyzmem, czyli umiejętność prowadzenia rozmowy, której podstawą jest słuchanie drugiego człowieka i tworzenie relacji opartej na podmiotowym traktowaniu wszystkich uczestników wspomnianej relacji (Wierzbicki, 2008). Takie otwarcie na drugiego człowieka, będące wyrazem poświęconej mu uwagi, obrazowo ujęła Dorota Sieroń-Galusek (2014), przywołując biografie Jerzego Stempowskiego, Józefa Czapskiego i Czesława Miłosza. Ci wybitni intelektualiści traktowali rozmowę jako spotkanie, którego istotą jest uważne wsłuchiwanie się w to, co mówią inni jego uczestnicy. Przejawiali gotowość do traktowania swoich rozmówców jako podmiotów współuczestniczących oraz współtworzących atmosferę, przebieg i merytoryczną wartość tego wydarzenia. Takie podejście ukazuje znaczenie kształtowania relacji wspierającej rodziców, w której nauczyciele czy dziadkowie dziecka ze spektrum autyzmu unikają dominującej postawy specjalistów, czy też osób bardziej doświadczonych, a przez to roszczących sobie prawo do narzucania najlepszych ich zdaniem rozwiązań pedagogicznych w opiece, wychowaniu i rehabilitacji dziecka. Oczekiwane wsparcie powinno wiązać się ze zrozumieniem sytuacji psychicznej rodziców i ich stanów emocjonalnych (Aksamit, 2021). Opisana sytuacja wiąże ze sobą dwa podmioty relacji, w której nie ma miejsca na porażkę czy też impas. Zakłada ona bowiem rozpoczęcie procesu zmiany, który obejmuje obie strony.

Druga płaszczyzna odnosi się do kwestii specjalistycznego wsparcia rodziców w realizacji działań terapeutycznych wobec ich dziecka ze spektrum autyzmu. Całościowe zaburzenia rozwoju ze spektrum autyzmu przekraczają możliwości i kompetencje zarówno rodziców, jak i samych nauczycieli. O tym mówią również sami nauczyciele, zwracając uwagę na coraz trudniejsze przypadki zaburzeń u dzieci, niewystarczające przygotowanie zawodowe czy brak wsparcia i współpracy z innymi specjalistami, bardziej doświadczonymi (Aksamit, 2021). Dlatego tak ważne jest poszukiwanie skutecznych działań, poprawiających funkcjonowanie całej rodziny, a nawet szerszego otoczenia.

Metodą odznaczającą się dużą efektywnością w tej kwestii jest terapia behawioralna (Medavarapu i in., 2019; Pomorska, 2015), a dokładniej stosowana analiza zachowania. Jej fundamentalnym założeniem jest kształtowanie umiejętności uczenia się dziecka z naturalnego środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem motywacji (Schramm, 2019). Stosowana analiza zachowania (SAZ) zakłada również, że współpraca z rodzicami dziecka ze spektrum autyzmu jest niezwykle istotna dla osiągania najlepszych efektów edukacyjno-terapeutycznych (Suchowierska i in., 2019). Rodzice stanowią część zespołu terapeutycznego, nie tylko jako źródło cennych informacji o dziecku, ale również jako aktywni uczestnicy realizowanych działań terapeutycznych. Sprzyja to niewątpliwie budowaniu ich poczucia kompetencji (Zawidniak, 2012). Rodzice poznają sposoby efektywnej pracy z dzieckiem i uczą się budować z nim relację. Odbywa się to w przedszkolu/szkole, gdzie rodzic ma możliwość obserwowania i podejmowania samodzielnej pracy z dzieckiem zgodnie z zasadami SAZ. Na uwagę zasługuje tu możliwość realizowania takich zajęć w domu rodzinnym (Ibidem).

Taka organizacja procesu uczenia daje więc szansę na lepszy rozwój nie tylko dziecku, ale i rodzicowi, który poznaje sposoby rozwijania zabawy z dzieckiem, rozmawiania z nim, czy też odkrywa sposoby przystosowania środowiska domowego do możliwości rozwojowych dziecka. Najważniejsze jest w tym wszystkim to, że rodzic nie czuje się bezsilny i osamotniony w swoim rodzicielstwie, a tak zorganizowany system wspiera jego procesy autokreacyjne. Dopełnieniem takiego systemu może być umiejętność włączania w cały proces babć i dziadków, którzy stanowią niedocenioną współcześnie część systemu rodzinnego, w którym funkcjonuje dziecko ze spektrum autyzmu.

Znaczenie dziadków we wsparciu procesów autokreacyjnych rodziców dziecka ze spektrum autyzmu

Konieczność poszukiwania różnych form wsparcia specjalistycznego w pracy z dzieckiem ze spektrum autyzmu znacząco obciąża funkcjonowanie całej rodziny. Wsparcie ze strony seniorów jako rodziców i zarazem dziadków zyskuje w tym kontekście na znaczeniu. Z racji osiągniętego przez nich etapu późnej lub sędziwej dorosłości, ich wsparcie uznawane jest za najważniejszą, i być może ostatnią, rolę do odegrania w ich życiu (Wojciechowska, 2021). Fakt ten może stanowić fundament zwiększonej motywacji do podejmowania działań w oparciu o to, co wydaje się najważniejsze w życiu człowieka, a więc miłość do swojego dorosłego dziecka oraz wnuka/wnuczki. Wątek miłości do wnuków, odczuwanej jako swoiste przedłużenie miłości rodzicielskiej, ujawnia się w badaniach naukowych jako szansa na ponowne wytworzenie się ochronnej więzi, podobnej do

tej, która istniała we wczesnym okresie między matką a dzieckiem. Więż ta ma możliwość zaistnienia właśnie w sytuacji, gdy następuje znaczące obciążenie procesem wychowania dziecka z ASD przez jego matkę lub ojca. Co ciekawe, więż ta dotyczy wszystkich członków rodziny dotkniętych obciążeniami wynikającymi z niepełnosprawności dziecka. Babcie i dziadkowie odczuwają więc potrzebę wsparcia swoich dzieci w kwestii wychowania dziecka z ASD. Oczywiście istnieje grupa osób, które nie wyrażają takowej chęci, ale przyczyny tego upatruje się bardziej w jakości tworzonych relacji rodzinnych, aniżeli w kwestii zaburzeń rozwojowych dziecka (Margetts i in., 2006, s. 570).

Udzielane rodzicom dziecka z ASD wsparcie może przybierać różne formy i stanowić istotny czynnik zmniejszający stres rodziców.

Po pierwsze, jest to związane z odczuciem rodziców, że ich dziecko jest w pełni akceptowane przez rodzinę. Małgorzata Kościelska (1998) podkreśla, że akceptacja rodziny ma ogromne znaczenie w procesie adaptacji rodziców do niepełnosprawności dziecka oraz sprzyja emocjonalnemu odciążeniu i może przyczynić się do zmiany postrzegania swojej sytuacji życiowej w perspektywie głęboko odczuwanej bezsilności i braku nadziei na spełnienie w rodzicielstwie.

Po drugie, F. Akkok (1994) wskazuje w swoich badaniach, że dziadkowie mogą stanowić istotny czynnik odciążający rodziców w opiece nad dzieckiem, być wsparciem finansowym i emocjonalnym.

Po trzecie, dziadkowie mogą znacząco wpłynąć na wyposażenie swoich dzieci w zasoby sprzyjające radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami. Chodzi tu o doświadczenia czerpane z własnego życia, którymi mogą się podzielić i które mogą być częścią uczenia się z biografii innych (Dubas, 2011). Będąc osobami znaczącymi w ich życiu, mogą przyczynić się do transmisji ich doświadczeń, postaw czy zachowań, które ułatwiły im w przeszłości radzenie sobie z sytuacjami granicznymi. Również dzielenie się perspektywą przemijalności, tego co wydaje się trudne dziś, otwiera szansę na spojrzenie na swoją sytuację jako stan przejściowy. Dziadkowie stanowią ponadto niedocenione źródło informacji o swoich dzieciach, a dokładniej ich całonocowej postawie. To oni jako rodzice towarzyszyli im w realizowanej ścieżce życia. Znają ich słabe i mocne strony, wiedzą, co może przyczynić się do przezwyciężenia kryzysów. Odwołanie się do przeszłości, która może wskazywać mocne strony ich dzieci, stanowi niezaprzeczalną wartość dla rodziców dziecka z ASD. Na pewno daje szansę na zainicjowanie procesu uczenia się również ze swojej biografii, której elementem jest właśnie refleksja nad doświadczeniami własnych kryzysów w przeszłości. Właśnie te trudne doświadczenia otwierają szansę na transformację dotychczasowych schematów i tym samym pozwalają na akceptację siebie, mimo mierzenia się z tak wymagającym rodzicielstwem. Taka autorefleksja sprzyja podejmowaniu nowych decyzji przez

rodziców, a to z kolei kształtuje poczucie większej życiowej satysfakcji i tym samym sprzyja wychodzeniu z impasu roli rodzica, której nie są w stanie realizować w zaplanowanej wcześniej formie. Mogą stać się podmiotami konstruującymi swoją biografię, w czym przejawia się m.in. zdolność do autokreacji (Dubas, 2017). Co ważniejsze, wszystko może odbywać się w procesie transmisji międzypokoleniowej, czyli takiej, która nierozzerwalnie powiązana jest ze wspólnym bytowaniem, w sposób spontaniczny, nie wymaga więc specjalnego planowania. Snute w ten sposób przemyślenia nad własnym życiem lub życiem własnych dzieci mogą stanowić inspirację do podjęcia pracy nad zmianą, czy też wskazywać najważniejsze wartości kształtujące ludzkie istnienie (Dryll i in., 2017).

Wymienione aspekty wsparcia mogą mieć zatem nieoceniony wpływ na podjęcie wyzwania związanego ze zmianą społecznej roli matki dziecka ze spektrum autyzmu. Jest to o tyle ważne, że krótki czas na podjęcie działań autokreacyjnych przez rodzica związany jest z jego skutecznością w aspekcie niwelowania zaburzenia rozwojowego swojego dziecka. Oznacza to, że im szybciej rodzic podejmie wyzwanie związane z uczeniem się nawiązywania relacji z dzieckiem, tym większe ma ono szanse na bardziej niezależne życie. W tym punkcie uwypukla się kolejny czynnik wpływający na znaczącą rolę babci i dziadka w omawianym aspekcie. Mianowicie, Interactive Autism Network zaprezentował wyniki badań, w których ujawniła się skuteczność dziadków w dostrzeganiu wczesnych symptomów ASD u swoich wnuków (Wojciechowska, 2021). Jest to kolejny czynnik, który warunkuje skuteczność oddziaływań terapeutycznych, sprzyja wczesnej diagnozie i tym samym przyspieszeniu całego procesu terapeutycznego.

Warto tu zwrócić uwagę również na czynnik powiązany z terapią dziecka z ASD. A. Wojciechowska (2021) podkreśla istotność włączenia dziadków w proces terapeutyczny dziecka. Chciałabym tu poruszyć dwie kwestie. Pierwsza z nich związana jest z realizacją zaleceń terapeutycznych, które w przypadku dziecka z ASD są kluczowe ze względu na trudności w generalizowaniu opanowanych umiejętności. Stosowana analiza zachowania określa generalizację jako istotny element uczenia się, pozwalający na prezentowanie opanowanej umiejętności w różnych warunkach, tj. innych niż te, w których było prowadzone jej uczenie (Arnold-Saritepe i in., 2009). Oznacza to, że zgeneralizowana umiejętność zakłada pojawianie się jej względem różnych przedmiotów, miejsc, osób i czasu (Stokes & Baer, 1977). Dzieci z ASD często mają z tym problem. Przykładowo, dziecko może komunikować się tylko z nauczycielem, który uczy go tej umiejętności w szkole. Dlatego należy uwzględnić tzw. generalizowanie tej umiejętności m.in. przez inne osoby i miejsca, co może zakładać włączenie do tego procesu nie tylko rodziców, ale również babć i dziadków. Takie wsparcie rodzica we wdrażaniu procesu edukacyjnego przyczyni się do zwiększenia tempa uczenia się dziecka

z ASD. Z drugiej strony, jeśli rodzice nie posiadają jeszcze zasobów do podjęcia się działań służących zmianie sposobu patrzenia na wychowanie dziecka z ASD, dziadkowie mogą czasowo wspomóc ich, realizując zalecenia terapeutyczne. W takiej sytuacji to oni mogą uczestniczyć np. w instruktażu terapeutycznym zgodnym z wcześniej opisanym modelem SAZ.

Analizując możliwe formy wsparcia ze strony seniorów, nasuwa się spostrzeżenie, że czas starości to nie jest czas na angażowanie się w tak wymagające i wyczerpujące aktywności. Starość podlega bowiem procesom wyczerpującym siły witalne, obniżającym potencjał intelektualny, pogarszającym stan zdrowia czy sytuację społeczną (Dryll i in., 2017). Jednakże, po pierwsze, gerontolodzy wskazują, iż wiek 60–65 lat to początek starości i jest to jeszcze czas, w którym degradacja fizyczna i psychiczna nie uwidacznia się znacząco (Wyderski, 2017). Po drugie, sytuacja graniczna związana z pojawieniem się wnuka/wnuczki z ASD otwiera przed seniorami nowe formy aktywności, które stanowią szansę na rozwój, będący skutecznym działaniem profilaktycznym wobec procesów starzenia się (Wnuk, 2008). Po trzecie, omawiane w literaturze czynniki sprzyjające rozluźnieniu więzi rodzinnych i marginalizacji społecznej mogą nie zaistnieć w drastycznej formie, prowadzącej do osamotnienia (Wyderski, 2017). Paradoksalnie, sytuacja graniczna, w której znaleźli się rodzice dziecka z ASD, może stać się szansą na budowanie relacji rodzinnych sprzyjających międzypokoleniowej wymianie doświadczeń życiowych i realizowaniu wartości, którym dziadkowie i rodzice dziecka z ASD przypisują istotne znaczenie. Jest to więc szansa na uruchomienie mechanizmów autokreacyjnych obu stron. Z jednej strony babcia i dziadek mogą poczuć się potrzebni, a z drugiej strony ich dorosłe dzieci mogą otrzymać oparcie w przejściu przez kryzys związany z wymagającym rodzicielstwem dziecka z ASD. Angażowanie się we wspieranie swojego dorosłego dziecka sprzyja wzmocnieniu rodzinnej bliskości i poczuciu spełnienia w opiece, wychowaniu i rehabilitacji dziecka z ASD. Można tu upatrywać szansy na osiągnięcie ostatniej fazy rozwoju, określanej mianem gerotranscendencji, w której na znaczeniu zyskują wartości uniwersalne, ponad własny dobrostan (Tornstam, 2011).

Podsumowanie

Bycie rodzicem dziecka z autyzmem wymaga – oprócz refleksyjnego i kreatywnego podejścia do rodzicielstwa – znacznego wsparcia, szczególnie ze strony najbliższych. To ono w sytuacjach kryzysu związanego ze stawianiem się rodzicem dziecka z ASD nabiera szczególnego znaczenia, jeśli mówimy o autokreacji. Wyłania się tu znacząca rola rodziców dorosłych dzieci jako tych, którzy z racji własnego doświadczenia rodzicielskiego i życiowego mogą stanowić z jednej

strony fundament rodzinnych relacji, z drugiej zaś wpływać na kreowanie tej wymagającej roli rodzicielskiej u własnych dzieci. Warto tu podkreślić znaczenie całego procesu dla ujawnienia się szansy na zaistnienie procesów autokreacji seniorów, która otwiera drzwi do poczucia spełnionej starości.

Przeprowadzona analiza teoretyczna zagadnienia związanego z możliwym do udzielenia wsparciem przez seniorów ich dorosłych dzieci mierzących się z ASD swoich dzieci, zarysowuje przestrzenie na kilku obszarach. Są one związane zarówno ze wsparciem psychicznym dorosłych dzieci, jak i fizyczną aktywnością seniorów. Wobec powyższego uwzględniają wzmacnianie sił witalnych dorosłych dzieci, poprzez kreowanie sytuacji uczenia się biograficznego, jak również stanowią istotny czynnik opieki odciążeniowej. Poza tym dziadkowie mogą odgrywać znaczącą rolę w rozwijaniu umiejętności swoich wnuków, biorąc pod uwagę aspekt generalizacji nabywanych przez nich kompetencji. Niewątpliwie podjęcie takowych działań wpłynie pozytywnie na procesy autokreacji do rodzicielstwa dziecka z ASD. Ich zaistnienie jest kluczowe w adaptacji do nieoczekiwanej sytuacji mierzenia się z zaburzeniem rozwojowym dziecka, bez względu na jego poziom funkcjonowania. Wobec powyższego specjaliści pracujący z dziećmi z ASD powinni rozważyć uwzględnienie w procesie uczenia również babcie/dziadków, stanowiących element systemu rodzinnego. Jak już wcześniej wspomniano, może się to wydawać szczególnie istotne, gdy mówimy o konieczności wdrożenia wczesnej i kompleksowej interwencji u dzieci z ASD, a która bywa utrudniona ze względu na etapowość godzenia się rodziców z postawioną diagnozą. Zapoczątkowaniem tego procesu może być informowanie seniorów w placówkach edukacyjnych dzieci z ASD o możliwych formach wsparcia swoich dorosłych dzieci. Seniorzy, bogaci w doświadczenia życiowe, często nie zdają sobie sprawy ze swojej kompetencji, szczególnie jeśli mówimy o uczeniu biograficznym. Dlatego szczególnie ważne wydaje się uświadamianie im ich istotności w budowaniu procesów autokreacji do – innego niż zaplanowane – rodzicielstwa swoich dorosłych dzieci.

Przeprowadzona analiza rodzi również sugestie do przeprowadzenia badań, które mogłyby przybliżyć przebieg procesów autokreacyjnych do rodzicielstwa dziecka z ASD oraz do bycia babcią/dziadkiem wnuka z ASD. Przyjrzenie się tym procesom otworzyłoby m.in. możliwość zrozumienia mechanizmów efektywnej autokreacji.

Bibliografia

- Akkok, F. (1994). An overview of parent training and counseling with the parents of children with mental disabilities and autism in Turkey. *International Journal for the Advancement of Counselling* (17), 129–138.
- Aksamit, D. (2021). Sztuka współpracy między rodzicami dziecka z niepełnosprawnością a środowiskiem szkolnym. W: D. Al-Khamisy, E. M. Kulesza i P. Zalewska (red.), *Od integracji do inkluzji. 30 lat edukacji integracyjnej – idea i rzeczywistość* (s. 351–369). Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Arnold-Saritepe, A. M., Phillips, K. J., Mudford, O. C., de Rozario, K. A., & Taylor, S. A. (2009). Generalization and maintenance. W: *Applied Behavior Analysis for Children with Autism Spectrum Disorders* (s. 207–224). Springer New York.
- Bakiera, L. (2013). *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*. Difin SA.
- Blacher, J., & McIntyre, L. L. (2006). Syndrome specificity and behavioural disorders in young adults with intellectual disability: Cultural differences in family impact. *Journal of Intellectual Disability Research*, 50(3), 184–198.
- Błasiak, A., & Dybowska, E. (2010). Rodzicielstwo i jego znaczenie dla procesu wychowania dziecka. W: A. Błasiak i E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny* (s. 105–128). Wydawnictwo WAM.
- Dryll, E., Tokarska, U., & Cierpka, A. (2017). Perspektywa czasowa a przekaz doświadczenia życiowego w okresie starości. *Psychologia Wychowawcza*, 54(12), 41–62.
- Dubas, E. (2011). Uczenie się z biografii Innych – wprowadzenie. W: E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Uczenie się z biografii Innych* (s. 5–12). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dubas, E. (2017). Uczenie się z własnej biografii jako egzemplifikacja biograficznego uczenia się. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 4(1), 63–87.
- Dymarski, Z. (2015). Agatologiczna i aksjologiczna próba uzasadnienia wyborów etycznych. *Ruch Filozoficzny*, 71(2), 123–142.
- Emmerson, E. (1995). *Challenging behavior: Analysis and intervention in people with learning disabilities*. Cambridge University Press.
- Estes, A., Munson, J., Dawson, G., Koehler, E., Zhou, X.-H., & Abbott, R. (2009). Parenting stress and psychological functioning among mothers of preschool children with autism and developmental delay. *Autism: The International Journal of Research and Practice*, 13(4), 375–387.
- Golding, M., & Stacey, J. (2019). *Moje dziecko ma autyzm. Opowieści matek*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- ICD-11. (2023). *ICD-11 for Mortality and Morbidity Statistics*. <https://icd.who.int/browse11/l-m/en#/http://id.who.int/icd/entity/437815624>.
- Kolasa, D. (2010). Sytuacje możliwe a sytuacje graniczne w filozofii Jaspersa. *Studia z Historii Filozofii*, 1, 135–145.

- Kościelska, M. (1998). *Trudne macierzyństwo*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Lewicka, M. (2021). Rekonstrukcje życia współczesnych matek. W: M. Lewicka & M. Nawrot-Borowska (red.), *Dziecko – rodzicielstwo – rodzina. Wybrane konteksty badań* (s. 121–139). Uniwersytet Kazimierza Wielkiego.
- Lowe, K., Felce, D. (1995). How do carers assess the severity of challenging behavior? A total population study. *Journal of Intellectual Disability Research*, 39, 117–129.
- Margetts, J. K., Le Couteur, A., & Croom, S. (2006). Families in a state of flux: the experience of grandparents in autism spectrum disorder. *Child: Care, Health and Development*, 32(5), 565–574.
- McTiernan, A., Leader, G., Healy, O., & Mannion, A. (2011). Analysis of risk factors and early predictors of challenging behavior for children with autism spectrum disorder. *Autism Spectrum Disorders*, 5(3), 1215–1222.
- Maryniarczyk, A. (2001). Dobro. W: A. Maryniarczyk, M. J. Gonder, T. Zawojska & A. Szymaniak (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii* (vol. 2, s. 614–626). Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Medavarapu, S., Marella, L. L., Sangem, A., & Kairam, R. (2019). Where is the Evidence? A Narrative Literature Review of the Treatment Modalities for Autism Spectrum Disorders. *Cureus*, 11(1), 1–12.
- Pietrasiniński, Z. (1990). *Rozwój człowieka dorosłego*. PW „Wiedza Powszechna”.
- Pisula, E. (2012). *Rodzice dzieci z autyzmem*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pomorska, K. (2015). Wybrane zagadnienia dotyczące metod i narzędzi używanych w skutecznej terapii autyzmu. W: D. Opozda, M. L. Opiela, D. Bis & E. Świdrak (red.), *Rodzina miejscem integralnego rozwoju i wychowania* (s. 321–333). Wydawnictwo Episteme.
- Prokopiak, A. (2014). Wychowanie dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin Polonia*, XXVII (sectio J), 51–59.
- Sieroń-Galusek, D. (2014). Świadectwo, wyznanie, wyzwanie dla pedagogii? O doświadczeniach formacyjnych Jerzego Stempowskiego, Józefa Czapskiego, Czesława Miłosza. W: E. Dubas & J. Stelamaszczyk (red.), *Biografie edukacyjne. Wybrane konteksty* (vol. 3, s. 123–130). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Stokes, T. F., & Baer, D. M. (1977). An implicit technology of generalization. *Journal of Applied Behavior Analysis*, 10(2), 349–367.
- Suchowierska, M., Ostaszewski, P., & Bąbel, P. (2019). *Terapia behawioralna dzieci z autyzmem*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Tischner, J. (2012). *Filozofia dramatu*. Wydawnictwo Znak.
- Tornstam, L. (2011). Maturing into gerotranscendence. *The Journal of Transpersonal Psychology*, 43(2), 166–180.
- Tunali, B., & Power, T. G. (2002). Coping by redefinition: Cognitive appraisals in mothers of children with autism and children without autism. *Journal of Autism and Developmental Disorders*, 32(1), 25–34.

- Twardowski, A. (1991). Sytuacja rodzin dzieci niepełnosprawnych. W: I. Obuchowska (red.), *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie* (s. 18–54). Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Wajsprych, D. (2011). *Pedagogia agatologiczna. Studium hermeneutyczno-krytyczne projektu etycznego Józefa Tischnera*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Wąsiński, A. (2018). *Autokreacja małżonków bezdzietnych do wielowymiarowego rodzicielstwa adopcyjnego. Perspektywa pedagogiczno-antropologiczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wąsiński, A. (2020). Biografie małżeńskie i rodzinne rozpatrywane w perspektywie autokreacji do rodzicielstwa. *Roczniki Pedagogiczne*, 12, 48(3), 47–66.
- WHO. (2022). *International Classification of Diseases-ICD-11 for Mortality and Morbidity Statistics*.
- Wierzbicki, A. (2008). Karola Wojtyły filozofia osoby ludzkiej jako podstawa obrony praw człowieka. *Roczniki Filozoficzne*, LVI (1), 315–328.
- Wnuk, W. (2008). Idea rozwoju jako czynnik profilaktyki starzenia się. *Biblioteka Gerontologii Społecznej*, 1(1), 145–150.
- Wojciechowska, A. (2021). Rola dziadków w życiu dziecka z zaburzeniem ze spektrum autyzmu. *Horyzonty Wychowania*, 20(55), 147–156.
- Wojtyła, K. (1975). Rodzicielstwo a “communio personarum”. *Ateneum Kapłańskie*, 67(84), 17–31.
- Wyderski, M. (2017). Marginalizacja społeczna ludzi starszych. *Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne*, 30, 11–22.
- Zawidniak, N. (2012). Krakowski model terapii dzieci z autyzmem w oparciu o stosowaną analizę zachowania. *Sztuka Leczenia*, 3–4, 69–84.

Janusz A. Majcherek¹ 

Robotyzacja usług opiekuńczych dla seniorów jako przejaw posthumanizmu

Robotization of care services for seniors as a manifestation of posthumanism

Streszczenie: Starzenie się populacji ludzkiej oraz spadająca dzietność i przyrost naturalny stwarzają wyzwanie związane z zapewnieniem opieki i wsparcia dla coraz liczniejszych starszych subpopulacji przez coraz mniej liczne roczniki najmłodszych. Kurczy się liczba młodszych i najbliższych członków rodziny, stanowiących główne zaplecze opiekuńcze dla najstarszych. Sektor usług opiekuńczych (*Long Term Care*, LTC) wkracza w kryzys. Doraźnym rozwiązaniem jest zatrudnianie imigrantów. W dłuższej perspektywie stanie się ono niepewne i niewystarczające. W ostatnim czasie dynamicznie rozwijają się technologie robotyczne, także w zakresie odpowiadającym potrzebom sektora LTC. Potencjalni końcowi ich użytkownicy reagują zaskakująco pozytywnie na testowane urządzenia. Ich upowszechnienie w sektorze LTC można uznać za przejaw posthumanizmu, który da się interpretować jako rozwinięcie i wzbogacenie humanizmu, a nie jego zaprzeczenie.

Słowa kluczowe: starzenie się społeczeństwa, kryzys opieki, roboty asystujące

Summary: The aging of the human population and the falling fertility rate and birth rate create the challenge of providing care and support to the growing number of elderly subpopulations by fewer and fewer generations of the youngest. The number of younger and closest family members, the primary care facilities for the oldest, is shrinking. The Long Term Care services sector is entering a crisis. An ad hoc solution is the employment of immigrants. In the long run, it will become uncertain and insufficient. Recently, robotic technologies have been developing dynamically, including to the extent corresponding to the needs of the LTC sector. Potential end users respond surprisingly positively to the tested devices. Their dissemination in the LTC sector can be considered a manifestation of posthumanism, which can be interpreted as a development and enrichment of humanism, not its denial.

Keywords: aging society, care crisis, assisting robots

1 Akademia WSB, WSB University, jmajcherek@wsb.edu.pl

Uwarunkowania demograficzne

Od kilku dekad na sytuację demograficzną populacji ludzkiej największy wpływ mają dwa czynniki: spadająca dzietność i malejący wraz z nią przyrost naturalny oraz zwiększająca się średnia długość życia. Trendy te powodują stałe pogarszanie dwóch wskaźników (parametrów) określających strukturę ludności: współczynnika obciążenia demograficznego oraz indeksu starości. Ten pierwszy określa proporcję wielkości subpopulacji w wieku produkcyjnym do tych w wieku nieprodukcyjnym (0–14 oraz powyżej 65 lat), ten drugi proporcję kohorty w wieku 0–14 do tej w wieku poprodukcyjnym.

Wydłużanie życia ludzkiego jest oczywiście procesem pozytywnym. W ciągu minionych trzech dekad średnia oczekiwana długość życia wzrosła w skali globalnej o ponad 9 lat i w 2023 roku przekroczyła 73 lata. Od czasu powołania po drugiej wojnie światowej wyspecjalizowanej w badaniach demograficznych agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych, której zawdzięczamy precyzyjne dane, średnia oczekiwana długość życia ludzkiego wydłużyła się o ok. 30 lat (Worldometer, 2023).

Oznacza to jednak systematyczne podnoszenie się mediany wieku populacji ludzkiej: od 1970 r. wzrosła o 10 lat, z 20,5 do 30,5. Kohorta 65+ powiększa się szybciej niż wszystkie inne i od 1980 r. potroiła swoją liczebność. Trendy te nie tylko nie słabną, lecz nasilają się. Według prognoz w 2030 r. subpopulacja ta przekroczy 1 miliard, a do połowy stulecia (czyli w okresie jednej generacji) 1,5 miliarda². Z kolei według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia subpopulacja 60+ podwoi się i przekroczy 2 miliardy, natomiast najstarsza 80+ potroi się i zbliży do 0,5 miliarda³.

Trendy te jeszcze bardziej wyraziste są w Europie. W ciągu minionej dekady mediana wieku populacji Europejczyków wzrosła o 2,5 roku i wynosi obecnie 44,5 lat (na początku obecnego stulecia było to 38 lat). Liczebność kohorty 65+ zwiększyła się w tym czasie o 3,1 pkt procentowego (wzrastała we wszystkich państwach, z wyjątkiem Bułgarii) i stanowi obecnie 21,1 proc. populacji. Według prognoz do połowy stulecia jej wielkość wzrośnie do 130 milionów, co będzie stanowić 30% populacji Europejczyków. Subpopulacja 80+ od 2000 r. podwoiła się i obecnie liczy ok. 27 milionów, wg prognoz do 2050 r. powiększy się dwuipółkrotnie – do prawie 50 milionów, czyli niemal 15% wszystkich mieszkańców Europy. Aktualnie proporcja osób w wieku poprodukcyjnym wobec tych w wieku produkcyjnym wynosi 33%, czyli na jedną osobę

2 <https://www.un.org/development/desa/pd/>

3 <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/ageing-and-health>

w wieku poprodukcyjnym przypadają trzy w wieku produkcyjnym i wskaźnik ten stale się pogarsza⁴.

Polska jest tym państwem europejskim, w którym procesy starzenia się przebiegają najszybciej. W 1950 r. mediana wieku Polaków wynosiła 26 lat, obecnie to 42 lata, a w 2050 r. osiągnie ok. 51 lat. W ciągu minionej dekady międzypięsowej subpopulacja osób 65+ wzrosła o 1,8 mln i była jedyną, której liczebność się zwiększyła – z ok. 6,5 do prawie 8,5 mln. Jej odsetek w polskim społeczeństwie wzrósł o ponad 5 pkt proc. i wynosi obecnie 23% (w 1990 r. było to ok. 10%) (GUS, 2023). ZUS przewiduje, że do 2060 r. liczebność tej kohorty zwiększy się o 3,5 mln i wyniesie 12 mln. Jednocześnie trwać będą trendy depopulacyjne, czyli liczba mieszkańców Polski spadnie wówczas do ok. 32 mln, zatem odsetek subpopulacji 65+ wyniesie ponad 37% (ZUS, 2022). Według prognoz Eurostatu na koniec stulecia Polska będzie państwem o najwyższym odsetku osób w wieku 65+ przypadających na współmieszkańców w wieku produkcyjnym – wskaźnik ten wyniesie ponad 60 (tytu będzie emerytów przypadających na 100 pracujących) (Eurostat, 2023).

Sytuacja sektora usług opiekuńczych dla seniorów (LTC)

Rosnąca liczebność i wzrastający odsetek subpopulacji 65+, a zwłaszcza 80+, oznaczają zwiększające się zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze dla osób z najstarszych kohort. Tym bardziej, że podnoszenie długości życia oznacza coraz dłuższy okres jego trwania po osiągnięciu wieku granicznego dla danej kohorty. Jak wylicza Eurostat, obecnie Europejka mająca 65 lat może przeżyć jeszcze ponad 20 lat, a Europejczyk ponad 17 lat. Jak pisze polska badaczka zagadnienia, znalezienie sposobów zaspokojenia tego zapotrzebowania staje się jednym z największych wyzwań rozwiniętych państw Unii Europejskiej (Drzazga, 2021). Według raportu Komisji Europejskiej ponad 30% mieszkańców kontynentu w wieku powyżej 65 lat zgłasza zapotrzebowanie na opiekę i pomoc w codziennym funkcjonowaniu, przy czym odsetek ten rośnie wraz z wiekiem; dla kohorty 75+ wynosi 40%. Choć następuje systematyczna poprawa zdrowia w najstarszych grupach wiekowych, to jednak rośnie ich liczebność, co ostatecznie skutkuje zwiększonym zapotrzebowaniem na usługi opiekuńcze. Liczba osób potrzebujących długoterminowej opieki wzrośnie w Europie do połowy stulecia do ponad 38 milionów (Eurofound, 2020).

Spośród osób zgłaszających takie zapotrzebowanie, jedynie 40% otrzymuje oczekiwane wsparcie. Choć liczba wykonujących takie usługi (LTC) w UE rośnie

4 <https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title>

(z 4,7 mln w 2009 r. do 6,5 mln w 2023 r.), stale pogarsza się ich proporcja do szybko rosnącej subpopulacji 65+. Także średni wiek pracowników tego sektora stale rośnie: odsetek liczących ponad 50 lat wzrósł w ciągu dekady z 28 do 38%, coraz większa jest liczba zbliżających się do wieku emerytalnego. Skądinąd należałoby raczej używać określenia pracownice, bowiem ponad 80% wykonujących usługi w sektorze LTC w UE to kobiety. Lecz także wśród osób 65+ zgłaszających zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze przeważają kobiety (głównie ze względu na dłuższe trwanie życia, czyli nadreprezentację płci żeńskiej w tej kohorcie), zatem opiekę taką świadczą głównie kobiety kobietom (Dubois i in., 2020).

Znaczną część owych usług opiekuńczych wypełniają osoby bliskie podopiecznym, zwłaszcza członkowie najbliższej rodziny. Tych jednak stale ubywa, bowiem dzietność kobiet spada od lat sześćdziesiątych, zatem obecnie, a tym bardziej w przyszłości, potrzebujący opieki nie będą mieli na kogo liczyć. „Wraz ze zwiększaniem się dynamiki starzenia się ludności i wzrostem populacji osób starszych zmniejsza się potencjał opiekuńczy w krajach wysokorozwiniętych. [...] Rosnący popyt na usługi opiekuńcze potęgują także inne procesy, takie jak wzrost aktywności zawodowej kobiet czy zmiana relacji międzypokoleniowych w rodzinach” (Matuszczyk, 2019, s. 124). Należy także podkreślić, że krewni wykonujący prace opiekuńcze wobec najbliższych osób zmuszeni są albo całkowicie zaprzestać pracy zawodowej, albo ograniczyć jej zakres, co pomniejsza zasoby pracy na rynku i obniża efektywność ich wykorzystania, przekładając się na niższy rozwój całej gospodarki (Zachorowska-Mazurkiewicz, 2010).

Sektor LTC jest tradycyjnie słabo zorganizowany i zinstytucjonalizowany, dominuje zatrudnienie nieformalne lub doraźne i niestabilne, często zależne od zmiennych oczekiwań zleceńodawców, związane z częstą ich rotacją, a praca jest słabo wynagradzana. W większości państw europejskich zarobki w sektorze nie przekraczają 80% średniej krajowej. Wydatki publiczne na finansowanie LTC są niskie i w UE nie przekraczają 2% PKB. Jak informują autorzy raportu sporządzonego dla Komisji Europejskiej, 42% pracowników sektora musi się zadowolić niepełnym i niestabilnym wymiarem zatrudnienia, 40% zmuszonych jest zajmować się podnoszeniem i przenoszeniem podopiecznych (w porównaniu do 23% w sektorze opieki medycznej; trzeba wziąć pod uwagę, że 81% to kobiety). Wielu doświadacza nieprzychylnych i nękających zachowań, większość zarabia poniżej średniej w kraju zatrudnienia, fizyczny wysiłek (wspomniane podnoszenie i przenoszenie) oraz emocjonalne obciążenie skutkuje u nich wysokim ryzykiem doznania uszczerbku na zdrowiu (Eurofound, 2020). Odsetek osób 65+ zgłaszających zapotrzebowanie na wsparcie w codziennych czynnościach życiowych, które takiego wsparcia ze

strony instytucji publicznych nie otrzymują, jest bardzo zróżnicowany w państwach europejskich i waha się od 16% w Norwegii do aż 85% w Estonii (Grages & Pfau-Effinger, 2022).

Jak stwierdzają liczni badacze i obserwatorzy, usługi opiekuńcze są często postrzegane jako podrzędne, niewdzięczne, poniżające (zwłaszcza ze względu na zabiegi higieniczne wchodzące w ich zakres), a ich wykonawcy (właściwie: wykonawczynie) – jako osoby niskostatusowe, zaś gdy są imigrant(k)ami – także pozbawione praw obywatelskich (DeFalco, 2016, s. 9–10). Wiele z nich doświadcza braku uznania i szacunku (OECD, 2023). Ponadto „większość modeli ekonomicznych pomija aktywność opiekuńczą, co w konsekwencji prowadzi do nieobecności tej sfery w wytycznych polityki gospodarczej. W rezultacie opieka jest niedowartościowana – wartość nieodpłatnej opieki pomijana jest w rachunkach narodowych, pracownicy opieki są nisko wynagradzani, a ich zawód nie jest prestiżowy” (Zachorowska-Mazurkiewicz, 2010, s. 295). Wszystkie te czynniki wpływają na słabość i niestabilność sektora. Stąd rozpowszechnione w jego analizach określenia „kryzysu opieki” (*care crisis*) czy „luki opieki” (*care gap*). „Kryzys opieki oznacza, że coraz więcej ludzi nie jest w stanie robić ani uzyskać pomocy w robieniu tego, czego potrzebują. Kryzys opieki oznacza także, że ci, którzy mogliby wykonywać usługi opiekuńcze, nie mogą tego robić w satysfakcjonujących ich i godnych warunkach” (Dowling, 2022, s. 6). Praca w sektorze LTC związana jest z wielorakim i poważnym ryzykiem dla zdrowia psychicznego jej wykonawców/wykonawczyń (Søraa i in., 2023). Tymczasem według szacunków zapotrzebowanie na te usługi będzie szybko rosło, wraz z liczebnością najstarszych kohort. Równocześnie jednak postępuje stały spadek liczebności najmłodszych subpopulacji, a więc potencjalnych przyszłych opiekunów. Dotyczy to w pierwszej kolejności dzieci i wnuków, a więc opiekunów rodzinnych. Indeks starości, czyli proporcja kohorty 0–14 do tej 65+, wynosi obecnie w Polsce 126 (na 100 tych pierwszych przypada 126 tych drugich) i stale się pogarsza. Seniorzy potrzebujący opieki nie tylko coraz częściej nie mają własnych dzieci i wnuków mogących ją zapewnić, lecz także w ogóle młodszych współobywateli i współmieszkańców gotowych i zdolnych ją świadczyć. Samotność jest coraz częstszym doświadczeniem starości; według polskich badań dotyka ponad 60% osób powyżej 75. roku życia, a więc tych najbardziej potrzebujących pomocy (Róžański, 2020).

Obecnie w sektorze LTC w Unii Europejskiej zatrudnionych jest niemal 6,5 mln osób. Mediana ich wieku stale rośnie, 38% ma ponad 50 lat i odsetek ten w ciągu dekady wzrósł o 10 pkt proc. Coraz większa ich liczba zbliża się do wieku emerytalnego. Tymczasem według szacunków, w związku z procesami starzenia się społeczeństw europejskich, do 2030 r. w UE potrzeba będzie 4 mln nowych,

wykwalifikowanych pracowników sektora LTC. Kwalifikacje są istotne, bowiem „opieka wymaga kompetencji, umiejętności i wiedzy, bez których trudno wykonywać ją dobrze” (Zachorowska-Mazurkiewicz, 2010, s. 297), a im wyższy poziom rozwoju społeczeństwa, tym bardziej skomplikowane i wyrafinowane metody i techniki w opiece są stosowane i wymagane.

Częściowym rozwiązaniem problemu, podobnie jak w innych sektorach, jest imigracja. Odsetek obcokrajowców w sektorze LTC jest w państwach UE silnie zróżnicowany, od kilku do nawet kilkudziesięciu procent. Precyzyjne ustalenia utrudnia często nieformalne, nierejestrowane, doraźne świadczenie tych usług. Według szacunków cytowanych już autorów raportu Eurofound, najwyższy udział mają imigranci w sektorze LTC na Malcie, w Luksemburgu i Irlandii. Uzależnienie od imigracji jest jednak do tego stopnia znaczące, że bywa określone jako „globalne łańcuchy opieki”, na wzór globalnych łańcuchów dostaw w innych sektorach (Dowling, 2022). Istotna różnica polega na tym, że usługi te nie mogą być outsourcingowane, muszą być wykonywane w miejscu, gdzie jest na nie zapotrzebowanie, a zatem podaż takich usług zależy w dużym stopniu od polityki imigracyjnej prowadzonej przez dane państwo.

Tymczasem globalne procesy demograficzne powodują, że w największych społecznościach, będących potencjalnymi zasobami siły roboczej dla sektora LTC, albo już następuje depopulacja (Chiny), albo dzietność spada do poziomu poniżej zastępowalności pokoleń i zaczyna się depopulacja (Indie), albo tempo spadku dzietności i przyrostu naturalnego jest wyższe, niż jeszcze niedawno szacowano (Afryka) (Manhas, 2023; Louis, 2023; Stone, 2019).

Sytuacja w Polsce jest szczególnie trudna, gdyż przy najszybciej postępującym procesie starzenia społeczeństwa, Polki stanowią wysoki odsetek imigrantek do innych państw UE, pracujących tam w charakterze opiekunek (Matuszczyk, 2019). Pogłębia to krajowy deficyt usług w sektorze LTC, tylko częściowo i doraźnie łagodzony przez imigrantki z Ukrainy (Terlik & Mikulska, 2022). Polska ma najniższy, po Grecji, odsetek pracowników sektora LTC w przeliczeniu na liczbę mieszkańców w wieku ponad 65 lat⁵. „Rynek usług opiekuńczych już obecnie jest zasilany niewystarczającą liczbą opiekunek, a prognozy demograficzne pokazują, że ze względu na zmniejszanie się populacji kobiet w wieku produkcyjnym ich podaż będzie maleć. Dodatkowo wzrastające aspiracje zawodowe kobiet, wynikające ze zwiększania się liczby kobiet legitymujących się wykształceniem wyższym, będą powodować trudności ze znalezieniem chętnych do wykonywania pracy opiekunki” (Szweda-Lewandowska, 2018).

5 <https://www.oecd-ilibrary.org/sites/c8078fff-en/index.html?itemId=/content/component/c8078fff-en>

Perspektywy robotyzacji sektora LTC

Szczególną rolę w starzejącym się społeczeństwie mogą odegrać roboty i technologie AI, oferujące funkcje opiekuńcze i wspomagające. Temat jest analizowany od kilku lat w szybko rosnącej liczbie opracowań światowej literatury fachowej, gdzie umacnia się pogląd o perspektywach wszechstronnej poprawy jakości życia osób w podeszłym wieku dzięki wsparciu robotów-asystentów (*socially assistive robots*, SAR). Podejmowane są także eksperymenty i testy funkcjonowania tego typu urządzeń. Ze szczegółowych badań wynika, że mogą one mieć szerokie zastosowanie, począwszy od wyręczania w domowych obowiązkach, wykrywania zagrożeń (wszelkiego rodzaju czujniki i detektory), dostarczania posiłków, monitorowania stanu zdrowia i kontrolowania przyjmowania leków, przez poprawianie funkcji kognitywnych, a kończąc na zapewnianiu towarzystwa poprzez zaawansowane interakcje (Asgharian, Panchea, Ferland, 2022). Szybko rośnie także produkcja takich urządzeń oraz poziom ich zaawansowania technologicznego.

O dziwo, jak stwierdza znawca problematyki, „wbrew pozorom ludzie w podeszłym wieku wcale nie są niechętni interakcji z robotami. Trzy lata temu Grupa Robotyki Osobistej na MIT kierowana przez Cynthię Breazeal przeprowadziła badanie reakcji ludzi na obecność wirtualnych asystentów. [...] Okazało się, że jeszcze zanim rozpoczęto badanie to właśnie najstarsza grupa osób testowanych była najbardziej otwarta na interakcję z [takimi] urządzeniami. Po miesięcznym użytkowaniu obu [użytych w badaniu] asystentów chęć do korzystania z ich pomocy jeszcze wzrosła” (Gryz, 2023, s. 12; Breazeal i in., 2019). Zatem wyręczanie przez roboty i urządzenia stosujące sztuczną inteligencję żywych opiekunów, których potencjalne zasoby będą się kurczyć, jak całej siły roboczej, to kolejny sposób na łagodzenie skutków przemian demograficznych, zwłaszcza starzenia się populacji i wzrostu liczebności subpopulacji najstarszych. Jak stwierdza jedna z badaczek zagadnienia, roboty szczególnie nadają się do zastępowania ludzi w usługach opiekuńczych, które są uciążliwe, źle traktowane i wynagradzane, a niekiedy pogardzane, gdy nawet etymologia słowa „robot” nasuwa skojarzenia z pracą (robotą) usługową (DeFalco, 2020).

Trwają specjalistyczne badania nad optymalizacją interakcji między ludźmi a robotami (*human robot interaction*, HRI) (González-González, Gil-Iranzo, Paderewski-Rodríguez, 2020). Mają one charakter interdyscyplinarny, gdyż kierunek postępu technologicznego w tym zakresie robotyzacji musi być wyznaczany zgodnie z oczekiwaniami przyszłych użytkowników, ustalonymi w badaniach psychologicznych, socjologicznych, gerontologicznych i innych. Jeśli roboty i urządzenia AI mają zastępować asystentów społecznych i opiekunów, nie mogą

być jedynie protezami, technologicznymi gadżetami, kolejnymi domowymi urządzeniami, choćby najbardziej sprawnymi i wydajnymi, lecz muszą być wielofunkcyjnymi pomocnikami i partnerami. Wymagana jest więc ich humanizacja. „Rozwój i udomowienie socjalnych robotów musi brać pod uwagę życzenia, pragnienia i obawy starszych osób, aby tworzyć lepsze i bardziej odpowiednie roboty dla końcowych użytkowników. Roboty wkraczające w ich życie jako część systemu ochrony zdrowia i opieki społecznej są technologicznym odzwierciedleniem tego, jak te systemy wyobrażają sobie potrzeby i oczekiwania ich podopiecznych” (Søraa i in., 2023). A te potrzeby i oczekiwania mogą i powinny być oraz już są badane. Według wyników tych badań roboty mogą i powinny pełnić funkcje w zakresie zapewnienia niezależności i bezpieczeństwa, fizycznego i mentalnego wsparcia, komunikacji i socjalizacji, wyłączenia opiekunek, poszerzania możliwości decyzyjnych, ochrony danych osobowych, wzmocnienia indywidualnej odpowiedzialności (Hoppe i in., 2020). Możliwości robotów asystujących oraz oczekiwania wobec nich są wielorakie i rosnące, nie tylko w zakresie zastępowania, ale także poszerzania fizycznych i mentalnych umiejętności podopiecznych (Kipnis i in., 2022).

W Polsce zostały już przeprowadzone takie pionierskie empiryczne badania jakościowe nad psychologicznymi i społecznymi uwarunkowaniami projektowania robotów dla wsparcia osób w podeszłym wieku (70+). Potwierdziły one odnotowywane już w podobnych badaniach zagranicznych preferencje starszych osób, oczekujących urządzeń przypominających im zarówno osoby ludzkie, jak też urządzenia już im znane z dotychczasowego użytkowania i „oswojone”. Pragną robotów reagujących na słowne polecenia i bodźce dotykowe, komunikujących się miłym, ciepłym głosem, wspomagających funkcje nie tylko fizyczne, ale i umysłowe, nie tylko w zakresie wsparcia w codziennych czynnościach, lecz także w edukacji i wypoczynku (grach i zabawach) (Betlej, 2022). Zatem mają zapewniać komfort kognitywny (*cognitive well-being*).

Posthumanistyczna interpretacja robotyzacji sektora LTC

Perspektywa zastąpienia robotami i urządzeniami sztucznej inteligencji żywej siły roboczej w zakresie usług opiekuńczych wobec osób w podeszłym wieku wpisuje się w koncepcję posthumanizmu. „Idee posthumanizmu to zestaw poglądów i koncepcji opisujących zasadniczą zmianę, jaka dokonuje się w postrzeganiu pozycji człowieka w środowisku synergetycznie z nim współdziałających istot żywych, maszyn, sztucznej inteligencji (AI) oraz sztucznego życia (ALife)” (Zawojski, 2017). Można więc uznać takie zmiany za będące reakcją i odpowiedzią na kurczenie się i starzenie ludzkiej populacji, czyli jakościową

poprawę życia coraz większego odsetka coraz starszych ludzi, dzięki wspomagananiu ich urządzeniami i systemami zastępującymi ich w wielu obszarach aktywności dotkniętych niedostatkiem aktywnych podmiotów ludzkich.

Wizja kurczącej się i starzejącej populacji ludzkiej, utrzymywanej i obsługiwanej przez roboty oraz sztuczną inteligencję może się wydać mało powabna osobom spoza kręgu wielbicieli nowych technologii, lecz jest być może jedyną alternatywą dla zapaści wynikającej ze spadku zasobów siły roboczej, a więc wizji populacji nie tylko kurczącej się i starzejącej, lecz także ubożejącej (kurczące się zasoby pracy oznaczają spadek sił wytwórczych). Posthumanizm ma wielu krytyków, widzących w nim technocentryczny projekt dehumanizacji, lecz zbliżająca się perspektywa depopulacji nadaje mu nowy kontekst. Według jego obrońców „posthumanizm zachowuje logikę humanizmu w wielu obszarach i podejmowanych tematach. Jednym z nich jest kwestia podmiotu kontaktującego się z innymi istnieniami, zachowując swoją odrębność, bez narzucania własnej dominującej pozycji” (Zawojski, 2017, s. 74). Zatem człowiek pozostaje w takiej koncepcji sobą, niczego nie musi się wyrzekać, bowiem otrzymuje wsparcie ze strony innych tworów, z którymi może wchodzić w relacje i kontakty. „Relacje posthumanistyczne przywołują przyszłość, w której ludzie mogą być zależni nie tylko od siebie wzajemnie, lecz od robotów lub innych istot niebędących ludźmi” (DeFalco, 2016).

Taka zależność nie musi deprecjonować, czy tym bardziej dehumanizować, przed czym przestrzegają np. Bertolini i Arian (2020). Jak wyjaśnia jedna z autorek, człowiek nie tylko ma skłonność do troski o tych, których kocha, lecz także pokochania tych, którzy się o niego troszczą (DeFalco, 2016). Niekoniecznie muszą to być istoty ludzkie, jak świadczy przykład miłości do zwierząt towarzyszących, szczególnie ludziom starszym i samotnym. Jeśli nawet relacja z opiekuńczymi robotami nie będzie identyczna z miłością do ludzkich opiekunów, ani nawet towarzyszących pupili zwierzęcych, to jednak wytworzyć może specjalny rodzaj więzi, opartej zwłaszcza na poczuciu komplementarności. Wszak ludzie często wykazują przywiązanie i sentyment do służących im urządzeń i sprzętów, np. samochodów, zegarków czy ulubionych mebli.

Jak ponadto zauważają niektórzy posthumaniści, już od pewnego czasu w pewnych obszarach refleksji, w tym naukowej i filozoficznej, zatarciu ulegają różnice między ludźmi, zwierzętami (a nawet roślinami – *vide* Wohlleben) i urządzeniami, zwłaszcza z zakresu sztucznej inteligencji. Jak wywodzi jeden ze zwolenników posthumanizmu, rewolucja kopernikańska obaliła wyjątkowość pozycji człowieka w kosmosie, rewolucja genetyczna jego wyjątkowość w biosferze, a rewolucja cyfrowa jego wyjątkowość intelektualną (Botz-Bornstein,

2012), a więc w noosferze, jak można ją określić według klasyfikacji i terminologii Teilharda de Chardina. Krytycznej rewizji poddawane są dychotomiczne przeciwstawienia natura – kultura czy naturalne – sztuczne (Dehnert, 2022). Jednym z tego przejawów jest upowszechnianie sexbotów, zacierające kategorię cielesności, do której odwołują się niektórzy krytycy robotyzacji (Locatelli, 2022). Umysłowość, cielesność i fizyczność stają się coraz słabiej rozróżnialne (Botz-Bornstein, 2012).

Antropocentryczny punkt widzenia jest kwestionowany na różne sposoby, jego usilne utrzymywanie w analizach usług opiekuńczych jest coraz częściej krytykowane (DeFalco, 2016). Opiekuńczość nie musi być skorelowana z człowieczeństwem, jak dzieje się w rozpowszechnionych ujęciach, które „standardowo wykluczają bogatą posthumanistyczną potencjalność opiekuńczości jako pojemnego pojęcia, wystarczająco elastycznego, aby steoretyzować niesamowity zakres współzależności między tym co ludzkie i pozaludzkie, tworzących i podtrzymujących życie” (DeFalco, 2020).

Należy też odnotować, że o ile nieosiągalna jest emocjonalna więź z robotem, porównywalna do tej możliwej jedynie w relacjach interpersonalnych (Bertolini & Arian, 2020), to jednocześnie nie okazuje on takich negatywnych emocji jak frustracja, zniecierpliwienie, niechęć, obrzydzenie, które towarzyszą często pracy opiekuńczej wykonywanej przez człowieka. Nawet jeśli jest ona wykonywana przez osoby najbliższe, dla których wiązać się może z licznymi negatywnymi doznaniem.

Uzależnienie od troski i opieki ze strony innych ludzi jest uniwersalnym doświadczeniem ludzkim, doświadczanym przez człowieka przez całe życie, od urodzenia do śmierci, jak trafnie zauważa Dowling (2022). Jednak niektóre formy tego uzależnienia, zwłaszcza wynikające z utraty sprawności i samodzielności wraz z wiekiem, są dla człowieka przygnębiające i frustrujące, niezależnie od kogo staje się uzależniony i na czyją pomoc zdany. Jeśli jest to urządzenie mechaniczne, skrzępowanie może być wręcz słabsze. Skoro technologia ma z istoty swojej charakter instrumentalny, jak stwierdzają Bertolini i Arian (2020), to jej wykorzystywanie budzi mniej oporów i zastrzeżeń, niż wykorzystywanie innych ludzi, zarówno bliskich, jak obcych. Robotyzacja nie narusza więc kantowskiego imperatywu traktowania innych ludzi zawsze jako celów, na który ci autorzy się powołują.

Pewne nieporozumienia wokół pojęcia posthumanizmu mają charakter semantyczny i wynikają z dwuznaczności przedrostka post-. W jednym ujęciu oznacza on negację i przeciwstawienie, np. postmodernizm jako zakwestionowanie (zdekonstruowanie) i przewyżczenie modernizmu. W innym jednak może oznaczać kontynuację, twórcze przetworzenie i rozwinięcie, jak np.

w nazwie postimpresjonizm. Przy czym należy odróżnić koncepcję posthumanizmu od mylonej z nią niekiedy doktryny transhumanizmu, obejmującej doskonalenie człowieka poprzez modyfikacje jego cech i właściwości w wyniku technologicznych manipulacji nimi (uczynienie z niego postczłowieka, hybrydy, cyborga; transhuman to skrót od *transitional human*). „Transhumanizm stanowi zbiór technooptymistycznych idei, które mogą być rozumiane jako środki mające za zadanie przekształcić człowieka w istotę tak różną od tej, którą jest aktualnie, iż aby oddać jej sprawiedliwość, konieczne będzie nadanie jej nowej nazwy: «postczłowiek»” (Zawadzki & Adamczyk, 2019, s. 2). Transhumanizm dąży więc do zmiany życia człowieka poprzez zmianę (udoskonalenie) jego natury, posthumanizm zaś poprzez zastępowanie, wyręczanie go w wielu rolach i zadaniach. Na przykład opiekuńczych wobec niego samego, tracącego sprawność i samodzielność wraz z wiekiem.

Posthumanizm krytyczny nie neguje różnic między istotami ludzkimi i pozaludzkimi, lecz eksponuje ich wzajemne zależności (Dehnert, 2022), w tym także sposoby ułatwiania i wzbogacania relacji emocjonalnych za pośrednictwem technologii (Locatelli, 2022). Nie propaguje więc stechnologizowania człowieczeństwa, lecz zhumanizowanie relacji człowieka z jego technologicznymi partnerami.

Zatem posthumanizm można potraktować jako teoretyczną, koncepcyjną odpowiedź na starzenie się populacji, choć w swoich założeniach takiego zamierzenia nie deklarował, bowiem kształtował się w czasach (przełom lat 80. i 90. XX wieku), gdy taka perspektywa nie była dostrzegana, a przynajmniej nie tak wyraźnie jak obecnie. Procesy demograficzne z jednej strony, a przemiany technologiczne z drugiej zbliżają do siebie przeżywający kryzys sektor usług opiekuńczych nad seniorami (LTC) oraz rozwijający się dynamicznie sektor robotyki wspomagającej (SAR) i sztucznej inteligencji (AI).

Podsumowanie

Procesy demograficzne zachodzące od kilku dziesięcioleci w skali globalnej wyznaczają nieuchronny i nieodwracalny kierunek przemian, prowadzących do starzenia kurczącej się populacji ludzkiej i wynikającego stąd wzrostu zapotrzebowania na usługi opiekuńcze (LTC), przy jednoczesnym spadku dzietności i przyrostu naturalnego, czyli liczby potencjalnych przyszłych opiekunów, zarówno w otoczeniu rodzinnym, jak społecznym. Ich imigracja jest rozwiązaniem tymczasowym i niepewnym, bowiem spadek dzietności i przyrostu naturalnego ma charakter globalny i ogólnoludzki. Dysproporcja między skalą zapotrzebowania na usługi LTC a zasobami siły roboczej zdolnej

i chętniej do ich wykonywania będzie narastać. Równolegle z tymi procesami postępuje zaś rozwój technik robotyzacyjnych i opartych na sztucznej inteligencji oraz rozszerza się zakres ich zastosowań w różnych dziedzinach życia. Oczywiście staje się włączenie do nich także sektora LTC. Zakres oczekiwań wobec robotów asystujących oraz możliwości ich zaspokajania rosną, zwiastując ich zwiększającą się obecność w tym sektorze. Jego robotyzacja nie musi być interpretowana jako dehumanizacja, eliminowanie personelu i czynnika ludzkiego, lecz jako wchodzenie w fazę posthumanizmu. Ten z kolei nie musi i nie powinien być utożsamiany z transhumanizmem, czyli przekształcaniem istoty lub natury ludzkiej, cyborgizacją lub hybrydyzacją człowieka. Usługobiorca (końcowy użytkownik) zrobotyzowanych czynności opiekuńczych może i powinien zachować swoją podmiotowość, wspomaganą i nawet wzmacnianą przez usługodawcze urządzenia, służące zachowaniu wysokiej jakości jego życia, w tym intelektualnego (komfortu kognitywnego). W takim ujęciu i zastosowaniu posthumanizm w sektorze LTC może i powinien być rozwinięciem humanizmu.

Bibliografia

- Bertolini, A., & Arian, S. (2020). Towards an anthropocentric framework in the caring of frail individuals through assistive technology. W: J. Haltaufderheide, J. Hovemann & J. Vollmann (red.), *Aging between participation and simulation – Ethical dimensions of socially assistive technologies in elderly care* (s. 35–52). De Gruyter.
- Betlej, A. (2022). Designing robots for elderly from the perspective of potential end-users. A sociological approach. *International Journal of Environmental Research and Public Health*, 19(6), 3630.
- Botz-Bornstein, T. (2012). Critical posthumanism. *Pensamiento y Cultura*, 15(1), 20–30.
- DeFalco, A. (2016). Beyond prosthetic memory. Posthumanism, embodiment, and caregiving robots. *Age, Culture, Humanities. An Interdisciplinary Journal*, 3, 1–31.
- DeFalco, A. (2020). Towards a theory of posthuman care. Real humans and caring robots. *Body & Society*, 26(3), 31–60.
- Dehnert, M. (2022). Toward a critical posthumanism for social robotics. *International Journal of Social Robotics*, 14, 1–9.
- Dowling, E. (2022). *The care crisis. What caused it and how can we end it?* Verso Books.
- Drzazga, B. (2021). Identification of long-term care challenges in Europe. *Social Entrepreneurship Review*, 2, 7–22.
- González-González, C. S., Gil-Iranzo, R. M., Paderewski-Rodríguez, P. (2020). Human-robot interaction and sexbots. A systematic literature review. *Sensors*, 21(1), 216.

- Hoppe, J. A. (2020). Assistive robots in care: Expectations and perceptions of older people. W: *Aging between participation and simulation – Ethical Dimensions of Socially Assistive Technologies in elderly care*. De Gruyter, 139–156.
- Kipnis, E., McLeay, F., Grimes, A., de Saille, S., Potter, S. (2022). Service Robots in Long-Term Care: A Consumer-Centric View. *Journal of Service Research*, 25(4), 667–685.
- Locatelli, C. (2022). Rethinking „sex robots”. Gender, desire, and embodiment in posthuman sextech. *Journal of Digital Social Research*, 4(3), 10–33.
- Matuszczyk, K. (2019). Zatrudnienie migrantek z Polski w sektorze opieki domowej w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej. *Studia BAS*, 4, 123–142.
- Róžański, T. (2020). Samotność i osamotnienie osób starszych jako problem społeczny i edukacyjny. *Roczniki Pedagogiczne*, 12(4), 75–90.
- Søraa, R. A., Tøndel, G., Kharas, M. W., & Serrano, J. A. (2023). What do older adults want from social robots? A qualitative research approach to human-robot interaction (HRI) studies. *International Journal of Social Robotics*, 15(3), 411–424.
- Szweda-Lewandowska, Z. (2018). Rynek usług opiekuńczych – dynamicznie rozwijający się segment gospodarki. *Rynek Pracy*, 3 (166), 25–35.
- Terlik, M., & Mikulska, A. (2022). Niewidoczne. Opiekunki z Ukrainy zakładają związek zawodowy. *Oko Press*.
- Zachorowska-Mazurkiewicz, A. (2010). Kryzys opieki – jego przyczyny oraz propozycje sposobów przezwyciężania. W: A. Noworól (red.), *Jakość życia a procesy zarządzania rozwojem i funkcjonowaniem organizacji publicznych* (s. 295–310). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zawadzki, P., & Adamczyk, A. (2019). Post- i transhumanizm w kontekście wybranych zjawisk artystycznych technokultury. *Avant*, 10(3), 1–27.
- Zawojski, P. (2017). Posthumanizm, czyli humanizm naszych czasów. *Kultura i Historia*, 32, 68–76.

Netografia

- Dubois, H., Leončikas, T., Molinuevo, D., & Wilkens, M. (2020). *Long-term care workforce. Employment and working conditions*. https://liser.elsevierpure.com/ws/portalfiles/portal/26455455/LTC_report.pdfhttps://liser.elsevierpure.com/ws/portalfiles/portal/26455455/LTC_report.pdf
- Eurofound (2020). Long-term care workforce: Employment and working conditions, Publications Office of the European Union, Luxembourg. https://liser.elsevierpure.com/ws/portalfiles/portal/26455455/LTC_report.pdf
- Eurostat (2023). Population structure and ageing. https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Population_structure_and_ageing
- Grages, G., & Pfau-Effinger, B. (2022). *Gaps in the provision of long-term care across Europe*. <https://euroship-research.eu/publications>

- GUS (2023). Starzenie się ludności Polski w świetle wyników narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań 2021. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-ostateczne/starzenie-sie-ludnosci-polski-w-swietle-wynikow-narodowego-spisu-powszechnego-ludnosci-i-mieszkan-2021,3,1.html>
- Louis, A. (2023). 'Big news' is India's population growth is below replacement level: UN expert says that's 'window of opportunity for country, South Asia Monitor, April 20. <https://www.southasiamonitor.org/un-watch/big-news-indias-population-growth-below-replacement-level-un-expert-says-thats-window>
- Manhas, N. S. (2023). China's Population Decline: A New Demographic Imbalance, March 25. https://www.researchgate.net/publication/369527898_China's_Population_Decline_A_New_Demographic_Imbalance
- OECD (2023). Beyond Applause? Improving Working Conditions in Long-Term Care. OECD Publishing, Paris. <https://www.oecd.org/publications/beyond-applause-improving-working-conditions-in-long-term-care-27d33ab3-en.htm>
- Stone Lyman (2019). A 'New' Normal? An Updated Look at Fertility Trends Across the Globe, Institute for Family Studies. <https://ifstudies.org/blog/a-new-normal-an-updated-look-at-fertility-trends-across-the-globe>
- Worldometer (2023). Life Expectancy of the World Population. <https://www.worldometers.info/demographics/life-expectancy/#countries-ranked-by-life-expectancy>
- ZUS (2022). Prognoza wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego do 2080 roku. https://www.zus.pl/documents/10182/167761/Publikacja_Fundusz_Emerytalny_2023-2080.pdf/3c2c41c9-6a50-0574-4634-ee9cfa43f286?t=1674049287158

Biografie gerontologów polskich

Biographies of Polish gerontologists



Małgorzata Dzięgielewska¹

Halina Szwarc – założycielka polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, orędowniczka aktywności ruchowej osób starszych

**Halina Szwarc – founder of the Polish University of the Third Age,
advocates for physical activity among older adults**

Streszczenie: Artykuł prezentuje sylwetkę profesor Haliny Szwarc, założycielki pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce. Jej życie związane było z Łodzią, Poznaniem i Warszawą. W czasie wojny aktywnie i z wielkim poświęceniem działała w konspiracji na rzecz Związku Walki Zbrojnej. Prof. Halina Szwarc postrzegała gerontologię w sposób holistyczny, uważała, że powinna zajmować się wszystkimi aspektami starzenia się ludzi: w wymiarze biologicznym, psychicznym i społecznym. Można ją również uznać za pionierkę profilaktyki gerontologicznej, ponieważ uważała, że aktywność fizyczna i psychiczna oraz zadowolenie z życia prowadzą do poprawy wydolności i sprawności ustroju, co wpływa na spowolnienie procesów starzenia się i zwiększenie zdolności adaptacyjnych. Za swoją heroiczną walkę w czasie II wojny światowej, jak również działalność naukową i społeczną została uhonorowana najważniejszymi odznaczeniami wojskowymi i cywilnymi. Była osobą pełną ideałów, gotową do największych poświęceń. Profesor Halinie Szwarc zawdzięczamy rozkwit Uniwersytetów Trzeciego Wieku w naszym kraju.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Trzeciego Wieku, gerontologia społeczna, profilaktyka gerontologiczna

Abstract: The article presents the profile of Professor Halina Szwarc, the founder of the first University of the Third Age in Poland. Her life was closely associated with Łódź, Poznań, and Warsaw. During the war, she actively and selflessly participated in the underground

¹ Emerytowany pracownik Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego i wieloletni członek Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, maldzie@uni.lodz.pl

resistance movement for the Union of Armed Struggle. Professor Halina Szwarc holistically perceived gerontology, believing it should address all aspects of human aging, including biological, psychological, and social dimensions. She can also be considered a pioneer of gerontological prophylaxis, as she believes that physical and mental activity and life satisfaction contribute to improving the body's fitness and functionality, slowing down the aging process, and enhancing adaptive abilities. She was honored with the highest military and civilian awards for her heroic efforts during World War II and her scientific and social contributions. She was filled with ideals, ready for the most extraordinary sacrifices. We owe the flourishing of the University of the Third Age in our country to Professor Halina Szwarc.

Keywords: University of the Third Age, social gerontology, gerontological prophylaxis

Życiorys

Halina Szwarc, z domu Kłęb, była wspaniałą kobietą, która całe zawodowe życie poświęciła pracy, przede wszystkim z seniorami.

Urodziła się w Łodzi w 1923 roku, zmarła w Warszawie 28 maja 2002. Po wybuchu II wojny światowej, mając 16 lat, zgłosiła się do pracy w konspiracji Związku Walki Zbrojnej Okręgu Łódzkiego. Szkołę niemiecką ukończyła w Kaliszu i w 1942 roku wyjechała na studia medyczne do Wiednia. Stamtąd pisała raporty o nastrojach w mieście, kolportowała propagandową niemieckojęzyczną prasę z fałszywymi odezwaniami dowódców hitlerowskiej armii wzywającymi do zaprzestania walki. Do jej największych sukcesów wywiadowczych należało ustalenie w 1943 roku położenia obiektów wojskowych i dyslokacji jednostek wojskowych w Hamburgu, co umożliwiło aliantom ich zniszczenie. W 1944 roku dostała posadę jako wolontariuszka w Centralnym Archiwum Medycznym Rzeszy w Berlinie, skąd pozyskiwała i przekazywała wywiadowi alianckiemu informacje, na podstawie których można było wnioskować o rozmieszczeniu oddziałów niemieckich na froncie wschodnim. Prowadziła również akcje dezinformacyjne wymierzone w niemiecką administrację oraz kolportaż prasy podziemnej na terenie Bawarii i Austrii w ramach Akcji N.

Wiosną 1944 na rozkaz dowództwa wróciła do Łodzi. W tym samym roku, w maju, została zatrzymana przez Gestapo i osadzona w więzieniu śledczym dla kobiet, po tym, jak posłużyła się fałszywą kartką żywnościową. Przez okres ośmiu miesięcy była wielokrotnie przesłuchiwana i torturowana, ale nie zdekonspirowała się. Została skazana na śmierć, szczęśliwie w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 udało jej się uciec z transportu pod Pabianicami i wróciła do Łodzi.

Po wojnie przeprowadziła się do Poznania, gdzie ukończyła na Akademii Medycznej rozpoczęte w Wiedniu studia medyczne, i tam założyła rodzinę. W 1949 roku wyszła za mąż. W procesie sądowym musiała udowodnić, że wraz z rodziną podpisała volkslistę na rozkaz polskiego wywiadu. Za działalność w AK została aresztowana i była brutalnie przesłuchiwana; była wówczas

w dziewiątym miesiącu ciąży. Zwolniono ją, a dwa tygodnie później urodziła syna, a w 1958 – córkę. W 1951 roku obroniła doktorat z nauk medycznych, pracując w II Klinice Chorób Wewnętrznych. W wyniku szykan za działalność w AK musiała odejść z kliniki i pracowała jako lekarz internista i konsultant chorób tarczycy w Poznaniu.

W 1959 roku została powołana na stanowisko docenta etatowego w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu. W 1964 została przeniesiona do Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Tam w 1966 roku uzyskała stopień profesora nadzwyczajnego, a w 1984 – profesora zwyczajnego. Do końca pracy w Akademii Wychowania Fizycznego kierowała Zakładem Medycyny Sportu.

Działalność naukowa i powołanie UTW

W działalności naukowej prof. Haliny Szwarc wyróżnić możemy trzy nurty, które były trzema etapami jej życia.

Pierwszy związany był z jej pracą lekarza internisty i nauczyciela akademickiego w Poznaniu i Warszawie. Dotyczył przede wszystkim zagadnień klinicznych, głównie chorób tarczycy, potem zaś roli układu wewnętrznego wydzielania w stanach wysiłku fizycznego i zmęczenia.

Drugi nurt, przypadający na lata 1966–1982, polegał na badaniu ofiar II wojny światowej, komбатantów, więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W tym okresie były to jedyne tak liczne badania w Europie.

Trzeci nurt dotyczył profilaktyki gerontologicznej. Będąc lekarzem internistą, Halina Szwarc specjalizowała się w zakresie gerontologii. Zajęła się badaniem wpływu wysiłku fizycznego na ludzi starych. Była pionierem zajęć wychowania fizycznego i kinezyterapii seniorów.

W Henrykowie pod Warszawą w 1973 roku zorganizowała oddział rehabilitacji gerontologicznej. Dzięki niej powstał Zakład Gerontologii z Oddziałem Rehabilitacji Gerontologicznej przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie.

W kwietniu 1975 pojechała do Mediolanu na zjazd poświęcony opiece społecznej i tam prof. Pierre Vellas, założyciel pierwszego na świecie UTW, namówił ją do założenia takiego uniwersytetu w Polsce. I tak 12 listopada 1975 w Warszawie rozpoczął działalność pierwszy polski Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie.

W następnych latach Halina Szwarc była inicjatorką powołania w Polsce kolejnych tego typu uniwersytetów: w 1976 roku we Wrocławiu, w 1977 roku w Opolu, w 1978 roku w Szczecinie, w 1979 w Łodzi, w 1985 w Lublinie i kilku innych większych miastach.

W 1975 roku powołano Międzynarodowe Stowarzyszenie UTW – AIUTA (Association International des Universites du Traisem Age), a prof. Halina Szwarc została członkiem jego zarządu. Jest to międzynarodowa organizacja skupiająca uniwersytety trzeciego wieku z całego świata. Jej celem jest promowanie edukacji osób starszych, wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy uniwersytetami z różnych krajów, jak również prowadzenie badań na temat edukacji dorosłych. W 1981 roku przy Polskim Towarzystwie Gerontologicznym stworzono odrębną sekcję UTW, na której czele stanęła prof. Szwarc. Zajmowała się Uniwersytetem Trzeciego Wiek przez 27 lat. 26 sierpnia 2003 została patronką Uniwersytetu Trzeciego Wiek w Warszawie.

Prof. Halina Szwarc często podkreślała potrzebę istnienia takiej placówki jak UTW, przekonując, że „aby utrzymać stan zdrowia, który pozwoli na prowadzenie niezależnego, samodzielnego życia, realizację planów życiowych, trzeba zadbać o utrzymanie dobrej sprawności fizycznej i umysłowej, a brak kontaktów społecznych i zajęć dających zadowolenie sprawia, że wiele osób izoluje się od otoczenia, odczuwa przygnębienie, czuje się odrzuconymi”².

Badania socjologiczne i demograficzne wskazują, że wraz ze zmianami społeczno-kulturowymi i cywilizacyjnymi naszych czasów zmieniło się usytuowanie społeczne starszego pokolenia. Jak pisała prof. Szwarc, pozycja ludzi starych jest zróżnicowana w zależności od sytuacji bytowej, zawodowej, poziomu wykształcenia, a przede wszystkim od sytuacji rodzinnej. To w środowisku rodzinnym możemy zaobserwować największe zmiany. Po raz pierwszy w historii rodzice, dziadkowie i pradiadkowie przeważają liczebnie nad dziećmi. Dawna więź majątkowa przestała istnieć, a zobowiązania dzieci wobec starszych, zwłaszcza w państwach Europy Zachodniej, zostały zastąpione systemem powszechnych ubezpieczeń. Zmiany struktury demograficznej stosunków wewnątrzrodzinnych, zmiany kulturowe określonych ról społecznych doprowadziły do częściowego wyalienowania starszej generacji z tradycyjnych kultur życia rodzinnego. Rodzina przestaje stanowić dla większości osób starszych zadowalające oparcie społeczne, stąd zwiększona potrzeba kontaktów z rówieśnikami. Uniwersytety Trzeciego Wiek, kluby, stowarzyszenia samopomocowe mają stanowić pomoc i oparcie psychiczne dla osób samotnych, wyalienowanych ze swego środowiska rodzinnego. Potrzeba nowych kontaktów społecznych przyciąga seniorów do UTW (Szwarc, 1994b).

Prof. Halina Szwarc uważała, że gerontologia zajmuje się wszystkimi aspektami starzenia się ludzi, tj. biologicznym, psychicznym i społecznym. Z tych trzech aspektów wyrasta profilaktyka gerontologiczna, a z niej rekreacja ruchowa

2 <https://www.cmkp.edu.pl/aktualnosci/100-rocznica-urodzin-prof-haliny-szwarc-patronki-zalozycielki-universytetu-trzeciego-wiek> [dostęp: 01.09.2023].

i rehabilitacja ruchowa. Uważała, że te dziedziny nauki mają doniosłe znaczenie dla kształtowania się oblicza starości, a wraz z upływem lat znaczenie to będzie stale rosnąć. Aktywność fizyczna i psychiczna oraz zadowolenie z życia prowadzą do poprawy wydolności i sprawności ustroju, co wpływa na spowolnienie procesów starzenia i zwiększenie zdolności adaptacyjnych. Częścią profilaktyki gerontologicznej, uwzględniającą w sposób szczególny rolę ruchu w zapobieganiu chorobom populacji ludzi w różnym wieku, jest medycyna sportowa. Powinna ona spełniać dwa podstawowe zadania:

- dokonać oceny granic wydolności fizycznej osób starszych (kobiet i mężczyzn), gdyż dzięki temu będzie można właściwie dobrać i dozować aktywność ruchową, co przyczyni się do sprawności adaptacyjnej do późnych lat życia;
- lekarze sportowi, wraz ze specjalistami z dziedziny rekreacji fizycznej i metodami wychowania fizycznego, muszą dążyć do zwiększenia wydolności i sprawności fizycznej oraz polepszania stanu zdrowia ludzi starszych przez regularne zajęcia sportowo-rekreacyjne. „Należy tu wymienić takie formy ruchu i sportu, jak: systematyczne chodzenie, marsze, wędrówki piesze, pływanie (temperatura wody w czasie zajęć dla osób starszych powinna być o 4–5° wyższa), jazda na rowerze, wioślarstwo” (Szwarc, 1994a, s. 9).

Wspólnym celem profilaktyki gerontologicznej i medycyny sportowej jest pomnażanie zdrowia i zwiększenie mechanizmów obronnych organizmu przeciwko chorobom, które obok czynników genetycznych są najważniejszymi czynnikami środowiskowymi przyspieszającymi starzenie się.

Prof. Halina Szwarc podkreślała konieczność wychowania do starości, przygotowania do emerytury. Do tego potrzebne jest działanie długofalowe, sprzyjające właściwemu zagospodarowaniu czasu wolnego. Do bardzo ważnych czynników poprawiających samopoczucie, a także zdrowie fizyczne i psychiczne zaliczała rekreację ruchową i turystykę.

Za swoją bohaterską postawę i heroiczne czyny na rzecz Związku Walki Zbrojnej, jak również za działalność naukową i społeczną, prof. Halina Szwarc została uhonorowana najważniejszymi odznaczeniami wojskowymi i cywilnymi: Orderem Virtuti Militari, Krzyżami: Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz medalami i orderami resortowymi.

W 1999 roku wydała *Wspomnienia z pracy w wywiadzie antyhitlerowskim ZWZ-AK*; do czasu tej publikacji ani najbliżsi, ani współpracownicy nie znali okupacyjnej przeszłości prof. Haliny Szwarc. Rozdział I zawiera wspomnienia 16–18-letniej dziewczyny, która uczy się konspiracji i przygotowuje do odegrania poważniejszej roli w wywiadzie. W rozdziale II charakteryzuje osoby, z którymi współpracowała. Rozdział III to wspomnienia 19–20-letniej Haliny Kłęb

działającej pod kierunkiem nowego szefa Oddziału Okręgu Łódzkiego w wywiadzie głębokim na terenie III Rzeszy. Rozdział IV zawiera opis okresu aresztowania i pobytu w więzieniu Gestapo w Łodzi. Jest to okres życia więziennego: przesłuchań, bicia, ciemnicy, oczekiwania na wykonanie wyroku śmierci, a z drugiej strony upływający w klimacie patriotyzmu, wspólnoty i przyjaźni z osobami o podobnych poglądach, postawach i odczuciach. Rozdział noszący tytuł „Dom rodzinny” to wspomnienia z dzieciństwa i wczesnej młodości spędzonej w Łodzi przed 1939 rokiem, które pokazują związek między środowiskiem rodzinnym i szkolnym, w jakim kształtował się charakter młodej dziewczyny, a późniejszymi losami i dokonaniem H. Szwarc. W rozdziale „Moje życie w PRL” prof. Szwarc opisuje lata powojenne, wypełnione aktywnością zawodową, naukową i społeczną, kiedy pracowała jako lekarz i wykładowca wyższych uczelni.

Na motywach jej życia oraz pamiętnika *Wspomnienia z pracy w wywiadzie antyhitlerowskim ZWZ-AK* powstał w 2007 spektakl Teatru Telewizji *Doktor Halina*, według scenariusza Grażyny Treli i Marcina Wrony, w reżyserii Marcina Wrony, konsultacja historyczna Andrzej Krzysztof Kunert, IPN (Teatr TVP – Scena Faktu). Spektakl opowiada sensacyjną historię uczennicy, która została agentką wojennego wywiadu. *Doktor Halina* to portret niezwykle osobowości, o rzadko spotykanej sile woli i charakteru. To nieprawdopodobna, ale całkowicie prawdziwa historia kobiety, którą stać było na odwagę.

Prof. Halina Szwarc zajmowała się głównie profilaktyką gerontologiczną. Uważała, że rekreacja fizyczna pozwala na przedłużenie sprawnego i pomyślnego życia. Stworzyła ogólnopolski ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku, który do dnia dzisiejszego pozwala wielu seniorom wypełnić czas wolny, odnaleźć smak życia, ubogacić codzienność.

Najważniejsze publikacje prof. Haliny Szwarc

- Szwarc, H. (red.). (1979). *Medyczne aspekty profilaktyki gerontologicznej*. Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Szwarc, H. (1985). Higiena psychiczna ludzi starszych. W: K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*. PZWL.
- Szwarc, H. (1992). *Aktywność ruchowa eliksirem młodości*. Państwowy Zakład Higieny.
- Szwarc, H. (red.). (1995). *Uniwersytet Trzeciego Wieku w Warszawie*. CMKP.
- Szwarc, H., Wasilewska, R., & Wolańska, T. (1986). *Rekreacja ruchowa osób starszych*. Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego.
- Szwarc, H., Wolańska, T., & Łobożewicz, T. (1988). *Rekreacja i turystyka ludzi w starszym wieku*. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.

Bibliografia

- Szwarc, H. (1994a). Fizjologia starzenia się a aktywność ruchowa. *Zeszyty Problemowe PTG* (nr 3, s. 9–13). Polskie Towarzystwo Gerontologiczne.
- Szwarc, H. (1994b). Sytuacja psychospołeczna osób starszych pozbawionych oparcia w rodzinie. *Zeszyty Problemowe PTG* (nr 3, s. 82–86). Polskie Towarzystwo Gerontologiczne.

Netografia

- <https://www.cmkp.edu.pl/aktualnosci/100-rocznica-urodzin-prof-haliny-szwarc-patronki-założycielki-universytetu-trzeciego-wieku> [dostęp: 01.09.2023].

Prof. zw. dr hab. Leon Dyczewski¹

Andrzej Tymowski

Streszczenie: Artykuł prezentuje sylwetkę profesora Andrzeja Tymowskiego, naukowca, badacza i działacza społecznego, wrażliwego na sytuację osób biednych i zmarginalizowanych społecznie. W pracy zawodowej prof. Tymowski angażował się w walkę o wolność i demokrację w latach przemian polskiego społeczeństwa przy końcu XX wieku. Interesowała go przede wszystkim problematyka poziomu życia i nierówności społecznych, ale wśród tych problemów zwracał uwagę na sytuację osób starszych, szczególnie w zakresie zabezpieczenia socjalnego i emerytalnego. Poprzez swoją aktywność pokazał, że jest człowiekiem wrażliwym na ludzką biedę, prawym, mądrym, twórczym i docenianym przez tych, na rzecz których działał.

Słowa kluczowe: marginalizacja społeczna, sytuacja społeczno-ekonomiczna osób starszych, polityka społeczna

Summary: The article presents the profile of Professor Andrzej Tymowski, a scientist, researcher, and social activist sensitive to the situations of economically disadvantaged and socially marginalized individuals. Throughout his professional career, Prof. Tymowski was deeply involved in the struggle for freedom and democracy during the transformational years of Polish society at the end of the 20th century. He was primarily interested in issues related to the standard of living and social inequalities. However, among these concerns, he paid particular attention to the situation of elderly individuals, particularly regarding social security and pensions. Through his activism, he demonstrated that he was a compassionate individual, righteous, intelligent, creative, and highly appreciated by those for whom he worked.

Keywords: social marginalization, socio-economic situation of older adults, social policy

¹ Prof. dr hab. Leon Dyczewski, franciszkanin konwentualny, profesor socjologii, wieloletni wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, organizator studiów dziennikarskich na KUL (ur. 28.10.1936 – zm. 16.02.2016). Tekst pochodzi z niepublikowanego zbioru artykułów powstałych w ramach „Seminarium Pamięci – Sylwetki członków PTG”. Więcej na ten temat zob. Fabiś, A., & Woźnicka, E. (2022). Od redaktorów numeru. *Exlibris Biblioteka Gerontologii Społecznej*, 22(1), 8–9.

Andrzej Tymowski urodził się 22 grudnia 1922 roku w Łodzi, skąd wraz z rodzicami przeniósł się do Bydgoszczy. Po wybuchu wojny przedostał się do Warszawy i tam na tajnych kompletach zrobił maturę.

Wyszktałcenie i praca zawodowa

Studia prawnicze rozpoczął na tajnym Uniwersytecie Warszawskim (1941–1944), a ukończył je z tytułem zawodowym magistra na Uniwersytecie Jagiellońskim (1945). W Paryżu na Sorbonie studiował ekonomię (1947). W 1951 roku uzyskał stopień naukowy doktora w Uniwersytecie Łódzkim na podstawie pracy „Bank emisyjny w krajach socjalistycznych”, w 1973 roku stopień doktora habilitowanego na podstawie pionierskiej pracy pt. „Minimum socjalne: metodyka i próba ustalenia” (1973). W 1978 roku uzyskał tytuł profesora.

W latach 1946–1953 oraz 1957–1961 pracował w Narodowym Banku Polskim, w latach 1953–1957 w przedsiębiorstwie budowlanym. W latach sześćdziesiątych podjął badania naukowe i pracę w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych. Następnie pracował w Zakładzie Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS. W latach 1969–1983 pracował w Instytucie Handlu Wewnętrznego i Usług Szkoły Głównej Handlowej, od 1982 roku – w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, od 1984 roku był jego dyrektorem. W latach 1987–1990 był prorektorem Uniwersytetu Warszawskiego. Ostatnim miejscem pracy prof. Tymowskiego był Zakład Profilaktycznych Funkcji Polityki Społecznej na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego – był jego kierownikiem; po przejściu na emeryturę w 1993 roku, w niepełnym wymiarze godzin pracował tam do końca życia. Wykładał także na uczelniach niepublicznych.

Działalność społeczna i polityczna

Podczas okupacji niemieckiej Andrzej Tymowski był żołnierzem Armii Krajowej, walczył w powstaniu warszawskim jako kapral-podchorąży w batalionach „Parasol” (Szare Szeregi) i „Kiliński”. 3 sierpnia 1944 w walkach na Woli został ranny i amputowano mu nogę.

Twórczo się angażował w walkę o wolność i demokrację w latach przemian polskiego społeczeństwa przy końcu XX wieku. W końcu lat siedemdziesiątych współpracował ze zdelegalizowanym Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość” Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej. Był członkiem zespołu doradców Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Stoczni Szczecińskiej (lato 1980), który wynegocjował porozumienie z rządem o dzień wcześniej niż

w Gdańsku. W latach 1980–1981 był wiceprzewodniczącym Rady Programowo-Konsultacyjnej przy Ośrodku Prac Społeczno-Zawodowych Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (kierowanym przez Andrzeja Wielowieyskiego). Współdziałał przy opracowaniu raportu „Polska 5 lat po sierpniu”, który Lech Wałęsa przekazał we wrześniu 1985 gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu. W latach 1982–1989 był doradcą Sejmu RP, w latach 1986–1989 członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. W 1991 roku Marszałek Sejmu RP pierwszej kadencji mianował prof. Tymowskiego przedstawicielem Prezydium w Radzie Ochrony Pracy, w której aktywnie działał do końca kadencji. Zorganizował Zespół Doradców Ministra Pracy i Polityki Społecznej Jerzego Kropiwnickiego i był jego przewodniczącym (7.03.1992 – 20.07.1992). Po zmianie rządu i ministra zorganizował Radę Polityki Społecznej przy Urzędzie Prezydenta RP Lecha Wałęsy i przewodniczył jej (1993–95). Materiały prac obydwu Rad zostały opublikowane w trzech książkach oraz w fachowych czasopismach. Przez dwie kadencje przewodniczył Radzie Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Działalność naukowa

Andrzej Tymowski obok intensywnej aktywności społeczno-politycznej prowadził badania naukowe, dużo publikował i był aktywny w ówczesnym życiu akademickim. Jako znany polityk społeczny przez wiele kadencji był członkiem Komitetu Nauk o Pracy i Polityki Społecznej PAN; od jego powstania do swojej śmierci (1974–2002). Był członkiem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, prezesem Oddziału Warszawskiego tegoż Towarzystwa, w latach 1972–1983 sekretarzem PTS i następnie wiceprzewodniczącym PTS, jednym z organizatorów Zjazdu Socjologów we Wrocławiu (1986). Był członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego w 1973 roku, przez dwie kadencje (1983–1989) pełnił funkcję przewodniczącego, współorganizował IV Zjazd PTG w 1983 roku.

Andrzej Tymowski jest autorem ponad 350 artykułów, prac monograficznych i publicystycznych, głównie na temat polityki społecznej w Polsce. Interesowała go przede wszystkim problematyka poziomu życia i nierówności społecznych. Mocno angażował się w problemy ochrony i wsparcia ludzi biednych i marginalizowanych społecznie. Poglądy polityczne i krytyczny stosunek do funkcjonowania ówczesnej władzy nie pozwalały mu włączać się w jej struktury, ale angażował się w działalność społeczną i polityczną poszerzającą swobody demokratyczne. Jest to szczególnie widoczne w okresie transformacji ustrojowej zapoczątkowanej przez działalność NSZZ „Solidarność”. Profesor wiele korzystał z katolickiej nauki społecznej, zawartej w wydawanych wówczas

encyklikach społecznych Jana Pawła II: *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987), *Centesimus annus* (1991). W duchu tych encyklik upominał się o większą podmiotowość pracy ludzkiej, domagał się sprawiedliwej płacy, przeciwstawiał się wzrostowi i trwałości nierówności społecznych, przypominał, że państwo ma obowiązek udzielania pomocy tym, którzy sami sobie nie radzą. Jego publikacje, szczególnie publicystyczne, były wołaniem o poszanowanie ludzi pracy, ubogich, starszych, o zahamowanie ubożenia szerokich rzesz robotników, szczególnie bezrobotnych, których liczba w latach dziewięćdziesiątych gwałtownie rosła po upadku wielkich zakładów przemysłowych i ustawowym rozwiązaniu przez premiera Tadeusza Mazowieckiego Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR).

Andrzej Tymowski, z podstawowego wykształcenia prawnik i ekonomista, żywo interesował się sprawami społecznymi i chętnie współpracował z socjologami, politykami społecznymi, pedagogami – np.: prof. Julianem Auleytnerem, prof. Janem Daneckim, prof. Leonem Dyczewskim, prof. Józefiną Hrynkiewicz, prof. Aleksandrem Kamińskim, prof. Adamem Kurzynowskim oraz prof. Jerzym Piotrowskim, inicjatorem, organizatorem, pierwszym przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego. Dogłębnie badał poziom życia gospodarstw domowych i na podstawie szczegółowo przeprowadzanych analiz uświadamiał społeczeństwo polskie, a zwłaszcza polityków, o nierównościach społecznych oraz konieczności pomocy tym, którzy sami sobie nie radzą. Wypracował koncepcję minimum socjalnego i walczył o to, aby państwo zagwarantowało obywatelom godne warunki życia.

Podejmował działalność, która wymagała kontaktu z ówczesnymi władzami PRL, ale nie sprzedawał się, znał granice uczciwości. Był człowiekiem zasad i potrafił je godzić z życiem praktycznym. Ideały umiejętnie łączył ze zdrowym rozsądkiem. Dbał o morale własne i polskiego społeczeństwa. Sprawom moralnym poświęcił kilka publikacji (np. *Moralność a wychowanie*, *O przemianach moralności*, *Kryzys społecznej moralności*, *Moralność i polityka*). Piętnował w nich zachowania naruszające podstawowe zasady uczciwości, sprawiedliwości i więzi społecznej. Jego szkice o „infrastrukturze moralnej” polskiego społeczeństwa doskonale harmonizują ze zjawiskiem społecznie bardzo groźnym, a określonym przez papieża Jana Pawła II jako „struktura grzechu”, które sprzyja zachowaniom niemoralnym i kształtowaniu się patologicznych wzorów zachowań. Refleksje prof. Tymowskiego nad stanem moralności polskiego społeczeństwa do dzisiaj inspirują do badań nad zaufaniem, kapitałem społecznym, korupcją.

Prof. Tymowski wyraźnie dostrzegał narastające problemy osób starszych, poświęcił im wiele publikacji naukowych i publicystycznych. Jako granicę wiekową,

od której rozpoczyna się starość, przyjmował 65 lat dla mężczyzn i 60 dla kobiet, a więc wiek przejścia na emeryturę obowiązujący wówczas w Polsce. Wskazywał, że w polskim społeczeństwie liczba osób, które weszły w ten wiek, jest już duża, prawie 4,5 miliona (ok. 12% całej populacji) i będzie rosła. Wskazywał też na duże zróżnicowanie tej kategorii osób i że zdecydowanie dominują w niej kobiety (ponad 70 proc.), które mają swoiste potrzeby, nieco odmiennie od mężczyzn. Warunki życia osób starszych są bardzo zróżnicowane, ale generalnie są złe, bo przede wszystkim zależą od ich emerytur, a te są niskie. W jeszcze gorszej sytuacji bytowej są osoby starsze żyjące z rent. W najgorszej sytuacji bytowej są emeryci i renciści mieszkający w środowiskach wiejskich; z powodu niskich świadczeń pieniężnych i niedorozwoju infrastruktury nastawionej na zaspokajanie potrzeb osób starszych. Stwierdzał, że problemy osób tzw. trzeciego wieku, a obecnie już coraz częściej czwartego wieku, są słabo dostrzegane przez polityków, a powinny „odgrywać w polityce społecznej w Polsce o wiele większą rolę niż ma to miejsce obecnie” (Tymowski, 1987, s. 28). Wskazywał, że osobom starszym należy się większa troska ze strony państwa. Wymaga tego sprawiedliwość społeczna. One przecież zasłużyły na godne warunki życia swoją wieloletnią pracą. Emerytura nie może być tylko swoistą zapomogą, bo została przez nich wypracowana wieloletnią pracą. Po zaprzestaniu pracy zawodowej wysokość emerytury winna być określana przez uprzednie zarobki oraz aktualną zamożność społeczeństwa, budowaną wcześniej przez osoby aktualnie niepracujące zawodowo, które przecież tę zamożność budowały i obecnie ją podtrzymują przez swoją konsumpcję. Prof. Tymowski proponował ciągle doskonalenie systemu emerytalnego (*O dalsze doskonalenie systemu emerytalnego*, „Praca i Zabezpieczenie”, 1971; *Minimum socjalne a płace i emerytury minimalne oraz świadczenia społeczne*, „Gospodarka Planowa”, 1971).

Prof. Andrzej Tymowski to, co robił – robił z pasją. Miał w sobie ogień, którym zapalał innych do angażowania się w działalność społeczną. Wykazywał wielką wrażliwość na ludzką biedę i miał odwagę o niej mówić wszystkim i wszędzie. Był człowiekiem pracy pozytywnej, nie rewolucjonistą. Uważał, że nawet w najgorszych warunkach można zrobić coś dobrego. Uznawał zasadę, że lepiej robić, nawet myląc się, niż nic nie robić. Nie czekał na lepsze czasy. Był tam, gdzie tego wymagała sprawa, i z tymi, którzy nie mieli władzy, ale mieli ideały i chcieli zrobić coś dla innych. Był człowiekiem prawym, mądrym, aktywnym twórczo, cenionym przez środowisko, w którym i dla którego działał. Odznaczony został m.in. Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem im. prof. Wacława Szuberta nadanym przez Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej (1999). Zmarł 15 października 2002 roku, pochowany został z honorami wojskowymi na Cmentarzu Powązkowskim.

Publikacje Andrzeja Tymowskiego o tematyce gerontologicznej

- Tymowski, A. (1971a). Minimum socjalne a płace i emerytury minimalne oraz świadczenia społeczne. *Gospodarka Planowa*, 11, 651–653.
- Tymowski, A. (1971b). O dalsze doskonalenie systemu emerytalnego. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, 12, 2–7.
- Tymowski, A. (1975a). O kryteriach zależności osób starszych. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, 2, 34–35.
- Tymowski, A. (1975b). Socjoekonomiczne kryteria uzależnienia osób starszych. *Studia Socjologiczne*, 57(2), 217–225.
- Tymowski, A. (1975c). Wiek emeryta a jego dochody i wydatki. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, 6, 33–39.
- Tymowski, A. (1978). Ludzie starzy w rodzinie. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, 4, 27–29.
- Tymowski, A. (1979). The influence of old age on the living conditions of a family. W: D. Dooghe & J. Helander (red.), *Family life in old age* (s. 185–297). The Hauge.
- Tymowski, A. (1981). Problemy osób starszych w porozumieniach postrajkowych. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, 9, 25–30.
- Tymowski, A. (1986a). Osoby starsze jako podmiot polityki społecznej. W: P. Wójcik (red.), *Położenie klasy robotniczej w Polsce. T.: Warunki życia i problemy ludzi starych* (s. 621–635). Akademia Nauk Społecznych. Instytut Badań Klasy Robotniczej.
- Tymowski, A. (1986b). Specyfika konsumpcji w wieku emerytalnym. W: *Encyklopedia seniora* (s. 200–207). Wiedza Powszechna.
- Tymowski, A. (1987). Polityka starości. *Człowiek i Światopogląd*, 9, 28–36.
- Tymowski, A. (1988a). L'activité professionnelle a l'age de la retraite. *Gérontologie et Société*, 45, 139–145.
- Tymowski, A. (1988b). Problemy ludzi starych w polityce społecznej w PRL. W: J. Orczyk (red.), *Determinanty skuteczności polityki społecznej* (s. 89–93). Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.

Recenzje Book Reviews



Recenzja książki:

Teresa Zbyrad „Z pamiętnika seniora. Wspomnienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Studium przypadku.” Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022

Book Review:

Teresa Zbyrad, “From a senior’s diary. Memories of residents in social care Homes. A case study.” Scholar, Warsaw 2022

Streszczenie: Artykuł stanowi recenzję książki Teresy Zbyrad: *Z pamiętnika seniora. Wspomnienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Studium przypadku*. Publikacja powstała na podstawie 11 pamiętników osób starszych. Badani opisali w nich swoje doświadczenia życiowe oraz różne aspekty życia w domu pomocy społecznej.

Słowa kluczowe: seniorzy, dom pomocy społecznej, pamiętniki, studium przypadku

Summary: The article reviews Teresa Zbyrad’s book “From a senior’s diary. Memories of residents in care homes. A case study”. The publication was based on 11 diaries written by older adult individuals. The subjects described their life experiences and various aspects of living in care homes.

Keywords: seniors, social care home, diaries, case study



1 Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, e-mail: katarzyna.sygulska@up.krakow.pl

Książka Teresy Zbyrad powstała na podstawie 11 pamiętników osób starszych. Jak pisze autorka: „Celem badań jest rozpoznanie i opisanie różnych aspektów życia seniorów w domu pomocy społecznej (...). Interesuje mnie człowiek, któremu w pewnym momencie życia z różnych powodów przyszło zamieszkać w instytucji” (s. 14).

Teresa Zbyrad jest socjologiem, w 2015 roku uzyskała stopień doktora habilitowanego w Uniwersytecie Jagiellońskim, a od 2020 jest profesorem Uniwersytetu Rzeszowskiego. Naukowo zajmuje się socjologią rodziny, polityką społeczną, pracą socjalną, socjologią zdrowia i choroby.

Praca składa się z trzech rozdziałów, zawiera także wstęp, zakończenie, bibliografię, noty o autorach pamiętników oraz aneks.

Pierwszy rozdział ukazuje informacje na temat sytuacji badanych – ich stanu zdrowia, relacji z rodziną, przyczyn zamieszkania w instytucji opiekuńczej i adaptacji do nowych warunków życia. Część ta odnosi się także do mieszkańców oraz pracowników DPS-ów. Seniorzy przeprowadzili się do domu pomocy społecznej np. z powodu choroby, niepełnosprawności, straty bliskiej osoby, bezdomności, czy niechęci do obarczania swoich dzieci koniecznością opieki. Osoby starsze różnią się między sobą w procesie adaptacji do nowych warunków życia.

Drugi rozdział przedstawia opowieści autobiograficzne badanych, obejmujące okresy dzieciństwa, młodości i dorosłości. Opisują w nich m.in. swoich rodziców, dziadków, rodzeństwo, współmałżonków, dzieci i innych krewnych. Autobiografie ukazują z jednej strony trudy, straty, problemy, a z drugiej – radości, piękne chwile. Odnaleźć w nich można opisy różnych historii, zwyczajów, codzienności.

Część trzecia dotyczy doświadczeń seniorów z czasów II wojny światowej, okresu powojennego, a także rozliczenia się z trudną przeszłością. Rozdział ten „wypełniają najczęściej ponure przeżycia wojenne, utracone dzieciństwo, zmagania o przetrwanie, angażowanie się w działania wojenne i niestrudzoną walkę o uznanie zasług, o prawdę, o sprawiedliwość. To również bardzo ujmująca część, uświadamiająca, jak pamięć przeszłości – szczególnie tej traumatycznej – jest żywa pomimo upływającego czasu” (s. 18).

Praca została wzbogacona fotografiami, ukazującymi np. autorów pamiętników, członków ich rodzin czy życie w domu pomocy społecznej. W książce znajdują się także wiersze pisane przez seniorów oraz fragmenty ich pamiętników (tylko trzy zostały napisane na komputerze, pozostałe – odręcznie). Zawarto też pismo przewodnie dotyczące konkursu na pamiętniki oraz listy gratulacyjne.

Autorka monografii wskazuje na zmiany warunków życia, jakie zaszły na przestrzeni lat: „Życiorysy seniorów stanowią przeciwieństwo współczesnych młodych ludzi, którym przyszło żyć w zdecydowanie lepszych warunkach

społeczno-ekonomicznych (...). Jeszcze dwa pokolenia wstecz życie było prawdziwym wyzwaniem” (s. 195). W czasach dzieciństwa czy młodości osób starszych często brakowało podstawowych dóbr, jak np. pożywienie, odzież i buty. W ostatnich dekadach wzrosła jakość życia człowieka.

Ważną kwestią są powody pisania pamiętników. Mogą one stanowić świadectwo życia, opis doświadczeń, myśli i uczuć. Jedna z badanych osób napisała: „Nie jest to pamiętnik, a wspomnienia, które mówią o całym moim życiu. Są to wspomnienia bardzo piękne, ale jednocześnie bardzo tragiczne” (s. 19). W innym pamiętniku czytamy następujące uzasadnienie: „Chcę opisać w skrócie te moje wspomnienia. Wiem, że młodzi ludzie po nie ręki nie wyciągną. Piszę do tych starszych, z wojennych czasów, którzy przeżyli wiele zła, biedy i niemało takich tragedii, a nawet stratę najbliższych członków rodziny. Tak jak ja” (s. 19). Słowa te mogą wskazywać, że przez pisanie pamiętnika człowiek może chcieć podzielić się z innymi swoimi doświadczeniami i uczuciami, a także szukać zrozumienia. Autorka książki przywołała także słowa Reginy Brett: „Kiedy nikt inny cię nie rozumie, sięgnij po pamiętnik”. Pisanie o doświadczanych sytuacjach, emocjach, problemach i ich rozwiązaniach, a także o sobie i innych ludziach może mieć wartość terapeutyczną.

Zachętą do przeczytania recenzowanej książki mogą być słowa autorki: „Oddałam głos 11 seniorom, którzy uchyłili rąbka swojego życia, niejako wpuszcili do własnego i minionego już świata, przenieśli czytelników do czasów dzieciństwa i młodości oraz podzielili się doświadczeniem życia w domu pomocy społecznej (...). Autor każdego pamiętnika ma niepowtarzalną biografię” (s. 193).

Publikacja Teresy Zbyrad może być przydatna pracownikom socjalnym, pracownikom domów pomocy społecznej, twórcom polityki społecznej, naukowcom (zajmującym się problematyką starzenia się, starości, opieki nad seniorami), nauczycielom akademickim i studentom (np. na kierunkach pedagogika i praca socjalna). Opowieści autobiograficzne mogą być cenne dla samych seniorów, dzięki nim jednostka może zyskać jakąś dozę poczucia zrozumienia czy identyfikacji. Książka ta może zainteresować także innych czytelników, również młodych, będąc źródłem wiedzy o życiu, naukach płynących z doświadczeń.

Opowieści autobiograficzne obrazują prawdziwe ludzkie życie, w którym jest miejsce na cierpienie oraz szczęście. Ukazują codzienność, zmienność losu, różnorodność doświadczeń, miłość, radości, trudy życia, nieuniknione straty i nieuchronność śmierci. Historie te sprzyjają podejmowaniu refleksji nad własnym życiem, realizowanymi wartościami i celami.

Aktualności News



Sprawozdanie z I Kongresu Gerontologów Społecznych

1st Congress of Social Gerontologists report

Streszczenie: Tekst jest sprawozdaniem z I Kongresu Gerontologów Społecznych, odbywającego się pod hasłem *50-lecie Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Doświadczenia – Refleksje – Wizje*. Wydarzenie miało miejsce w Ustroniu w dniach 18–19 maja 2023 i stanowiło okazję na spotkanie pracowników naukowych z praktykami pracującymi z osobami starszymi. Wystąpienia prezentowane były w następujących sekcjach tematycznych: *Potencjał uczenia się osób starszych; Uniwersytet trzeciego wieku dzisiaj – perspektywa praktyków; Uwarunkowania aktywności ludzi starszych – perspektywa badaczy; Społeczny wymiar starości; Senior w świecie technologii i innowacji; Dobre praktyki w UTW; Sesja online; Kryzysy i wyzwania starości; Przejawy aktywności osób starszych*. W programie przewidziano czas na dyskusję i wymianę refleksji. Kongres przebiegał w atmosferze współpracy i wzajemnego szacunku, a jego uczestnicy wyrażali nadzieję na ponowne spotkanie i dyskusję w przyszłości.

Słowa kluczowe: Kongres, sprawozdanie, gerontologia, starość, Kongres Gerontologów Społecznych

Summary: The text is a report from the 1st Congress of Social Gerontologists held under the theme “50th Anniversary of Third Age Universities: Experiences – Reflections – Visions”. The event took place on May 18–19, 2023, in Ustron. It allowed academic researchers to meet with practitioners working with older people. During the congress, presentations were given in the following thematic sections: The learning potential of older adults, Third Age University today – practitioners’ perspective, Determinants of older people’s activity – researchers’ perspective, The social dimension of aging, Seniors in the world of technology and innovation, Good practices in Third Age Universities, Online session, Crises and challenges of aging, Manifestations of older adults’ activity. The program included time for discussion and exchange of reflections. The congress was conducted in an atmosphere of cooperation and mutual respect, and participants expressed hopes for future meetings and discussions.

Keywords: Congress, report, gerontology, old age, Congress of Social Gerontologists

1 Uniwersytet Łódzki, jakub.fabis@edu.uni.lodz.pl

W dniach 18–19 maja 2023 roku odbył się I Kongres Gerontologów Społecznych sygnowany hasłem *50-lecie Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Doświadczenia – Refleksje – Wizje*, zorganizowany przez Stowarzyszenie Gerontologów Społecznych we współpracy z Akademią WSB w Dąbrowie Górniczej, Uniwersytetem Łódzkim oraz Ogólnopolską Federacją Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Wydarzenie odbyło się w Ustroniu, a jego celem była wymiana refleksji pomiędzy zajmującymi się tematyką starzenia się i starości pracownikami naukowymi oraz pracującymi z osobami starszymi i na rzecz osób starszych praktykami. W Kongresie wzięli udział przedstawiciele ośrodków akademickich, takich jak: Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, Małopolska Uczelnia Państwowa w Oświęcimiu czy Uniwersytet WSB Merito, oraz przedstawiciele Uniwersytetów Trzeciego Wieku i organizacji, dla których ważna jest tematyka starości i gerontologii w Polsce.

Wydarzenie otworzyła uroczysta inauguracja. Uczestników powitał Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kongresu dr hab. Arkadiusz Wąsiński, prof. UŁ, oraz Przewodniczący Komitetu Naukowego dr hab. Artur Fabiś, prof. AWSB. Głos zabrali także Kierownik Katedry Pedagogiki Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej dr hab. Marek Walancik, prof. ucz., oraz Wiceprezydentka AIUTA mgr Małgorzata Stanowska.

Pierwsza część sesji plenarnej Kongresu, moderowana przez dra hab. Arkadiusza Wąsińskiego, prof. UŁ, oraz dra hab. Marka Walancika, prof. AWSB, nosiła tytuł *Potencjał uczenia się osób starszych*. W otwierającym wystąpieniu prof. dr hab. Elżbieta Dubas mówiła o odnajdywaniu humanistycznej perspektywy uczenia się w starości, przypominając poprzez analizę funkcji uczenia się osób starszych o niezwykłych wartościach człowieczeństwa. Następnie dr hab. Zofia Szarota, prof. UW, również nawiązując do funkcji uczenia się, opisała wspólnoty uczących się seniorów, przywołując ich przykłady i dynamikę rozwoju. Dr hab. Artur Fabiś, prof. AWSB, w swoim referacie starał się przedstawić portret polskich senierek i seniorów, wskazując jednocześnie na luki w dostępnej w tym obszarze literaturze i badaniach empirycznych. Nawiązując do perspektywy międzykulturowej, dr Krzysztof Pierścieniak wskazywał na rolę różnic ideologicznych w procesie przygotowywania przez instytucje ofert odpowiadających na wyzwania wieku senioralnego. Pierwszą część sesji plenarnej zamknęło wystąpienie dra hab. Arkadiusza Wąsińskiego, prof. UŁ, dotyczące odkrywania

potencjału edukacyjnego osób starszych w praktyce życia codziennego z perspektywy ich aktywności autokreacyjnej.

Po przerwie, która upłynęła na ożywionych dyskusjach związanych z tematyką Kongresu, nastąpiła druga część sesji plenarnej, moderowana przez mec. Wiesławę Borczyk z Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku oraz Wiceprezydentkę AIUTA mgr Małgorzatę Stanowską. Nosiła ona tytuł *Uniwersytet trzeciego wieku dzisiaj – perspektywa praktyków*. Tę część sesji rozpoczęła dr Renata Mischuk, zwracając w swoim wystąpieniu uwagę na potrzeby edukacyjne seniorów z Uniwersytetów Trzeciego Wieku w nawiązaniu do doświadczeń z województwa świętokrzyskiego oraz badań własnych. Następnie mec. Wiesława Borczyk rozpoczęła angażującą uczestników dyskusję na temat liderów Uniwersytetów Trzeciego Wieku oraz trudności, z jakimi muszą się mierzyć.

Ostatnia część sesji plenarnej tego dnia, która odbyła się już po wspólnym obiedzie, nazwana została *Uwarunkowania aktywności ludzi starszych – perspektywa badaczy* i była moderowana przez dra hab. Artura Fabisia, prof. AWSB, oraz dr Renatę Konieczną-Woźniak. Rozpoczęło ją wystąpienie prof. dra hab. Janusza Andrzeja Majcherka dotyczące robotyzacji usług opiekuńczych kierowanych do seniorów, w którym prelegent podkreślał zarówno zagrożenia, jak i szanse związane z postępującym rozwojem technologicznym w opisywanym obszarze. Następnie dr hab. Agata Chabior, prof. UJK, przybliżyła tematykę aktywności edukacyjnej w starości, nawiązując do teorii aktywnego i pomyślnego starzenia się. Dr Renata Konieczna-Woźniak w swoim wystąpieniu również podjęła tematykę wartości uczenia się w starości, podkreślając, że osoby starsze mogą pełnić role zarówno uczących się dorosłych, jak i edukatorów dla młodszych pokoleń. Sesję plenarną tego dnia zamknęły dr hab. Jolanta Maćkiewicz, prof. UP, i dr Joanna Wnęk-Gozdek, przybliżając różne formy edukacji skierowane do seniorów w procesie przełamywania barier w międzynarodowych międzypokoleniowych relacjach z wnukami dorastającymi za granicą. Prelegentki oparły to interesujące wystąpienie na analizie badań własnych.

Po ożywionej debacie oraz przerwie kawowej nastąpił podział na dwie sekcje panelowe. Pierwsza dotyczyła *Społecznego wymiaru starości* i była moderowana przez dr hab. Zofię Szarotę, prof. UW. W jej trakcie dr hab. Marek Walancik, prof. AWSB, podjął próbę odpowiedzi na pytanie o poczucie bezpieczeństwa osób starszych w dobie globalnych kryzysów ostatnich lat. Dr Marcin Muszyński, prezentujący wyniki badań, w swoim wystąpieniu podjął tematykę procesu uczenia się stawania się osobą starą. Następnie dr Bogusław Dziecioł zarysował sytuację społeczną osób starszych w społeczeństwie i sposoby jej poprawienia, odwołując się do paradygmatu społeczno-personalistycznego oraz metateorii społecznego

ładu. W ostatnim w tej sekcji wystąpieniu przedstawiciel *Głosu Seniora* Marek Pilch mówił o aktywizacji osób starszych i programie Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora.

W tym samym czasie w drugiej sekcji odbywał się panel zatytułowany *Senior w świecie technologii i innowacji*, moderowany przez dr hab. Dorotę Gierszewski. Jej otwierające sekcję wystąpienie dotyczyło ryzyka wykluczenia cyfrowego osób starszych i sposobów zasypywania metaforycznej cyfrowej przepaści, oddzielającej seniorów od rozwijającego się technologicznie społeczeństwa. Wystąpienie dr Agaty Jopkiewicz również dotyczyło poszukiwania przez seniorów swojego miejsca w stechnologizowanym świecie, ich radzenia sobie w nim, ich aktywności i postrzeganych przez nich szans i ograniczeń. Sekcję domknął referat dr Anny Gutowskiej na temat zagadnień związanych z zapewnieniem dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, do których zaliczane są również osoby starsze.

Pierwszy dzień Kongresu zakończyła uroczysta kolacja, podczas której uczestnicy w przyjaznej atmosferze wymieniali się refleksjami i wrażeniami z całego dnia intensywnych obrad.

Drugi dzień wydarzenia rozpoczęła sesja plenarna *Dobre praktyki w UTW*, moderowana przez dr hab. Agatę Chabior, prof. UJK, oraz dr Joannę Wnęk-Gozdek, która wraz z dr hab. Jolantą Maćkowicz, prof. UP, w otwierającym wystąpieniu opowiedziała o aktywności edukacyjnej najstarszych seniorów, przywołując przykłady polskich stulatków. Następnie dr Wojciech Świtalski w przystępny sposób zaprezentował funkcjonalności elektronicznej platformy na rzecz uczenia się dorosłych w Europie EPALE. Dr hab. Anna Leszczyńska-Rejchert omówiła z perspektywy geragogicznej działania edukacyjne podejmowane na rzecz seniorów zamieszkujących Warmię i Mazury, odwołując się zarówno do przykładów Uniwersytetów Trzeciego Wieku, jak i innych form edukacji osób starszych. Dr Anna Przygoda w swoim wystąpieniu mówiła o roli Uniwersytetów Trzeciego Wieku w aktywizacji społecznej osób starszych, odwołując się do przykładu praktyk stosowanych w UTW w Starachowicach podczas jego piętnastoletniej działalności. Innym przykładem dobrych praktyk podzieliła się z uczestnikami Kongresu dr Małgorzata Krawczyk-Blicharska. Mówiła o działalności Otwartego Uniwersytetu Seniora UJK, pokazując nowe możliwości wynikające z działań inkluzyjno-oświatowych szkoły wyższej zorientowanych na aktywizację seniorów.

Po krótkiej przerwie odbyła się sesja online, podczas której uczestnicy Kongresu połączyli się wspólnie z zaproszonymi do wygłoszenia wystąpień gośćmi. Sesję moderowali dr Marcin Muszyński i mgr Jakub Fabiś. Pierwszym prelegentem był prof. dr hab. Bogusław Śliwerski, który mówił o hermeneutyce pedagogicznej w czasach przełomów ustrojowych w Polsce, odnosząc się do doświadczeń osób starszych. Później MSc Natasa Todorovic przedstawiła wyniki

przeprowadzonych przez siebie badań na temat osób starszych ze zdiagnozowaną chorobą neurodegeneracyjną.

Podobnie jak poprzedniego dnia pozostałe wystąpienia przebiegły w podziale na sekcje. Pierwsza sekcja zatytułowana została *Kryzysy i wyzwania starości* i moderowały ją dr Justyna Sztobryn-Bochomulska oraz dr Agnieszka Kozerska. Dr Sztobryn-Bochomulska otworzyła sekcję wystąpieniem dotyczącym uczenia się w żałobie, zarówno w kontekście nauczania się funkcjonowania w sytuacji utraty, ale także w aspekcie dostrzegania potencjału edukacyjnego tkwiącego we wsparciu osób w żałobie. Następnie dr Agnieszka Kozerska i dr Dorota Ciechanowska podzieliły się wynikami swoich badań dotyczących przejawów transformatywnego uczenia się w związanych z pandemią COVID-19 doświadczeniach młodszych i starszych kobiet, a także opowiedziały o związku owych doświadczeń z poczuciem samotności, z uzyskiwanym wsparciem społecznym i z poczuciem satysfakcji z życia. W kolejnym wystąpieniu mgr Kamila Rzosińska analizowała zjawisko uczenia się międzypokoleniowego z perspektywy znaczącego wydarzenia biograficznego. Dr Aleksandra Załustowicz w swojej prelekcji przybliżyła metody i techniki, które można stosować w pracy z osobami z zaburzeniami psychicznymi wieku podeszłego w domach pomocy społecznej. Jako ostatni w sekcji wystąpił dr Michał Szyszka, który scharakteryzował zaobserwowane przez siebie typowe schematy i modele prezentowania w mediach tematów związanych z osobami starszymi w kontekście narracji o pomaganiu i funkcjonowaniu pomocy społecznej.

Druga sekcja, która odbywała się w tym samym czasie, dotyczyła *przejawów aktywności osób starszych*. Moderowali ją dr Wojciech Świtalski i mgr Justyna Gomolla. Jako pierwsza wystąpiła dr Joanna Golonka-Legut, która podkreśliła w swoim referacie wagę bezpośredniego kontaktu z naturą dla społecznego i psychofizycznego dobrostanu oraz rozwoju w procesie całościowego uczenia się seniorów, odwołując się do realizowanych we współpracy z Fundacją Leśne Przebudzenie warsztatów dla osób starszych. Dr Katarzyna Jas podzieliła się przykładem dobrych praktyk, opowiadając o działalności Dziennego Domu Opieki Tabor w Cieszylinie. Jego oferta kierowana jest do osób starszych, którym stan zdrowia lub sytuacja ekonomiczna nie pozwalają na korzystanie z oferty społeczno-kulturalnej. Następnie dr Wojciech Świtalski zaprezentował wyniki prowadzonych przez siebie badań dotyczących aktywności osób starszych w brydżu sportowym oraz ich osiągnięć na tle młodszych generacji. Dr Artur Łacina-Łanowski przybliżył uczestnikom sekcji sylwetkę Aleksandra Kamińskiego, ze szczególnym uwzględnieniem jego wkładu w rozwój idei wychowania do starości. Jako ostatni wystąpili mgr Justyna Gomolla i mgr Jakub Fabiś, referując wyniki badania dotyczącego znaczeń, jakie zaangażowane twórczo osoby starsze nadają swojej artystycznej aktywności.

I Kongres Gerontologów Społecznych zakończył wspólny obiad, poprzedzony uroczystym pożegnaniem, w trakcie którego organizatorzy mieli okazję podziękować uczestnikom za udział, wartościowe wystąpienia i ożywioną dyskusję. Wyrazy wdzięczności składali także sami uczestnicy i wyrażali nadzieję na ponowną możliwość spotkania i wymiany refleksji podczas kolejnych Kongresów Gerontologów Społecznych w przyszłości.

